

Kramik: 8748 ogłoszeń

Dziś II część

Nowy nuncjusz pobłogosławił >>2

Abp Migliore odwiedził Archidiecezję Białostocką

DZIŚ
po południu / w nocy

10° 1°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

8 października 2010
piątek
197(17131)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Pierwszy w Polsce handlarz skazany. Dyrektorzy szkół „wytrąbili" jego sklep.

Sądny dzień dla dopalaczy

Izabela Krzewska, (luk)
redakcja@wspolczesna.pl

Dopalacze to wiocha, dopalacze to śmierć! – takie transparenty i okrzyki wznosili w czwartek dyrektorzy podlaskich szkół i przedszkoli. Protestowali przeciwko sprzedaży paranarkotyków przed sklepem Dopalacze.com w Białymstoku, którego właściciel tego samego dnia został skazany za sprzedaż nielegalnych specyfików.

Nie bierzcie tego świństwa

– Dyrektorzy spotkali się po to, aby powiedzieć „stop" dopalaczom – mówił Tomasz Janczyło, przewodniczący Federacji Szkół i Placówek Oświaty Niepublicznej Miasta Białystok, organizator akcji. – Sklepy są wprawdzie ostatnio zamknięte, ale boimy się, że dopalacze zejdą do podziemia, są w Internecie. Chcemy zaapelować do młodzieży: Nie marnujcie sobie życia, nie bierzcie tego świństwa. Manifestacja jest też zapowiedzią utworzenia białostockiego centrum do walki z dopalaczami, które powstanie przy XI LO.

Na manifestacji pojawiło się ok. 20 dyrektorów, m.in. Adam Śledziewski, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku, którego kilkoro uczniów zatruło się tydzień temu dopalaczami.

– W pełni popieram tę akcję, wystąpienie dyrektorów to ważny sygnał dla tych, którzy decydują o istnieniu sklepów i wychowaniu młodzieży – mówił. – Musiałem tutaj być. Byłbym, nawet gdyby nie było u nas tego zdarzenia. To może dotknąć każdego ucznia, każdej szkoły.



Fot. autor

– Apelujemy do was, młodzi ludzie: Nie bierzcie tego syfu. Dopalacze zabijają, powodują stany lękowe, urojenia – mówili dyrektorzy szkół i „wytrąbili" dopalacze, a drzwi sklepu zakleili plakatami

Pierwszy taki wyrok w Polsce

Stanowisko w sprawie sprzedaży dopalaczy zajął też białostocki sąd rejonowy. W pierwszym w Polsce procesie przeciwko handlarzowi tymi substancjami, skazał w czwartek Pawła A. na karę 1,5 roku więzienia w zawieszeniu. Nakazał też zniszczenie ponad 2 tys. opakowań produktów, zawierających nielegalne substancje, które zostały zabezpieczone po ubiegłorocznej kontroli skarbowej w sklepie przy ul. Lipowej. Na rzecz Skarbu Państwa przepadnie kwota 72 tys. zł, jakie oskarżony zarobił na transakcjach.

22-latek tłumaczył, że zaufał zapewnieniu dostawcy o legalności produktu. Sąd nie uwierzył jego zapewnieniom.

– Oskarżony miał świadomość, jakie produkty oferuje. Nie był przecież nowicjuszem w tej branży (Paweł A. był już karany za posiadane narkotyków – przyp. red.) – uzasadniała wyrok sędzia Barbara Paszkowska.

Wyrok jest nieprawomocny. Obrońca oskarżonego nie wykluczył apelacji. ▲

pytanie dnia

Czy protest dyrektorów szkół wpłynie na uczniów?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godz. 9-17).

Białystok – Jeżewo>>

Pojedziemy bezpieczniej

Jeszcze w tym miesiącu ruszy przebudowa drogi krajowej nr 8 na odcinku Jeżewo – Białystok. W czwartek wojewoda podlaski Maciej Żywno udzielił pozwolenia na budowę i rozbudowę tej trasy.

Inwestycja obejmuje m.in. budowę dwóch jezdni drogi krajowej, każda po dwa pasy ruchu wraz z pasami włączenia i wyłączenia w rejonie projektowanych węzłów. Powstaną też równoległe drogi lokalne i tzw. droga autobusowa na odcinku: od węzła Jeżewo do miejscowości Porosły. Ponadto zostaną wybudowane węzły bezkolizyjne: Jeżewo, Rzędziany, Złotoria, Dzikie. Inwestor – białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych nie zapowiada na razie większych utrudnień w ruchu, związanych z modernizacją drogi. Wystąpią one w przyszłym roku. **(bisu)**

Internet >>

Przetargi w Strefie

Komunikaty i przetargi ogłaszane przez instytucje państwowe, samorządy i firmy z całego kraju można już wyszukać bardzo szybko. Wystarczy wejść na nasz portal www.podlaskie.strefabiznesu.pl. Uruchomiliśmy na nim nową funkcjonalność, która nosi nazwę Komunikaty. Opcje przeglądania są bardzo szerokie. Więcej informacji na str. 6. **(peż)**

reklama



A1261710b01

TYDZIEŃ Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"

PONIEDZIAŁEK

RAPORT:
rynek pracy w powiecie sokólskim
AUTO:
o zmianie opon letnich na zimowe i kontroli ciśnienia w kołach
SPORT:
relacje: z meczu piłkarzy Polski z USA oraz z rozgrywek ligowych drużyn z regionu

WTOREK

DOMY I WNĘTRZA:
tym razem o pokoju nastolatka oraz ogrzewaniu podłogowym
RAPORT
rynek pracy w powiecie monieckim
AGRO:
o konkursie na estetyczne i bezpieczne gospodarstwo agroturystyczne oraz zagrodę wiejską

ŚRODA

MASZ PRAWO:
wszystko o umowie najmu i wzór takiej umowy
RAPORT:
rynek pracy w powiecie bielskim
KRAMIK Z PRACĄ:
kolejny przykład udanego biznesu oraz mnóstwo ofert zatrudnienia z całego regionu

CZWARTEK

ZDROWO:
dlaczego profilaktyka okolic intymnych oraz regularne wizyty u ginekologa są tak ważne

OD DZWONKA DO DZWONKA
o konferencji prasowej z wójtem, prowadzonej i zrelacjonowanej przez uczniów

PIĄTEK

RAZEM ZMIENIAMY PODLASKIE:
tym razem dowiemy się, jak pieniądze unijne zmieniają Ziemię Zambrowską
PODLASKA LISTA PŁAC:
ile obecnie zarabiają mieszkańcy naszego województwa

Dziś >> 281. dzień roku

Imieniny **PELAGII, BRYGIDY**

wschód 6.41 **zachód** 17.48

wschód 7.43 **zachód** 17.29

Tak było 8-9 października

1656 – Pod Prostkami (obecnie powiat ełcki) odbyła się bitwa między sprzymierzonymi wojskami Rzeczypospolitej i Tatarów a wojskami brandenbursko-szwedzkimi. Zwyciężyły siły polsko-tatarskie.

1771 – Zmarł Jan Klemens Branicki, jeden z największych polskich magnatów XVIII w., dobrodziej Białegostoku, odpowiedzialny za ukończenie budowy Pałacu Branickich, którą rozpoczął jego ojciec. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Dymka nie puścisz w pubie i restauracji":

madonna: **Powaliło ich. Myślę, że każdy z właścicieli pubów powinien mieć wybór, czy wprowadzić zakaz, czy nie. Bronię teraz palaczy, bo o nich zupełnie zapomnieli. Niech szanowni wprowadzacze zakazów przejdą się wieczorem po pubach. Ten, kto nie pali, niech wybiera sobie miejsca wolne od dymu.**

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

10° 0°

Ciśnienie 1017 hPa

Sobota

10° 0°

Ciśnienie 1010 hPa

Niedziela

11° 1°

Ciśnienie 1004 hPa

Piątek-niedziela: Dni słoneczne. Noce pogodne. Miejscami przygruntowe przymrozki do -3°C. Wiatr słaby, z kierunków wschodnich.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,82▼	3,91▼	4,47▼	2,92▼
sprzedaż	2,87▼	3,99▼	4,56▼	2,98▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Białystok>> Wierni Archidiecezji Białostockiej mieli wyjątkowego gościa

Nowy nuncjusz apostolski pobłogosławił białostoczan

Jaki ten nuncjusz jest sympatyczny – komentowali wierni zaraz po wyjściu z mszy świętej. – Nie spodziewałam się, że będzie taki uśmiechnięty i radosny. Do tego całkiem dobrze mówi po polsku.

W czwartek, o godz. 14 abp Celestino Migliore, nuncjusz stolicy apostolskiej w Polsce celebrował mszę św. w białostockiej katedrze. Towarzyszyli mu prymas-senior kardynał Józef Glemp, metropolita białostocki abp Edward Ozorowski, abp senior Stanisław Szymecki oraz bp Jan Kopiec z Opola. W kościele zgromadziły się tłumy.

W mszy św. i późniejszej konferencji uczestniczył także przedstawiciel Cerkwi prawosławnej abp Jakub oraz liczni reprezentanci władz samorządowych i państwowych m.in. Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

– Wizyta ta jest zaszczytem dla naszego miasta – mówił w podziękowaniach abp Ozorowski. – Cieszymy się, że to właśnie Białystok stał się celem jednej z pierwszych wizyt nowego nuncjusza.

58-letni abp Celestino Migliore jest Włochem. Nuncjuszem apostolskim w Polsce został w czerwcu. Wcześniej był Stałym Obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Nuncjusz przybył z jednodniową wizytą do stolicy województwa podlaskiego na zaproszenie Wydziału Historyczno-Socjologicznego i Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku. Wziął udział w organizowanej przez uczelnię konferencji, poświęconej historii nuncjatury apostolskiej w Rzeczpospolitej.

Fot. W. Oksztol



Abp Migliore (z lewej; obok – kardynał Józef Glemp) ujął zgromadzonych w katedrze nie tylko powagą swojej funkcji, ale i bardzo pogodnym usposobieniem

Wierni już podczas homilii mogli wysłuchać krótkiej historii nuncjatury. Mówiąc o niej, przedstawiciel Watykanu nie unikał nawiązań do trudnych momentów w historii Kościoła.

Podczas wykładu otwierającego konferencję zwrócił szczególną uwagę na potrzebę poszanowania chrześcijańskich wartości etycznych, poszanowanie wolności religijnej i brak duchowej bliskości we współczesnym społeczeństwie. Zaznaczył, że obrona tych wartości jest celem posługi papieża Benedykta XVI i nuncjatury. **(azda)**

Reprezentanci Watykanu >

Historia nuncjatury apostolskiej w Polsce sięga połowy XVI w. Nuncjusze reprezentują papieża i stolicę apostolską, a także informują Watykan o sytuacji Kościoła i wiernych w danym kraju. Pierwszym powojennym nuncjuszem apostolskim w Polsce był Józef Kowalczyk, mianowany na tę funkcję w 1989 r. W historii aż dwóch nuncjuszy w Polsce zostało później papieżami.

Region >>

Tworzymy razem listę płac

Kierownik magazynu w Białymstoku zatrudniony na tym stanowisku od pięciu lat, dostaje „na rękę" 1800 zł. To tyle samo, co pielęgniarka na oddziale zabiegowym, której staż wynosi 21 lat.

Oto kolejna część naszej „Podlaskiej listy płac". Tworzymy ją dzięki Czytelnikom, którzy dzielą się wiedzą o lokalnych zarobkach. W naszej bazie jest już kilkadziesiąt przykładów. Najnowsze to:

– inspektor w Urzędzie Miejskim w Supraślu, staż 32 lata, 1440 zł;

– dziennikarz z 20-letnim stażem w rozgłośni radiowej, 2600 zł;

– elektromonter na PKP, 26 lat pracy, 1300 zł;

– funkcjonariusz Straży Granicznej, 3500 zł, trzynastka, mundurówka i inne dodatki;

– kasjerka w kantorze w Sejnach, 15 lat stażu, 1000 zł;

– kasjerka w banku, 21 lat stażu, 1500 zł .

Dziękujemy za te przykłady i czekamy na kolejne. Można przysyłać je, także anonimowo, e-mailem na adres: redakcja@wspolczesna.pl. Chodzi o dane: zawód/stanowisko, miasto, staż pracy, zarobki netto, np. „kasjerka w oddziale banku w Białymstoku, 3 lata stażu, 1300 zł." „Podlaską listę płac" będziemy cyklicznie publikować na łamach „Współczesnej" i na stronie www.wspolczesna.pl. **(ika)**

Białystok >> Nowe przetargi na działki w podstrefie ekonomicznej

Miasto nie żąda pieniędzy od razu

Już w styczniu odbędzie się przetarg na kolejne działki, znajdujące się na terenie białostockiej podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Działki są dwie, ale duże: łącznie zajmują ponad jedną trzecią całej podstrefy. Właśnie ze względu na ich rozmiar, a tym samym wysoką cenę, którą te tereny musiałyby uzyskać przy sprzedaży, magistrat zdecydował się na przetarg na oddanie tych terenów w użytkowanie wieczyste.

– To instytucja korzystna zarówno dla inwestora, jak i dla miasta – stwierdził prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Z jednej strony zwalnia inwestora z konieczności wyłożenia dużej gotówki na początku inwestycji (inwestor zobowiązany jest uiścić pierwszą opłatę w wysokości 25 proc. ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu, a później corocznie opłatę w wysokości 3 proc. ceny – przyp. red.). Z drugiej strony użytkowanie wieczyste zapewnia stały wpływ gotówki do budżetu miasta.

By powstała możliwość oddania działek w podstrefie SSSE w użytkowanie wieczyste, magistrat musiał podpisać specjalne porozumienie z szefostwem Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Cena wywoławcza każdej z dużych działek wynosić będzie około 12 mln zł netto.

Jednocześnie władze miasta szukają kupców pięciu mniejszych działek w podstrefie. Przetarg odbędzie się w grudniu. Magistrat już raz próbował je sprzedać, ale żaden chętny nie zgłosił się.

Tym razem ceny wywoławcze tych nieruchomości ustalone zostały na poziomie około 50 proc. ceny w poprzednim przetargu. **(wł)**

Białystok >> Szykuje się pierwszy proces w kampanii wyborczej

Kandydat SLD pozwał katolicką rozgłośnię

Tomasz Zatorski, kandydat na białostockiego radnego miejskiego z listy SLD, pozwał w czwartek do sądu pracy niedoszłego pracodawcę – rozgłośnię Archidiecezji Białostockiej „Radio i".

– Domagamy się uznania, że między stronami obowiązywał stosunek pracy – mówi Wiesław Kobyliński, radca prawny i radny miejski SLD. – W konsekwencji może to prowadzić do przywrócenia Tomka do pracy, a także wypłaty odszkodowania za okres, kiedy był bez pracy z powodu przynależności do SLD.

Jak już pisaliśmy, niewidomy Tomasz Zatorski formalnie nie był pracownikiem „Radia i". Miał jedynie obiecaną umowę o pracę od 1 października. Natomiast od 17 do 29 września pracował tam jako prezenter na podstawie umowy o dzieło.

– Nam jedynie chodzi o załatwienie tego problemu. Dla pracy w „Radiu i" Tomek zrezygnował ze stałego etatu i właściwie pozostaje bez środków do życia – podkreśla Kobyliński.

Szefowie radia nie mają sobie nic do zarzucenia. Jak powiedział w rozmowie z nami zastępca dyrektora rozgłośni, ks. Andrzej Dębski powodem niezawarcia umowy z Zatorskim nie była jego działalność w SLD, ale zaangażowanie polityczne w ogóle. Radio wymaga bowiem od swoich dziennikarzy apolityczności.

BIAL **(mk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 października 2010
piątek

Białystok >>

Kodeks etyki urzędników jest już gotowy

Kodeks etyki pracowników Urzędu Miejskiego w Białymstoku powstał, by uzmysłowić pracownikom rzeczy często podstawowe – stwierdził na czwartkowej konferencji prasowej prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Chodzi o to by, m.in. dbali o wizerunek urzędu, przekładali interes publiczny nad osobisty, a także zachowywali się godnie i nosili w pracy odpowiedni strój.

Kodeks etyki zawiera aż 22 artykuły. Powołano Tymczasową Komisję Etyki, której zadaniem będzie dbanie o respektowanie tych zapisów przez urzędników. Na jej czele stanęła Łucja Orzechowska, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

– Trudno mi sobie wyobrazić urzędnika np. w szortach i z odkrytymi ramionami – stwierdził prezydent Truskolaski. – Jeśli petent poskarży się np. właśnie na strój pracownika urzędu, sprawę będzie rozpatrywać właśnie nowo powstała komisja. **(wj)**

Białystok >>

Rusza szlak kulinarny

Degustacje lokalnych potraw oraz pokazy gotowania na żywo to główne atrakcje inauguracji białostockiego szlaku kulinarnego, która będzie miała miejsce w sobotę. Impreza odbędzie się w Namiocie Smaków na Rynku Kościuszki. Początek o godzinie 11.

Podczas pikniku zostanie zaprezentowana idea białostockiego szlaku kulinarnego. Na razie wiadomo, że w jego skład wejdzie 28 restauracji z miasta. W sobotę każda z nich będzie serwowała mini dania w promocyjnej cenie 5 zł.

W niedzielę, również w Namiocie Smaków, od godziny 12 do 18 na żywo będą gotować kucharze restauracji białostockiego szlaku kulinarnego. W weekend uruchomiona zostanie również strona internetowa bialostockiszlakkulinarny.pl. **(wj)**

Studenci Politechniki Białostockiej rozpoczęli w czwartek rok akademicki



B. Maleszewska

Inauguracja roku akademickiego odbyła się w czwartek na Politechnice Białostockiej. Uczelnia przyjęła w tym roku ponad 2,7 tys. nowych studentów. Największym zainteresowaniem już od lat cieszy się budownictwo. – To kierunek, który daje wiele możliwości pracy – mówi Monika Olechno (na zdj. po lewej), studentka IV roku. – Po studiach chciałabym pracować w biurze projektowym.

Zadowolona z wyboru zarówno kierunku, jak i uczelni jest także Ewelina Kownacka, studentka II roku budownictwa. – Panuje tutaj miła atmosfera – mówi. – Podoba mi się też, że jest dużo zajęć w laboratoriach.

Na uwagę zasługuje fakt, że na studia techniczne wybiera się coraz więcej dziewcząt. Przypuszczalnie spora w tym zasługa akcji „Dziewczyny na politechniki", w której od kilku lat bierze udział PB. Podczas inauguracji wręczono indeksy oraz dyplomy najlepszym studentom. Uczestnicy wysłuchali też wykładu prof. Jana Dorosza pt: „Uwięzione światło". **(jsz)**

Juchnowiec Kościelny >> Uchwała rady gminy zostanie sprawdzona przez sąd

Linia 104, czyli wójt kontra radni

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Autobusy białostockiej komunikacji miejskiej nr 104 będą od soboty dojeżdżać aż do Rostołt – zapewnia Czesław Jakubowicz, wójt gminy Juchnowiec Kościelny. – Uruchomiłem tę linię pomimo sprzeciwu radnych gminy.

Dodatkowo wójt planuje uruchomienie nowej linii nr 110 przez Kleosin, Księżyno, Ignatki, Koplany, Stacja-Lewickie do Juchnowca Kościelnego. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi, ale negocjacje już trwają.

Wójt niemal od początku swojej kadencji próbował przedłużyć trasę autobusów linii 104. Planował także uruchomienia dodatkowej linii 110. Jego zdaniem, rozwiązałoby to problem komunikacji, z którym od lat borykają się mieszkańcy gminy. Planom tym sprzeciwiali się radni

– Chcieliśmy, aby wójt zaproponował rozwiązanie komunikacyjne dla miejscowości leżących poza linią autobusową – tłumaczy Krzysztof Marcinowicz, przewodniczący rady gminy. – Tych jednak się nie doczekaliśmy.

Wójt nie widzi tu problemu.

– Nadal obowiązuje nas umowa z PKS, który zapewnia połączenia do pozostałych miejscowości – mówi. – W razie potrzeby będziemy ją przedłużać. Poza tym, planuję wprowadzenie kolejnych rozwiązań.

Pieniądze z oszczędności

– Koszty przedłużenia linii 104 pokryliśmy z oszczędności – mówi wójt. – Pochodzą one ze zwrotów za bilety, jaki komunikacja miejska przekazała gminie.

Za tę komunikację gmina płaci kwartalnie około 129 tys. zł. Z tego otrzymuje około 30 tys. zł zwrotu. Jest to procent od kupionych przez mieszkańców gminy biletów. Pieniędzmi zarządza wójt.

– Dzięki w ten sposób uzyskanym funduszom stać nas nie tylko na przedłużenie 104, ale także uruchomienie nowej linii 110 – tłumaczy wójt. – Z połączeń PKS tak bronionych przez radnych nie otrzymujemy żadnych zwrotów.

Uchwała rady w sądzie

Wójt, aby wprowadzić swe propozycje, odwołał się aż do wojewody.

– Zaskarżyłem jeden z paragrafów uchwały, która zatwierdzała porozumienie z miastem Białystok w sprawie komunikacji w naszej gminie – mówi. – Radni w zastrzegli w nim, że wszelkie zmiany muszą być przegłosowane przez nich. Tymczasem porozumienie dawało kompetencje do podejmowania decyzji wójtowi i prezydentowi miasta.

Wojewoda przyjął skargę wójta i przekazał całą sprawę do rozpatrzenia w sądzie administracyjnym. ▲

pytanie dnia

Czy gmina Juchnowiec Kościelny powinna rozwijać na swoim terenie komunikację miejską ?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Gessler jest bardzo sympatyczna – mówi białostocki fryzjer



B. Maleszewska

Maciej Zduniak poznał sekrety legendarnych loków Magdy Gessler. Przy okazji jej wizyty w Białymstoku, gdzie kręciła kolejny odcinek „Kuchennych Rewolucji" w restauracji „Peper's", układał jej włosy. Dla fryzjera z salonu fryzjersko-kosmetycznego Viva-Studio w Białymstoku było to ciekawe przeżycie: – To bardzo sympatyczna i ciepła osoba – twierdzi Maciek. Rozmawiali m.in. o pierwszej wizycie Magdy Gessler w Białymstoku. Restauratorka była zachwycone miastem. Wróci tu jeszcze, by sprawdzić, czym zakończyła się rewolucja w „Peper's". Być może również wówczas uczesze ją Maciej Zduniak, zwłaszcza, że Gessler była bardzo zadowolona z efektu końcowego i wzięła jego numer tel. Odcinek z fryzurą wykonaną przez fryzjera premierę w TVN-ie będzie miał w styczniu. **(bisu)**

MM Białystok zaprasza...

Klub bilardHOUSE: Zaprasza na Amatorski Turniej Darts 501 Double Out. Odbędzie się on 12 października o godz. 20 w Klubie Bilardowym mieszczącym się przy ul. Warszawskiej 59. Wpisowe 10 zł, do opłacenia w barze przed turniejem. Dzień wcześniej, 11 października, odbędzie się także specjalny mini turniej, tylko dla użytkowników MM Białystok. Zabawę rozpoczniemy już o godz. 18. Dla zwycięzców przewidzieliśmy nagrody niespodzianki, w tym karnety na doskonalenie umiejętności. Więcej informacji oraz zapisy na turniej znajdziesz na www.mmbialystok.pl **(mko)**

Krótko

▲ **Dni Dziecka Utraconego** zaczynają się w Białymstoku. Potrwają przez tydzień. Na początek w sobotę w WOAK przy ul. Kilińskiego 8 o godz. 16 odbędzie się wernisaż wystawy zdjęć Anny Banasiak „Te dzieci, które śpiewają w kamieniu" oraz projekcja filmu „Moje dziecko jest Aniołem". Więcej o dniach napiszemy w przyszłym tygodniu. **(luk)**

▲ **Nietypowa sesja rady miejskiej** zaplanowana jest na piątek. Radni zajmą się tylko utworzeniem w Białymstoku odrębnych obwodów głosowania w instytucjach, które o to wystąpiły (w szpitalach, zakładzie karnym itp.). **(wj)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Weekend

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Tylko 8 października spektakl „Zakłócenia w eterze" mogą obejrzeć 2 osoby wykupując 1 bilet normalny. Rezerwacja i szczegóły: 85 74 99 185, 85 74 99 184. Ul. Elektryczna 12.

▲ **Krąg >>** Już w piątek Vanila Disco Polo Party z zespołem Crazy Boys (na zdj.). W sobotę o 20 rozpocznie się Potańcówka z Radiem



Jard. W niedzielę o 10 Jarmark Jesienny, a o 16 – Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków „40 lat minęło". Ul. Wierzbowa 6.

▲ **Kino Forum >>** W weekend zobaczyć będziemy mogli „Najgorsze Filmy w historii kina". Pełen program znajdziecie w internecie na www.bok.bialystok.pl. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila na adres ukrutul@wspolczesna.pl w tytule wpisując „Kino Forum", a w treści podając imię, nazwisko i numer telefonu oraz krótkie uzasadnienie – dlaczego to Wam mamy dać bilet. Na maile czekamy 8 października, w godz. 11-11.05.

▲ **Spodki >>** II Festiwal Piosenki Literackiej im. Łucji Prus pt. „W żółtych płomieniach liści..." odbędzie się w dniach 14-17 października. Więcej wkrótce. **(uk)**

Czy wiesz, że...

regiopedia.pl

▲ **Kościół pw. Św. Trójcy w Tykocinie** ma wiele wspólnego z Pałacem Branickiem. Fundatorem obu obiektów był hetman Jan Klemens Branicki. Świątynia powstała w latach 1748-1750. Więcej na www.regiopedia.pl. **(azda)**

Akcja >> W sobotę okazja do zmiany biustonosza na odpowiedni do sylwetki

Znajdź rozmiar, który pasuje

Aż 9 na 10 Polek nosi źle dobrany do swoich wymiarów rozmiar biustonosza. Tymczasem odpowiednio dopasowany stanik nie tylko poprawia wygląd piersi i całej sylwetki, ale służy zdrowiu.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zazwyczaj jednak nosimy źle dopasowane biustonosze. Efekt to nieestetycznie wiszący biust w okolicy pępka, pogrubienie sylwetki, nieapetyczne fałdki wylewające się z miseczek lub wystające na plecach.... Każda kobieta, która ma za sobą takie doświadczenie, powinna skorzystać z porad wyspecjalizowanych brafitterek. Taka okazja już w najbliższą sobotę.

Tego dnia w jednym ze sklepów z bielizną w Białymstoku powstanie Klinika Stanika. Przyjedzie tu zespół profesjonalnych bra-fitterek, czyli Stanikowych Pań Doktor. Głównym celem akcji jest „wyleczenie" jak największej liczby pań ze stanikowych grzechów i pomoc im w odnalezieniu ich prawidłowego rozmiaru biustonosza.

– Jeśli nie jesteś pewna, czy noszony przez Ciebie rozmiar biustonosza jest właściwy, daj się zdiagnozować i poddaj się „operacji bra-fittingowej" – zachęcają organizatorzy sobotniej akcji. Stanikowe Panie Doktor bezpłatnie podpowiedzą, co jest nie tak z naszym stanikiem, czy jest za luźny, czy za ciasny i dlaczego wpijają nam się ramiączka, a przede wszystkim, na jaki powinnyśmy go wymienić.

– Bra-fitting jest dla mnie sposobem na piękną, proporcjonalną sylwetkę bez skalpela – mówi jedna z podlaskich bra-fitterek, Kasia.

– Dzięki bra-fittingowi mogę sprawić, by każda kobieta poczuła się dobrze w swoim ciele – zaznacza z kolei Ola, Stanikowa Pani Doktor.

Warto poddać się profesjonalnej diagnozie. Większość Polek ciągle nosi rozmiar 75B, podczas gdy tak naprawdę, pasuje on na niewielki procent pań. Przy doborze stanika liczy się obwód pod biustem i w biuście, ale odpowiednio zmierzony. Jak to zrobić? Najlepiej skorzystać z porady brafitterki. A wtedy może okazać się, że zamiast 75 B powinnyśmy nosić 60E... Okazuje się tez, że rozmiary biustonoszy mogą sięgać do literki... R!

Archiwum



Źle doapsowany biustonosz powoduje np. „wylewanie się" biustu z miseczek



Dobrze dobrany stanik utrzymuje się na swoim miejscu także podczas ruchu

Klinika Stanika

Stanikowe Panie Doktor odwiedzą w sobotę 9 października salon BraZone w Białymstoku przy ul. św. Rocha 5/29. Leczyć będą w godzinach 10-15. Stanikowe Panie Doktor wyposażone będą w uniform, recepty brafittingowe oraz materiały marketingowe promujące bra-fiiting. Mają też wszechstronną wiedzę o sposobie dobierania biustonoszy. Każda pani, która przyjdzie na poradę, może liczyć na 10 proc. zniżki przy zakupie biustonoszy. Do wygrania będzie też ekskluzywny biustonosz z marek Panache.

reklama





Rozdadzą dwa tysiące sadzonek

▲ **Z okazji Dnia Drzewa** już w najbliższą sobotę w Białymstoku odbędzie się akcja edukacyjna pod hasłem „drzewko za zużytą świetlówkę". W godzinach od 10 do 14 przed Teatrem Dramatycznym w zamian za zużyte świetlówki i żarówki będzie można otrzymać sadzonkę świerku. Dwa tysiące drzewek ufundowało Nadleśnictwo Dojlidy. Udział w akcji zapowiedziało 39 placówek edukacyjnych. Jednocześnie firmy zajmujące się produkcją i dystrybucją drzew i krzewów otworzą stoiska firmowe, w których będzie można kupić różnego rodzaju sadzonki. **(wj)**

reklama



Teatr Arkadia >>

O kaczątku po angielsku

GW patronat

Premiera spektaklu „Brzydkie kaczątko, czyli The Ugly Duckling" już 10 października o godz. 15 w Teatrze Arkadia (ul. Św. Rocha 23). Przedstawienie zagrane zostanie podczas „Bajkowej Niedzieli" skierowanej do rodzin z dziećmi.

Spektakl powstał w ramach stypendium artystycznego Marszałka Województwa Podlaskiego w 2010r. Scenariusz i reżyseria: Katarzyna Siewko, scenografia: Monika Wojniak, choreografia: Ewa Prokopowicz, muzyka: Marek Rusek. Na scenie zobaczymy Elżbietę Rosiak, Monikę Wojniak, Macieja Bojaryn, Łukasza Romanowicza. Tłumaczenie i opieka lektorska j. angielskiego: Agata Mozolewska. **(uk)**

Powiat hajnowski >> Raport o poszukiwanych pracownikach

Fachowcy od stolarki liczą na pracę w IKEA



Sekretarki, gospodarze budynków i sprzedawcy to najczęściej poszukiwani pracownicy w powiecie hajnowskim. Na propozycje zatrudnienia nie powinni narzekać też pracownicy administracji (31 ofert pracy) i przedstawiciele handlowi (20 ofert). O wiele gorzej jest w sekcjach: rolnictwo oraz transport i gospodarka magazynowa.

Takie dane znajdują się w raporcie „Podlaska Mapa Zawodów i Kwalifikacji 2010", opracowanym przez Podlaskie Obserwatorium Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych, które funkcjonuje w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. Opracowanie powstało na podstawie badań ofert w podlaskich urzędach pracy i agencjach zatrudnienia, lokalnej prasie i portalach internetowych.

Liczba bezrobotnych w powiecie hajnowskim wynosi niespełna 2 tysiące, a przez ostatnie 12 miesięcy (od lipca 2009 r. do czerwca 2010 r.) zgłoszono najmniej (642) ofert pracy w całym województwie.

– Mimo to w porównaniu z czerwcem 2009 r. sytuacja na hajnowskim rynku pracy poprawiła się – zauważa Edyta Dąbrowska, koordynatorka projektu. – Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w czerwcu br. spadła, a wraz z nią stopa bezrobocia w powiecie: z 9,5 proc. w czerwcu 2009 r. do 8,8 proc. w czerwcu 2010 r.

W czerwcu 2010 r. najliczniejszą grupę zawodową bez pracy był średni personel nauk fizycznych i chemicznych oraz robotnicy w przetwórstwie spożywczym, obróbce drewna i produkcji wyrobów tekstylnych.

Starosta hajnowski, Włodzimierz Pietroczuk ma nadzieję, że ta sytuacja wkrótce się zmieni. Zwłaszcza w przypadku branży drzewnej.

– Liczymy, że budowa fabryki IKEA w sąsiednim powiecie bielskim przyniesie korzyść naszym fachowcom – mówi Pietroczuk.

Ta inwestycja powinna również zachęcić młodzież do wyboru klas o profilu stolarskim. Obecnie w Zespole Szkół Zawodowych w Hajnówce jest bowiem problem z naborem kompletu kandydatów.

Szansą na rozwój powiatu jest też podpisanie umowy o małym ruchu granicznym i rozbudowa przejścia w Połowcach. To – zdaniem ekspertów – powinno wpłynąć na ożywienie w branży turystycznej, nie tylko w kontekście Białowieskiego Parku Narodowego. Z uwagi na rozwój handlu i gastronomii w powiecie będą prawdopodobnie potrzebni pracownicy sklepów, obsługi miejsc noclegowych, kantorów wymiany walut i stacji paliw. **(ika)**

Suchowola >> Parafianie podziękują za ks. Jerzego

Relikwie trafią do kościoła

Uroczystości dziękczynne za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki odbędą się w niedzielę w Suchowoli. Patronat prasowy nad tym wydarzeniem objęła „Gazeta Współczesna".

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 w miejscowym kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Rozpocznie się wtedy program słowno-muzyczny, poświęcony postaci błogosławionego ks. Jerzego. Na godz. 11 zaplanowano mszę św., której będzie przewodniczyć metropolita białostocki ks. abp Edward Ozorowski. Po jej zakończeniu (około godz. 12.30) nastąpi uroczyste wniesienie relikwii błogosławionego kapłana do suchowolskiej świątyni. O godz. 12.45 zostaną poświęcone symboliczne nagrobki ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Stanisława Suchowolca. Następnie uczestnicy uroczystości przejdą do parku miejskiego, gdzie odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika kapelana „Solidarności".

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się we wsi Okopy w gminie Suchowla. W suchowolskim kościele parafialnym przyjął sakramenty chrztu, komunii, bierzmowania oraz służył do mszy jako ministrant. Tutaj też odprawił swoją mszę prymicyjną.

W gronie uczestników niedzielnych uroczystości dziękczynnych będzie rodzina ks. Popiełuszki. **(db)**

Nasz Plebiscyt >> Wybieramy Strażaka Roku

Czekają atrakcyjne nagrody

Zgłoś się i zostań Strażakiem Roku. Na prawdę warto – mówią zwycięzcy ubiegłorocznego plebiscytu „Gazety Współczesnej". Można wygrać w trzech kategoriach: Strażak Zawodowiec, Strażak Ochotnik i Jednostka OSP.

Przysyłajcie nam kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami w wersji elektronicznej na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl; natomiast w wersji papierowej: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Najpopularniejsza jednostka OSP otrzyma sprzęt z firmy Enpol o wartości blisko 2,5 tys. zł (m.in. rozdzielacz, prądownicę z regulowanym strumieniem, smok prosty, kurtynę z regulacją, prądownicę pionową PP-2 z zaworem).

Natomiast zwycięzcy w kategoriach Zawodowiec i Ochotnik dostaną nagrody w postaci elektronarzędzi, m.in. spawarki, szlifierki, wiertarki. Zdobywcy I miejsc otrzymają sprzęt o wartości 2500 zł, II – 1800 zł, a III – o wartości 1200 zł.

Warto pośpieszyć się ze zgłoszeniami, ponieważ czekamy na nie jeszcze tylko przez parę dni. **(bisu)**

reklama

RENAULT TRUCKS

Renault Trucks Polska Sp. z o.o.
z siedzibą Al. Jerozolimskie 174, 02-486 Warszawa
informuje, że od dnia 01.09.2010 firma:

Wimex, ul Octowa 4, Białystok 15-399,
nr tel. +48 507077087, lub całodobowy +48 507077088

jest autoryzowanym punktem serwisowym Renault Trucks.
W podanej lokalizacji funkcjonuje także **punkt handlowy** oferujący pełna gamę pojazdów Renault Trucks tel. kontaktowy **+48 695337924**

Jednocześnie informujemy że z dniem 01.07.2010 firma Mavis z siedzibą w Ignatkach utraciła autoryzację na sprzedaż pojazdów, obsługę techniczną oraz naprawy Renault Trucks.

Renault Trucks Polska
www.renault-trucks.pl

A1136B110w01

promocja

WYBIERAMY STRAŻAKÓW ROKU 2010!
Gazeta Współczesna ZAPRASZA STRAŻAKÓW
z województwa podlaskiego do udziału w plebiscycie

Na zgłoszenia od strażaków zawodowców, ochotników i jednostek OSP czekamy do **30.09.2010**. Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Strażak Ochotnik", „Strażak Zawodowiec" lub „Jednostka OSP", na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Więcej informacji na stronie **www.wspolczesna.pl zakładka STRAŻAK ROKU 2010**

STRAŻAK ROKU 2010
PLEBISCYT GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

DO WYGRANIA ATRAKCYJNE NAGRODY!!!

ORGANIZATOR: GAZETA WSPÓŁCZESNA
SPONSOR: ENPOL PRODUCENT ARMATURY WODNEJ PRZECIWPOŻAROWEJ
SPONSOR GENERALNY: HURTOWNIA AW-Narzędzia Makita; DEFRO technika grzewcza
PATRONAT HONOROWY:
Podlaskie – Marszałek Województwa Podlaskiego
PODLASKIE – Wojewoda Podlaski
ZWIĄZEK OSP RP – Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP
Podlaski Komendant Wojewódzki PSP

STRAŻAK ROKU 2010

Imię i nazwisko:
Nazwa jednostki:
Adres:
Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl/strazak w związku z plebiscytem **„Strażak roku 2010"**

data
czytelny podpis
podpis: Dowódca PSP/ Prezes OSP

GAZETA WSPÓŁCZESNA

BIAL

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

Kraj >> Opozycja: Albo zmiana trasy Nord Stream, albo Trybunał Stanu

PiS grozi pozwem członkom rządu

Posłowie PiS żądają, by rząd zadbał o zmianę przebiegu Gazociągu Północnego. Ich zdaniem, obecna trasa ogranicza rozwój polskich portów.

Jeśli nie będzie zmian, ani determinacji premiera Donalda Tuska i ministrów jego rządu w sprawie walki z konsorcjum Nord Stream, to nie wykluczamy wniosku do Trybunału Stanu – zapowiedział poseł Joachim Brudziński.

Coraz mniej czasu

Jak podkreślił, przed Trybunałem Stanu mogliby odpowiadać: szef MSZ Radosław Sikorski, minister skarbu Aleksander Grad i minister infrastruktury Cezary Grabarczyk.

PAP/Leszek Szymański



Radosław Sikorski nie przejmuje sie ewentualnym pozwem PiS. Twierdzi, że rząd zapezpieczył interesy Polski ws. Nord Stream

PiS będzie też wnioskowało o zwołanie specjalnego posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, na którym premier przedstawiłby działania rządu w sprawie przebiegu Gazociągu Północnego. Według opozycji, rząd ma bowiem tylko kilka dni, zanim będzie położona rura gazociągu Nord Stream w miejscu toru wodnego do portów w Świnoujściu i Szczecinie. Ich zdaniem rura spowoduje, że będą mogły do nich wpływać statki o zanurzeniu nie większym niż 13,5 metra.

Tymczasem szef MSZ Radosław Sikorski, który obecnie przebywa z oficjalną wizytą w Turcji, zaprzecza tym rewelacjom. – Parę miesięcy temu odwiedziłem port w Szczecinie i z przekazanych mi informacji wynika, że po wybudowaniu Nord Stream wszystkie statki wpływające na Bałtyk nadal będą wpływać do portów w Szczecinie i Świnoujściu.

Szef MSZ dodał, że dzięki staraniom polskiej strony na odcinku podejściowym do portu w Świnoujściu gazociąg będzie zakopany pod dnem morskim.

– Dlatego port będzie działał normalnie – zaznaczył. Inwestycja ma być oddana do użytku 30 czerwca 2014 roku; pozwoli na import do 5 mld m sześc. gazu rocznie.

Interesy zabezpieczone

Również zdaniem rzecznika rządu, interesy Polski są zabezpieczone, jeśli chodzi o kwestie położenia rury Gazociągu Północnego.

– Niech się PiS wreszcie zabierze do jakiejś konkretnej roboty. Niech zgłasza projekty ustaw, bo mam wrażenie, że w ostatnich tygodniach aktywność jej polityków sprowadza się głównie do grożenia różnym ministrom różnego rodzaju konsekwencjami – dodał. **(PAP)**

Krótko

▲ **Śląsk >>** 50-letni górnik zginął, a dziewięciu innych zostało rannych w wyniku dwóch silnych wstrząsów, do których doszło w nocy ze środy na czwartek w kopalni Polkowice-Sieroszowice. Życiu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo. Trzej mężczyźni trafili do szpitala m.in. ze złamaniami podudzia i przedramienia oraz zwichnięciem kolana. Sześciu innych pracowników opuściło kopalnię o własnych siłach.

▲ **Węgry >>** Czerwony szlam, który w poniedziałek wyciekł ze zbiornika z huty aluminium w Ajka, dotarł już do jednego z trzech koryt Dunaju. Substancja wcześniej całkowicie zniszczyła życie w rzece Marcal. Władze podały, że przyczyną katastrofy najprawdopodobniej był błąd ludzki. Zapewniają, że ukarzą winnych.

▲ **Kraj >>** Brytyjska telewizja BBC twierdzi, że architekt zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA był więziony i torturowany w Polsce. Chalid Szejk Mohammed miał trafić do naszego kraju w 2004 r.

▲ **Malezja >>** Lcząca zaledwie cztery dni dziewczynka została porwana z łóżeczka przez małpę, zabrana przez nią na dach budynku i stamtąd zrzucona. Do tragedii doszło w Seremban. Noworodek zginął na miejscu. Ishak Muhamad ekspert ds. dzikih zwierząt twierdzi, że małpa zabrała dziecko, myśląc że może je zjeść. Spłoszyły ją krzyki rodziców. Makak został już zastrzelony. **(PAP)**

Internet >> Przetargi i komunikaty on-line

Szybciej niż w gazecie

Przypominamy Państwu, że przygotowaliśmy nową, bardzo funkcjonalną i oszczędzającą czas stronę internetową, na której znajdziecie listę najnowszych przetargów i komunikatów. Ułatwia ona poruszanie się po morzu ogłoszeń zamieszczanych w gazetach Mediów Regionalnych (wydawcy m.in. Gazety Współczesnej i Kuriera Porannego) z całej Polski.

Na naszym portalu gospodarczym www.podlaskie.strefabiznesu.pl uruchomiliśmy nową funkcjonalność pod przyciskiem „Komunikaty". Wystarczy na niego kliknąć, by mieć dostęp do komunikatów i przetargów ogłaszanych przez instytucje państwowe i firmy z całego kraju.

Dotychczas ogłoszenia takie mogliście znaleźć na papierowych stronach gazet, teraz są one dostępne także on-line. Można je przeglądać wyszukując według daty, województwa, słowa kluczowego. A także według numeru ogłoszenia, jego przedmiotu, rodzaju lub trybu. Opcje przeglądania są bardzo szerokie i gwarantują, że żadne interesujące ogłoszenie nie przemknie niezauważone.

I tak, na przykład, użytkownik może wybrać, by wyświetlały się mu tylko zamówienia ogłoszone w trybie przetargu nieograniczonego, z województwa podlaskiego. Albo może wpisać nazwę miejscowości lub gminy.

W gazetach Mediów Regionalnych przyjmujemy obecnie tysiące komunikatów miesięcznie. Teraz będą one dostępne dla każdego Czytelnika w internecie.

Wystarczy wejść na stronę www.podlaskie.strefabiznesu.pl i kliknąć przycisk „Komunikaty".

(peż)

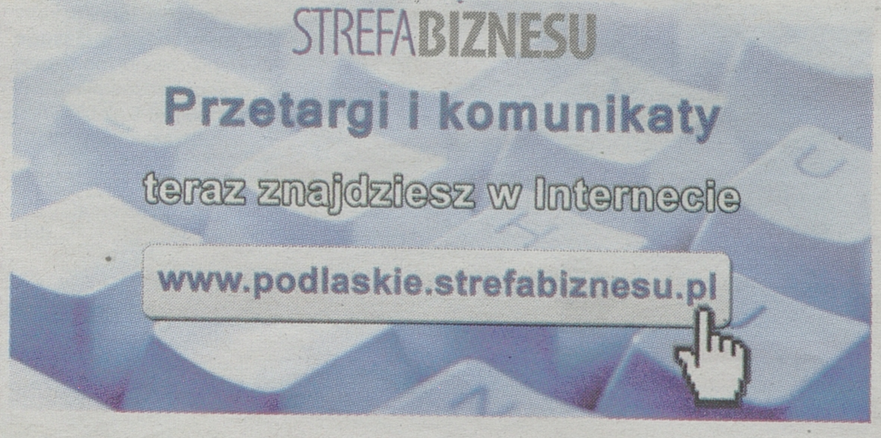

USA >> Goście obrażeni

Wielki skandal w Białym Domu

Ambasadorzy z około 30 krajów nie zostali wpuszczeni we wtorek wieczorem na przyjęcie do Białego Domu. Okazało się, że daty urodzenia na ich dowodach tożsamości nie zgadzały się z danymi na ten temat zgromadzonymi na liście zaproszonych przez służby prezydenckie.

Nieprzyjemna przygoda spotkała m.in. ambasadorów Rosji, Pakistanu i Omanu. Musieli oni czekać, aż niezgodności zostaną wyjaśnione i weszli później. Niektórzy zrezygnowali z udziału w imprezie i wrócili do domu. Afront ominął ambasadora RP Roberta Kupieckiego.

Przyjęcie z udziałem prezydenta Obamy, zorganizowane było – jak co roku – na cześć dyplomatów akredytowanych w Waszyngtonie. Rzecznik Białego Domu tłumaczył, że wejście niektórych gości opóźniło się wskutek „błędu w przetwarzaniu ich danych osobowych". Został on spowodowany przez to, że w niektórych krajach datę urodzenia zapisuje się inaczej niż w USA. gdzie obowiazuje kolejność: miesiąc-dzień-rok.

Niektórzy ambasadorzy żartowali potem, że do Białego Domu łatwiej dostać się bez zaproszenia. W ubiegłym roku amerykańskie małżeństwo wykiwało prezydencką ochronę i dostało się na przyjęcie urządzone na cześć premiera Indii. **(PAP)**

Llosa zdobył literackiego Nobla

PAP/EPA



W tym roku prestiżowa nagroda trafiła w ręce pisarza z Peru >> Mario Vargas Llosa został wyróżniony za „kartografię struktur władzy oraz wyraziste obrazy oporu, buntu i porażek jednostki". 74-latek od dawna uchodzi za jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy. Jego powieści są też chcętnie czytane przez czytelników. Wśród najlepszych znajdują się m.in. „Rozmowa w Katedrze", „Miasto i psy", „Pantaleon i wizytantki", czy „Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki". Llosa jest też wielkim przyjacielem Polaków. W czasie stanu wojennego pikietował polską ambasadę w Limie. **(PAP)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 października 2010
piątek

Opinie

Skup kamieni w Białymstoku żywo zainteresował naszych Czytelników. Oto niektóre z komentarzy z forum www.wspolczesna.pl

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Hahahha, kupowanie kamieni. Nie no. Jakby nie można sobie było wyjść przed dom i pozbierać.

▲ **Nick: gosc**
www.wspolczesna.pl
Po takiej cenie to kilka ton bym sprzedał.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
I na to idą pieniądze? Tylko pogratulować pomysłu norweskiemu rządowi!

▲ **Nick: taki4**
www.wspolczesna.pl
Nie wasze pieniądze, tylko norweskie, więc zamiast narzekać, nazbierajcie parę kilo. Będzie na flaszkę **(sw)**

Białystok >>

Dzień papieski – pomóż zdolnym

Dzień Papieża Jana Pawła II będzie w tym roku obchodzony w Białymstoku 10 października (niedziela). Odbywać się będzie pod hasłem „Jan Paweł II – Odwaga Świętości".

Przy okazji uroczystości związanych z Dniem corocznie odbywa się zbiórka pieniędzy na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia".

Zebrane kwoty umożliwiły wypłacenie stypendiów już ponad 2,3 tys. uzdolnionym uczniom gimnazjów i liceów z niezasobnych rodzin.

Pieniądze zbierać będą harcerze z Chorągwi Białostockiej Związku Harcerstwa Polskiego, który jest współorganizatorem Dnia Papieskiego. Sztab Komendy Chorągwi znajdować się będzie w okolicy Kina Ton w godzinach 11-13.

Harcerze będą prowadzić zbiórkę publiczną przez całą niedzielę. Zapraszamy mieszkańców do włączenia się do akcji. **(bm)**

Białystok >> Klub Amazonki żegna koleżankę

Wspierała kobiety

Irena Cudowska przez szesnaście lat wspierała w walce z rakiem inne kobiety. Z jej inicjatywy powstała sekcja Amazonek Wolontariuszek w Białymstoku.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Irena Cudowska zmarła 20 września. – Odeszła osoba, która w 1992 roku współtworzyła Klub Amazonki i była zaangażowana w jego pracę do końca życia – mówi Regina Zalech, obecna przewodnicząca klubu. – To głównie z jej inicjatywy w 1994 roku powstała sekcja Amazonek Wolontariuszek, wspierająca kobiety chore na raka w najtrudniejszym okresie życia. Ochotniczki to „sól" ruchu Amazonek, który nadaje sens działaniu na rzecz kobiet będących na początku trudnej walki z rakiem.

Pani Irena diagnozę, że ma raka, usłyszała w 1989 roku, miała usuniętą pierś. – Na pewno było jej ciężko, ale pokonała chorobę, ból, lęk i udowodniła, że po operacji można żyć, a co najważniejsze, pomagać i nieść wsparcie i nadzieję innym chorym na nowotwór – jest przekonana Regina Zalech. – Przez wiele lat odwiedzała chore pacjentki w szpitalu. Przez 15 lat była szefową sekcji ochotniczek.

Archiwum



Za swoją działalność Irena Cudowska była także odznaczona

Pani Regina jest osobą, do której po operacji usunięcia piersi przyszła pani Irena. – Wtedy choroba i usunięcie piersi były dla mnie zbyt wielkim szokiem, abym chciała z kimkolwiek o tym rozmawiać – mówi pani Regina. – Ale po jakimś czasie dotarły do mnie słowa wolontariuszek, że po operacji można i trzeba dalej normalnie żyć. Takie słowa od pań, które przeszły to samo co ja, mają ogromne znaczenie.

Dzisiaj w klubie są 22 ochotniczki, 15 z nich aktywnie odwiedza chore panie na oddziałach Białostockiego Centrum Onkologii. Są przeszkolone przez psychologa i niosą wszechstronne wsparcie paniom po usunięciu piersi.

Marsz

Białostockie Amazonki, lekarze, pielęgniarki, przedstawiciele władz i wiele innych osób przejdą w najbliższą sobotę, 9 września w IV Marszu Nadziei pod hasłem Rak to nie wyrok. Wyruszą o godz. 11 spod ratusza do Białostockiego Centrum Onkologii, przy ul. Ogrodowej 12. Tutaj do godz. 14.30 można będzie skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych, dostać skierowanie na USG piersi, dowiedzieć się wszystkiego o klubie Amazonki. Będą też informacje o sposobie leczenia potrójnie ujemnego raka piersi.

Nasza akcja >> Zapraszamy szkoły do programu

Ruszyły zapisy na warsztaty makroregionalne dla nauczycieli

Zapraszamy szkoły do wzięcia udziału w piątej edycji programu „Szkoła bez przemocy". Przypominamy też nauczycielom, że ruszyła rejestracja na warsztaty makroregionalne.

Także w tej edycji odbędą się bezpłatne szkolenia dla nauczycieli, pedagogów i psychologów z placówek, które zgłosiły się do udziału w programie „Szkoła bez przemocy". Uczestnicy dowiedzą się na nich, jak efektywnie współpracować z rodzicami, w jaki sposób pomóc ofierze przemocy, jak właściwie reagować na agresję oraz jakie narzędzia interwencji posiada nauczyciel. W tym roku szkolnym warsztaty odbędą się w czterech miastach: Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Toruniu.



Szkolenie potrwa 15 godzin. Uczestnicy musza się zobowiązać, że przeprowadzą później mini warsztaty z uczniami, rodzicami bądź innymi nauczycielami. Liczba miejsc na warsztatach jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegóły na stronie www.szkolabezprzemocy.pl. **(jsz)**

promocja

Szukasz pracy?
Szukasz pracownika?

regiopraca.pl
SERWIS NOWYCH MOŻLIWOŚCI
→ aktualne oferty pracy i zapytania z kraju i z zagranicy
→ porady ekspertów, prawo pracy, aktualności
GAZETA WSPÓŁCZESNA

»

Śluby panieńskie w gwiazdorskiej obsadzie

▲ **Śluby panieńskie**
Komedia/ Kostiumowy, Polska, 2010
▲ **Reż. Filip Bajon**

Borys Szyc, Maciej Stuhr, Robert Więckowski, Marta Żmuda-Trzebiatowska i Edyta Olszówka rozbawią Was do łez! Genialna intryga „Ślubów panieńskich", w sposób zaskakująco ponadczasowy ukazuje mechanizmy relacji damsko-męskich. Historia Klary i Anieli, które postanowiły nigdy nie wyjść za mąż, oraz starających się o ich względy mężczyzn, znakomicie ukazuje dylematy współczesnych młodych kobiet. Śluby dziewcząt nie zostają jednak utrzymane w tajemnicy. Na wieść o nich Gustaw postanawia udowodnić, że żadna dziewczyna mu się nie oprze.



Wymyśla sprytną intrygę, która ma doprowadzić do tego, że Aniela wyzna mu miłość, zaś Klara doceni uczucie Albina...

▲ **Kino:**
Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Żółwik Sammy 3D

▲ **Żółwik Sammy 3D**
Animacja/ Przygodowy, Belgia, 2010
▲ **reż.: Ben Stassen**
▲ **wyk.:** Isabelle Fuhrman (głos)

Czyż nie byłoby cudowne podróżować po całym świecie? Sammy jest uroczym, małym żółwiem morskim. Nie jest superbohaterem, lecz zwyczajnym żółwiem, który przeżywa niesamowite przygody. Urodzony w 1959 roku na kalifornijskiej plaży, przez 50 lat podróżuje po oceanach. Podczas swojej długiej wędrówki odkrywa świat i naraża się na wiele niebezpieczeństw. Zostaje maskotką społeczności hippisowskiej, mierzy się z plamą ropy i jest świadkiem wodowania statku kosmicznego Apollo II na Oceanie Spokojnym. Sammy musi stawić czoło przeciwnym nurtom, przypływom i odpływom oraz upływającym latom, by odnaleźć Karolę, miłość swojego życia, którą utracił na plaży, gdzie się urodzili. Jest odważny, ma upodobanie do przygód i potrafi sprostać najtrudniejszym wyzwaniom. Nie boi się walczyć, jest lojalnym przyjacielem, ufa swoim instynktom – jednym słowem, jest żółwim optymistą.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.



Pirania 3D

▲ **Pirania 3D**
Horror/ Akcja, USA, 2010

▲ **reż.: Alexandre Aja**

▲ **wyk.:** Ving Rhames, Elisabeth Shue, Cody Longo, Adam Scott, Jessica Szohr, Sage Ryan, Dina Meyer, Brooklynn Proulx, Eli Roth, Christopher Lloyd

Nad Jeziorem Victorii co roku zbiera się kilkadziesiąt tysięcy napalonych nastolatków. Ten rok ma być inny.
Na dnie jeziora dochodzi do gwałtownych wstrząsów, przez co pęka znaczna część dna. Ze snu obudzonych zostaje tysiące prehistorycznych ryb.
Dobra zabawa przeradza się w piekło za sprawą krwiożerczych piranii, które od kilku milionów lat nic nie jadły. Jak zakończy się ta historia?

▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa w Białymstoku, Iskra w Augustowie, Cinema Lumiere w Suwałkach.

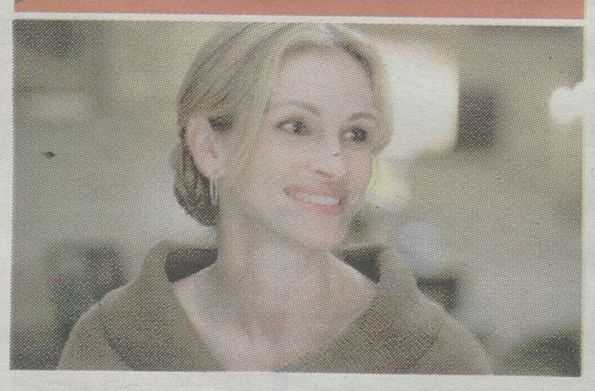

Jedz, módl się, kochaj

▲ **Jedz, módl się, kochaj**
Dramat, USA, 2010

▲ **reż.: Ryan Murphy**

▲ **wyk.:** Julia Roberts, James Franco, Javier Bardem, Billy Crudup, Richard Jenkins

Obraz na kanwie bestsellerowej powieści Elizabeth Gilbert, znanej pod polskim tytułem „Jedz, módl się, kochaj". Książka przedstawia historię kobiety, która pewnego dnia uświadamia sobie, że jej pozornie doskonałe życie nie daje jej szczęścia. Bohaterka rozwodzi się i wyrusza w podróż dookoła świata, aby odnaleźć to, czego naprawdę pragnie.
Liz Gilbert (Julia Roberts) znajduje się w przełomowym momencie swojego życia. Będąc tuż po rozwodzie decyduje się na roczny urlop ryzykując wszystkim, aby odmienić swoje życie. W „Jedz, módl się, kochaj" Liz doświadcza prostej przyjemności jedzenia we Włoszech, siły, jaką daje modlitwa w Indiach oraz wewnętrznego spokoju i miłości na Bali. Film, którego scenariusz oparto na prawdziwej historii udowadnia, że istnieje więcej niż jeden sposób na wyzwolenie siebie i przyjrzenie się światu.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

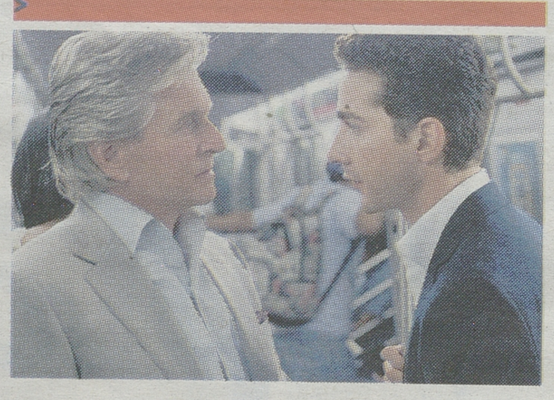

Wall Street: Pieniądz nie śpi

▲ **Wall Street: Pieniądz nie śpi**
Dramat/ Obyczajowy/ Romans, USA, 2010
▲ **reż.: Oliver Stone**
▲ **wyk.:** Michael Douglas, Shia LaBeouf, Josh Brolin, Carey Mulligan, Eli Wallach

Gdy światowa ekonomia staje w obliczu katastrofalnego kryzysu, młody makler z Wall Street pozyskuje do współpracy skompromitowanego Gekko, prosząc go o pomoc w podwójnej misji: chce zapobiec nadciągającemu kryzysowi i odnaleźć tych, którzy doprowadzili do śmierci jego mentora. Kontynuacja „Wall Street" Olivera Stone'a, jednego z kluczowych filmów lat 80-tych. Michael Douglas ponownie w roli Gordona Gekko, która przyniosła mu Oscara, a partnerują mu: Shia LaBeouf ("Transformers") i nominowany do Oscara za film „Milk" Josh Brolin.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: Kultura Remixu, (pt.), godz. 12.00, bilety: 8 zł przed projekcją prelekcja, po projekcji dyskusja.		
Zagubieni w miłości, (pt.,sb.,ndz.), godz. 14.15, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.		
Wszyscy inni, (pt.,sb.,ndz.), godz. 16.00, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Narzeczona potwora, (pt.), godz. 18.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Zombie – Pożeracze mięsa, (pt.), godz. 20.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Człowiek z rentgenem w oczach, (sb.), godz. 18.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Black Samurai, (sb.), godz. 20.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Maź, (ndz.), godz. 18.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		
Przegląd Najgorsze Filmy w Historii Kina: Szybciej koteczku! Zabij! Zabij!, (ndz.), godz. 20.00, bilety: 8 zł, karnet jednodniowy 12 zł, karnet na cała imprezę 34 zł, prelekcja przed filmem.		

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Śluby panieńskie, godz. 19.30 – Zakochani w kinie – uroczysta premiera filmu tylko 9 października (sobota), 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.	
Dorian Gray	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
Jedz, módl się, kochaj	10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.15.
Wall Street: Pieniądz nie śpi	14.00, 19.00, 21.30.
StreetDance	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Karate Kid	10.00, 12.45, 15.30, 18.15.
Stosunki międzymiastowe	21.00.
Ostatni władca wiatru	9.30, 11.45, 16.30.
Święty interes	15.30.
Salt	13.15, 17.45.
Niezniszczalni	18.45, 20.45.
Incepcja	20.00.
Żółwik Sammy	9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00.
Jak ukraść Księżyc	11.00.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Pirania	13.45, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Śluby panieńskie (sobota).	9.15, 11.30, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45 – brak seansu 9.10 (sobota), 21.30 – seans tylko w dniu 9.10
Śluby panieńskie – pokaz specjalny	18.30 – Zakochani w kinie – uroczysta premiera filmu tylko 9.10 (sobota).
Jedz, módl się, kochaj	11.30, 14.15, 17.00, 19.45, 22.30.
Jestem twój	9.45, 14.30, 18.45, 21.00.
Karate Kid	9.30, 12.15, 15.00, 17.45.
Wall Street: Pieniądz nie śpi	12.00, 19.00, 21.30.
Stosunki międzymiastowe	19.15.
Ostatni władca wiatru	9.30, 10.00, 11.45, 12.15, 16.45.
Salt	21.30.
Incepcja	20.30.
Biała i Strzała podbijaja Kosmos	10.30, 12.30, 14.30, 16.30.
Żółwik Sammy	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK, ul. Kalinowskiego 1, 742-50-31, www.bti.bialystok.pl

Nagi król, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb.,ndz.), godz. 11.00.
Lis, (pt.), godz. 18.00, (sb.), godz. 17.00.

TEATR DRAMATYCZNY im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196 sekretariat@dramatyczny.pl

Samotny zachód, (pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min. Zakłócenia w eterze, (pt.), godz. 20.30, (sb.,ndz.), godz. 19.30. Scena: duża. Cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł.

TEATR ARKADIA, ul. Św. Rocha 23 (byłe kino Syrena). Rezerwacje: 85-732-13-07, 602-50-49-49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl

Bajkowa niedziela – spektakl + godzina zajęć integracyjnych dla rodzin z dziećmi.
10.10. (niedziela), godz. 15.00 „Brzydkie kaczątko, czyli The Ugly Duckling" – Premiera! Baśń wg Andersena w wersji anglojęzycznej, dla widowni 3-12 lat. Spektakl zrealizowany w ramach stypendium artystycznego ufundowanego przez Marszałka Województwa Podlaskiego. Nie musisz znać języka angielskiego, aby zrozumieć przesłanie zawarte w tym przedstawieniu.
Propozycje dla dzieci i młodzieży.
08.10. (sobota) godz. 14.00 „I ty możesz" – widowisko dla dorosłych promujące działania na rzecz integracji osób bezdomnych z prelekcją Ireneusza Dawidowicza. Wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Step Up 3	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Step Up 3	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Uczeń czarnoksiężnika	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Disco robaczki	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kwiat pustyni	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Rys i spółka	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Śluby panieńskie	11.00, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15	
	Psy i Koty: Odwet Kitty	11.30	
	Wenecja	19.00	
	Pirania 3D	13.15, 15.00, 19.00, 21.00	
	Żółwik Sammy 3D	(pt.), 10.45, 14.30, 17.00, (sb.,ndz.), 10.45, 12.30, 14.30, 17.00	
	StreetDance 3D	(pt.), 12.30, 18.45, (sb.,ndz.), 18.45	
	Dorian Gray	16.30, 20.45	
Augustów ISKRA	Żółwik Sammy 3D	(pt.), godz. 15.00, (sb.,ndz.), godz. 13.00, 15.00	18 i 20 zł
	Polska premiera! Pirania 3D	(pt.,sb.,ndz.), godz. 17.00, 19.00	18 i 20 zł
Gołdap DOM KULTURY	Niewinna	piątek	brak
	Święty interes	piątek, sobota, niedziela	brak
	Marmaduke – Pies na fali	sobota, niedziela	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Śluby panieńskie	(pt.), godz. 15.30, 17.30, 19.30	
		(sb.,ndz.), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	brak
Olecko MAZUR	Tak to się teraz robi	piątek, sobota, niedziela	brak
	Niezniszczalni	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Święty interes	piątek, sobota, niedziela	brak
	Niezniszczalni	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Śluby panieńskie	(pt.), 15.30, 17.30, 19.30	
		(sb.,ndz.), 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	StreetDance	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Predators	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Śluby panieńskie	(pt.), 9.00, 11.00, 16.00, 18.00, 20.00	
		(sb.,ndz.), 16.00, 18.00, 20.00	brak

RAZEM ZMIENIAMY ZIEMIĘ GRAJEWSKĄ

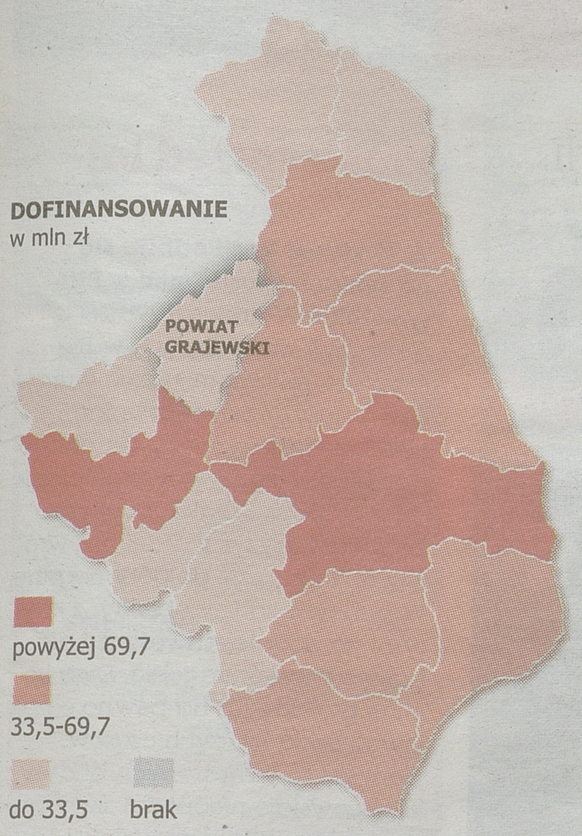

W TVP Białystok

Reportaże o wykorzystaniu funduszy unijnych na Podlasiu z najciekawszymi przykładami będą emitowane również w Telewizji Polskiej Białystok w godz. 17.55-18.05.

▲ **We wtorek** – „Razem zmieniamy Ziemię Moniecką".

▲ **W czwartek** – „Razem zmieniamy Ziemię Zambrowską".

Najciekawsze projekty w powiecie grajewskim

▲ Innowacyjne inwestycje w grajewskich firmach – dofinansowanie 7,7 mln zł

▲ Restauracja XVI-wiecznego kościoła w Niedźwiadnej – dofinansowanie 1,5 mln zł

▲ Zakup specjalistycznych pojazdów i sprzętu dla straży pożarnej – 1,4 mln zł

RPO w liczbach

14
projektów
zrealizowano dotąd w powiecie grajewskim dzięki dotacjom z RPO

16,8
mln zł
to wartość ich dofinansowania

339
zł
dofinansowania przypada średnio na osobę w powiecie grajewskim

Powiat grajewski >> Pieniądze na przedszkole, drogi i kulturę

W Grajewie wygodniej się jeździ i przyjemniej uczy

Ziemia grajewska zmienia się. Niemały udział mają w tym dotacje z RPOWP. Dzięki nim poprawia się stan dróg, powstają nowe przedszkola, a młodzież poznaje historię swojej małej ojczyzny.

Historyczna siedziba grajewskiej straży pożarnej dziś świetnie służy upamiętnianiu przeszłości miasta. Zamiast sprzętu strażackiego, dawną remizę wypełniają zdjęcia, pamiątki, biblioteka pełne wspomnień o ludziach, którzy tworzyli historię ziemi grajewskiej.

– To budowanie tożsamości, przywiązania do miasta, do terenu, z którego się pochodzi – mówi Tomasz Dudziński, dyrektor Grajewskiej Izby Historycznej, która już od roku korzysta z nowej siedziby. Przeprowadzka z ciasnego Miejscowego Domu Kultury do „nowego - historycznego" budynku była możliwa dzięki wsparciu finansowemu z RPO (560 tys. zł).

– Mamy teraz duże sale wystawowe, zaplecze magazynowe, biurowe, bibliotekę z archiwum. Dzięki temu nasi goście mogą przeżyć prawdziwą przygodę z historią – podkreśla Tomasz Dudziński.

Ostatnio Izba gościła wystawę białostockiego IPN poświęconą zbrodni katyńskiej.

– Organizujemy pokazy starych zdjęć, spotkania autorskie. Ostatnio promowaliśmy książki z cyklu „Wspomnienia grajewian" – mówi Dudziński.

Wizyta w Izbie to także ciekawa lekcja historii dla młodzieży.

– Wcześniej dysponowaliśmy salką na 20-30 osób. Teraz w nowoczesnej sali wykładowej mieści się nawet 100 osób, więc na spotkanie mogą przyjść nawet trzy szkolne klasy – mówi dyrektor Tomasz Dudziński.


Dzięki pieniądzom z Regionalnego Programu Operacyjnego udało się wyremontować zaniedbany budynek straży pożarnej. Dziś – dzięki działalności Grajewskiej Izby Historycznej – tętni w nim życie.

Pracownicy Izby chcą w ten sposób zarazić młodych grajewian swoją historyczną pasją.

– Nie oszukujmy się: lekcje historii w szkole są dosyć mocno okrojone. I jeśli ktoś chce zgłębić przeszłość swojej małej ojczyzny, to my to właśnie umożliwiamy – podkreśla Tomasz Dudziński.

Dla młodych i najmłodszych

– Miejsc w grajewskich przedszkolach brakuje. Choć mamy ich cztery – przyznaje Tomasz Poniatowski, kierownik referatu strategii rozwoju i promocji w Urzędzie Miasta w Grajewie.

Dlatego urzędnicy już od dawna szukali możliwości, jak pomóc pracującym rodzicom. Problem udało się rozwiązać dzięki dotacji z RPO, wartej prawie 400 tys. zł.

– Dofinansowanie, które dostaliśmy, nie pokryłoby kosztów budowy nowego przedszkola. Musieliśmy zatem poszukać innego rozwiązania i wykorzystać to, co mamy – mówi Tomasz Poniatowski.

Bezużyteczną, niszczejącą od lat przybudówkę przy szkole podstawowej nr 2 zastąpi nowa. To właśnie z niej korzystać będą przedszkolaki.

– Dzięki temu oszczędzimy na przygotowaniu kuchni. Posiłki dla przedszkolaków zapewni szkolna stołówka – dodaje Tomasz Poniatowski.

Miejsce w nowym przedszkolu, od września przyszłego roku, znajdzie 25 maluchów w wieku czterech-pięciu lat.

– Na dzieci czekać będą ławeczki, meble, zabawki, sprzęt do ćwiczeń, tablica interaktywna – mówi Urszula Mazurek, dyrektor szkoły.

Okazuje się, że to właśnie młodsza część mieszkańców powiatu grajewskiego najbardziej korzysta na pomocy z RPO.


Tak wyglądała remiza w latach 50. XX wieku

W Radziłowie powstanie przedszkole, a szkoła podstawowa zostanie ocieplona. Przedszkolaków przybędzie także w Rajgrodzie, a uczniowie w Białaszewie „dostaną" nową salę sportową. Łączne wsparcie tych inwestycji przekracza 2 mln zł.

Ulice już bez dziur

– Wygodny i bezpieczny dojazd do gimnazjum, podstawówki, stadionu i oczyszczalni ścieków – to zyskaliśmy dzięki pomocy z RPO – mówi Elżbieta Duchnowska, zastępca wójta w Radziłowie. Za ponad 1 mln zł z RPO w gminie wyremontowane zostały ulice: Kościelna, Łomżyńska, Bargłówek i Sportowa..

Wypiękniał też plac 500-lecia, w tej chwili pełniący funkcje parku. ▲

Opinia

> Edward Szabat
dyrektor Miejskiego Domu Kultury



Nie ma wątpliwości, że za unijne pieniądze robi się wiele pozytywnych rzeczy, nie tylko w Grajewie. A z inwestycji realizowanych w naszym mieście podoba mi się przede wszystkim Grajewska Izba Historyczna. To bardzo ciekawa placówka: pokazuje historię, uświadamia. Powinniśmy jeszcze większą uwagę przykładać do rozwoju przedszkoli, bo to nasza przyszłość. Tyle się mówi o tym, że spada przyrost naturalny. Warto więc robić wszystko, by pomóc rodzicom w pogodzeniu życia rodzinnego i zawodowego.

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Podlaskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

www.rpowp.wrotapodlasia.pl

zadzwoń do reportera
Piotr Biziuk
0-85 748-74-74
www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 października 2010
piątek

Dowcip za dychę

▲ Siedziba Ruchu Poparcia Palikota. Sam Palikot wychodzi z gabinetu w blasku fleszy i dostrzega skromnego, niepozornego człowieka, który właśnie podpisuje akces do jego partii.
– Co pana skłoniło do tego ważnego ruchu – pyta Palikot wyraźnie wzruszony.
– Proszę pana, sprawa jest prosta – odpowiada człowiek. – Wróciłem wczoraj do domu wcześniej niż zwykle. Patrzę, a tam żona na wersalce kotłuje się z sąsiadem, syn daje sobie w żyłę, a córka ćwiczy taniec na rurze. Czekajcie – zawołałem – to teraz ja wam wstydu narobię...

▲ Stoją dwie galerianki, kiedy obok przechodzi młoda kobieta. Jedna z galerianek zaczepia:
– Teee, laska, skąd masz takie fajne kozaczki?
Dziewczyna speszona odpowiada:
– Ee... tata mi kupił...
I przyśpiesza kroku. Galerianki patrzą, wreszcie jedna mówi:
– Wiesz Aśka, wiem, że nie jesteśmy święte, ale żeby tak własnemu ojcu, to już przesada!

▲ Pogrzeb. Trumna spoczęła w grobie, rodzina i znajomi rzucają kwiaty. Nagle coś uderza w wieko. Facet, który rzucił coś ciężkiego zmieszany mówi:
– Przepraszam bardzo, kwiaciarnia była już zamknięta, to kupiłem bombonierkę...

▲ Szedł sobie bezrobotny i spotkał go zawód.

Obyczaje >> Jak wygląda kultura w Białymstoku, czyli...

Kup kamień

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Tłumy ludzi w dresowej i ortalionowej odzieży. Kaptury w sumie dziwić nie powinny, bo przecież jest taki straszny wiatr. Tylko od czasu do czasu widać jakąś młodzieńczą twarz, jakąś rodzinę z wózkiem, przemknie jakiś starszy pan. Kolejka ciągnie się od wejścia do Białostockiego Teatru Lalek aż do ulicy Kalinowskiego. A wszędzie... kamienie. Kupki głazów, kamyki w torbach i kieszeniach.

O co chodzi? O akcję. Kulturalną. Dwie siostry, Agata i Dorota Borowe, absolwentki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych zorganizowały Punkt Skupu Kamieni w ramach projektu „Polsko-norweskie Lalki 2010". Jak sama nazwa wskazuje, kupują kamienie, które przyniosą im ludzie. Pierwszego dnia akcji (środa) przyszło parę osób. We czwartek efekt przerósł wszelkie oczekiwania.

Podchodzi młody człowiek i wskazuje na pobliską ławkę:

– Mógłby pan zerknąć na moje kamienie, żeby nie zabrali? Ja zaraz wrócę.

Oddala się w poszukiwaniu nowych skałek, a ja w tym czasie rozmawiam ze stojącymi w ogonku.

– Dowiedziałem się z internetu – opowiada Krzysiek, licealista. – Pomyślałem, że to niezły sposób na zarobienie dodatkowych pieniędzy.


B. Waleszewska

Białystok nie zrozumiał akcji, czy akcja Białegostoku?

Przechodząc wzdłuż kolejki widzę, że ludzie przywieźli kamienie na skuterach, rowerach, w torbach i wózkach. Kiedy siostry podchodzą z wagą do stolika, przez tłum przebiega szum. Każdy chce dotaszczyć swój kawałek skały do wyceny.

– Niezupełnie tego się spodziewałyśmy – przyznaje mi Agata Borowa, w czasie kiedy jej siostra waży mały głaz, który jakaś pani przyniosła ze swoimi synami. – Przede wszystkim myślałyśmy, że pojawią się tu dzieci. Poza tym, do kamyków miały być dołączone historie z nimi związane. Przeprowadziłyśmy taki sam projekt w Norwegii. Tam efekt był dokładnie taki, jakiego oczekiwałyśmy.

Kątem oka widzę Krzyśka. Zarobił 30 zł, jest zachwycony. Ale to jedna z pierwszych osób, a dziesiątki cały czas czekają w kolejce.

Zostawiam dziewczyny, które wywiesiły kartkę „Dzisiaj jakość nie ilość". Prawie na pewno ktoś zostanie z pustymi (nie licząc kamieni) rękami. Możliwe za to, że BTL zostanie z darmowym skalniakiem. Zostaje też pytanie: „Białystok nie zrozumiał akcji, czy akcja Białegostoku?" ▲

Prasa sprzed lat

▲ **Kryzys w Rosji odbija się na rynku budowlanym w Białymstoku.** W latach 1998-2000 miało być wzniesionych w Białymstoku co najmniej pięć biurowców z dużymi powierzchniami handlowo-usługowymi na parterze. Tymczasem tzw. uszczelnianie granicy polsko-białoruskiej oraz późniejszy kryzys w Rosji przewróciły te kalkulacje do góry nogami. W budowie są trzy obiekty, z którymi na dodatek inwestorzy nie bardzo wiedzą, co robić. Dwa kolejne projekty już na pewno oczekiwać będą lepszych czasów. Pierwszy ze wznoszonych budynków powstaje nieopodal skrzyżowania ulic Wasilkowskiej i 27 Lipca. Według planów miał mieć 7 kondygnacji, obecnie jednak gotowy jest tylko tzw. stan zerowy – fundamenty, piwnice. Dalsze prace na budowie niemal zamarły. Inwestor – firma „Bial-Bud" ma chętnych na zaledwie 25-30 procent zaplanowanej powierzchni handlowej i 20 procent powierzchni biurowej. Kłopoty z klientami wynikają z kryzysu w Rosji.

„Gazeta Współczesna" z 8 października 1998 roku

Podwieczorek
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: pbiziuk@wspolczesna.pl

promocja

Fachowcy z Twojego regionu!



regiofirma.pl

co murarz
np. firma budowlana

gdzie podlaskie Białystok
np. lubelskie Zamość

SPRAWDŹ

GAZETA WSPÓŁCZESNA

szukaj »

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...
fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
ul. 27 Lipca 60
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71
tel. kom. 606 992 222
Białystok, ul. Stołeczna 2

ATRAKCYJNE MIESZKANIA Z ANTRESOLĄ I LOKAL UŻYTKOWY przy ul. Św Boboli 3A
DO ODBIORU

Dieta pełna życia
Bezpłatne kursy z zakresu zdrowego żywienia dzieci
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
zaprasza
pracownice publicznych i niepublicznych żłobków, przedszkoli, punktów przedszkolnych, klubów malucha z województwa podlaskiego
Szczegóły projektu i zasady rekrutacji: www.dieta.umb.edu.pl, tel. 85 748 55 21 (22)
KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi w 81 miastach
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
REKRUTACJA TRWA DO 30.10.2010
BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76
tel. 87 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- reklama
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo
wpisowe 0 zł
nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU
infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

pożyczka jak marzenie
przykład:
kwota pożyczki 1000 zł
miesięczna rata 34 zł
okres 36 mies. RRSO 18,43 %
JUŻ PONAD 140 ODDZIAŁÓW W POLSCE
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO
PRAKTYCZNE POŻYCZKI LOKATY KREDYTY ROR
Serdecznie zapraszamy:
Białystok: ul. Warszawska 18, tel. 85 743 62 00, ul. Legionowa 9/1, lok. 16, tel. 85 745 52 63, Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 31, tel. 85 730 54 99, Sokółka: ul. Piłsudskiego 3a, tel. 85 711 12 87, Hajnówka: ul. 3 Maja 45, tel. 85 682 30 49, Grajewo: Osiedle Centrum 26, paw.1, tel. 86 261 02 98.
Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

Obniż koszty połączeń 5-krotnie
» Abonament 5 zł miesięcznie
» Rozmowy 7gr/min kraj
» Usługa Fax
» Biling, zaliczanie sekundowe
» Szczegóły na www.telwut.com
662-750-711

JESIENNE PROMOCJE! STIHL
649,* MS 170-D Moc: 1,6 KM
od 1.339,- * MS 230 Moc: 2,7 KM
GRATIS!
od 2.389,- * MS 260 Moc: 3,5 KM
GRATIS!
*sugerowana cena detaliczna
Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Gołdap -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wizna - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

PISZ Sklejka
Fabryka „SKLEJKA-PISZ" S.A.
ul. Kwiatowa 1, 12-200 Pisz
zakupi od przedsiębiorstw i osób prywatnych
każdą ilość
drewna brzozowego i olchowego sklejkowego
W razie potrzeby dokonamy wyceny na miejscu.
Bliższych informacji udziela Dział Logistyki
tel. 87-425 48 18, 87-425 48 81
fax. 87-425 48 80
e-mail: z.ukleja@sklejka-pisz.com.pl
A1112611Ow01

PRACA

ZATRUDNIĘ

„POLBUD" S.A. ZATRUDNI
KIEROWNIKÓW KONTRAKTU, KIEROWNIKÓW BUDOWY, INŻYNIERÓW BUDOWY, BRANŻY BUDOWLANEJ, SANITARNEJ I ELEKTRYCZNEJ,
TEL. (85)730-59-18,
FAX. (85)730-59-05,
E-MAIL: MLUKASZUK@POLBUD.COM.PL

ASYSTENTÓW handlowca oraz do pracy w magazynie, (85)741-51-54.



DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120zł od osoby. tel: 698-330-310.

DO wykonywania EEG u dzieci, CV: bialystoknzoz@wp.pl

FIRMA zatrudni przedstawiciela handlowego ze znajomością branży budowlanej. CV biuro@janrex.com.pl tel.0607 228 457

MONTERÓW instalacji sanitarnych - delegacja, (85)675-48-14.

SERWIS blacharsko- lakierniczy Kaliccy zatrudni blacharza i lakiernika, 502-043-650.

TANCERKI do clubu do Łomży, 518-211-440.

ZATRUDNIĘ ludzi do prac wykończeniowych, od zaraz. 506-769-273.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA uszkodzone, od 1998, 509-369-157.

KAŻDY, do remontu, kasacji, odbiór. 503-163-134.

OSOBOWY od 1.000zł do 20.000zł, 512-006-399.



SPRZEDAM

BRAVA 1,4 12V (1997), 64.000 km, 6.000 zł. Łapy. (85)715-23-29.

FIAT 126 (1999) stan bdb, 508-902-045.

IVECO 35.8, (1996) 12.000zł, 660-354-023.

MERCEDES 814, kontener, (1992) 12.000zł, 660-354-023.

MERCEDES Atego 815 (1998), kontener, 3.800zł, 660-354-023.

POLONEZ Caro, 1,6B+G. 1999. 2600 zł. 602-536-952.

CZĘŚCI

OPEL sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY zimowe, felgi, koła -duży wybór. 698-195-597.

TANIE części do samochodów, kasacje, skup aut 500 zł. www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

BEZPOŚREDNIO 2,3-pokojowe w Białymstoku. 660-548-077, 608-032-105.

SPRZEDAM

***GARAŻE,** mocne, solidne, tanie. 509-632-383, (85)874-53-66.

1500 m2, Nowe Aleksandrowo, media, 604-993-988.

61 m2, lp., 3p, Wiejska, 250.000 zł. 664-199-388.

62,2M2, Wyszyńskiego, 215.000zł, 603-362-238.

BARANOWICKA, dom 200/750 m2. 667-995-100.

BIAŁYSTOK, Nowe Miasto, 3-pok., z garażem, 330.000 zł, (85)663-30-87.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 2x 1450 m2, gaz, prąd. 509-109-719.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

BUDOWLANE w okolicy Białegostoku, 602-658-953.

DOM 120/1400, nowy, piękny ogród -do zamieszkania. Zagórki, 602-504-501.

DUŻY dom piętrowy, stara Łomża p/szosie ul. Słoneczna 14. (86)216-36-25.

DZIAŁKĘ 400 m z domem w Białystoku na Wygodzie 668-846-292.

DZIAŁKI 2000-2500 m2 z prawem zabudowy, na skraju Puszczy Knyszyńskiej, 506-049-678.

DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205.

EŁK, mieszkanie 35 mkw., 2-pok. 788-856-494.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty! Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03, 512-245-075, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

LUB do wynajęcia duża, umeblowana kawlerka, centrum Suwałk, Utrata, 37 mkw., wysoki parter, niezależne wejście. Na cele mieszkalne lub usługowe, 505-035-884.

NOWA inwestycja domów w zabudowie szeregowej ulica Solnicka w Białymstoku tel. (85) 654 55 67

WOLNOSTOJĄCY, Wyszyńskiego, 60tys.zł, 603-362-238.

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

SZTOKHOLM -piątek. Tel. 602-571-991.

BIZNES

SPRZEDAŻ sp.z o.o Tanio 519395616.

POŻYCZKI

CHWILÓWKA -wystarczy dowód osobisty, tel. (515)048-900.

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA miesięczna, minimum formalności wypłata natychmiast. Korzystna oferta, ubezpieczenia asistance dla kredytobiorcy, tel. 600-700-304.

POŻYCZKA na dowolny cel, do 4000 zł, bez BiK, Dzwoń, tel. (791)500-428.

POŻYCZKI pozabankowe... na wszystko! 608-489-278

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, tel. (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

BECZKOWOZY, maszyny rolnicze zachodnie. Pomoc drogowa. Przewóz maszyn. Grajewo. 602-505-623.

BECZKOWÓZ 5 tys. l. niedrogo, tel. 601-787-601.

BELE sianokiszonki. 100 zł. k/Grajewa. 511-986-731

BYCZKI 5 szt. po 300 KG, 6.20 zł/szt, 602-481-992.

C-355. 1974 r. 9700 zł. k/Grajewa., tel. 509-665-236.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KWOTĘ Mleczną. 791-860-495.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

LAS, papierówkę, wycinka, tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

TOPOLĘ, osikę, dąb, 605-545-465, (86)219-26-00.

ZŁOM i samochody na złom, 603-128-091.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio. Tel. 502-539-182.

DREWNO opałowe, różne, pocięte., tel. 692-118-953.

EKO-GROSZEK worki. 500 zł/t. Grajewo. 514-339-440.

EKOGROSZEK, groszek, pieklorz - kopalnia Chwałowice, tel. (86)275-50-90.

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Raty! www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

PRZYCZEPY campingowe. Promocja! 601-338-136.

SPRZEDAM brykiet torfowy i pini/kay. 503-731-395.

SPRZEDAM drewno opałowe brzozę, 692-092-525.

WYPRZEDAŻ tui, cyprysików. 604-162-189 po 15

ZDROWIE

STOMATOLOG

IMPLANTY, chirurgia szczękowa, stomatologia estetyczna, protetyka, wybielanie. Dent-Plast dr n.med. Grażyna Szpak, tel. (85)652-45-26, www.dent-plast.pl

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z, 515-555-720.

GINEKOLOG kobieta 512-927-928.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok, tel. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, 85/732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe, tel. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, tel. 694-657-868.

URODA

AEROBIK, pilates, siłownia. Tanio. 503-121-651.

INNE

BEZPŁATNE porady lekarzy rodzinnych (N.F.Z.) Centrum Med. „Warszawska", Bukowskiego 1, (85)875-53-55.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

NOWE grzejniki KERMI, 120x60 cm 2 szt. 390 zł/szt, 230x40 cm 2 szt. 590 zł/szt. 606-714-488.

PROMOCJA! Kostka brukowa szara już od 23 zł netto. Budromat Mońki, tel. (85)716-58-35.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24 h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA, REMONT

3-SKI okucia, okna, drzwi., krótkie terminy. Białystok, Armii Ludowej 1A. (85)664-77-36.

ADAPTACJE poddaszy, glazury i ocieplenia budynków, struktury, Suwałki, okolice, 510-412-369..

ARPAT budowa, remonty, wykończenia. 721-417-340

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.

GLAZURA, szpachlowanie, wykończenia. 502-755-810.

GLAZURA, terakota. 518-868-303.

GLAZURY, kominki, remonty. Solidnie, 504-353-517.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, tel. 698-286-906.

KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.

KRYCIE dachów, podbitka, tel. 665-913-444.

ŁAZIENKI, glazura, panele, malowanie, 606-501-572.

MALOWANIE, szpachlowanie, niedrogo. 500-454-999.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 600-249-111.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

POLBRUK, granit wolne terminy, 516-845-813.

POLBRUK, granit, kompleksowo, tel. 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.

POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ekologiczne firmy Sotralentz z 10- letnią gwarancją, 604-943-561.

REMONTY, regipsy, Suwałki, tel. 508-662-776.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!, 504-320-592.



WYNAJMĘ

LOKAL do wynajęcia 330 m2, Wysokie Mazowieckie, tel. 602-496-343.

LOKAL 80m2. Grajewo. Traugutta. tel. (86)272-88-33.

SZEREGÓWKĘ, os. 27 Lipca, 728-349-622.

STANCJE

STUDENTOM 3 pokoje. Białystok. Kręta. 506-182-278.

NAUKA

KOREPETYCJE

FIZYKA, matematyka, 516-236-714, (85)741-51-09.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

KURSY ochrony, Białystok, Ełk. 606-340-322.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -niedziela, poniedziałek - DVD, klimatyzacja - 602-664-771, (85)747-00-01.

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

****BELGIA, Holandia- środa, piątek sobota, niedziela, DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.**

***FRANKFURT** nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 516-800-066.

AALSMEER HOLANDIA, PIĄTEK, WTOREK. 518-349-303

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h/dobę. Teren całego Podlasia. Najwyższe ceny. Płatne przy odbiorze lub po uboju, tel. 508-694-061, 507-367-541.

******FIRMA kupi bydło wybrakowane, pourazowe, maciory knury. Odbiór z gospodarstwa. Płatne gotówką. Szybki dojazd. Najwyższe ceny. Fakura, wyrejestrowanie, 695-187-861, 669-955-408.

BYDŁO, trzoda powypadkowe. Dojazd w dniu zgłoszenia, całe Podlasie, 515-472-986.

KWOTĘ Mleczną. 510-208-510.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SŁOMĘ suchą (kostki, bele), podlaskie. kontakt (87)565-64-51.

STODOŁĘ może być zawalona. tel. 503-100-349.

PŁUG 4-skibowy Grudziądz. 511-683-086.

PŁUGI - 50 szt; talerzówki - 50 szt; ciągniki: Ursus, Zetor, MTZ; kombajny zbożowe 30 szt: Claas, Volvo, New Holland, MF. Żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%. Przasnysz, 692-999-007.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZYCZEPA wywrotka IFA HL8011, 8 t, (86)217-71-59.

SEPARATORY do mleka. Sprzedaż , regeneracja, części zamienne. 602-506-487.

ZIEMNIAKI jadalne Irys, Lord, 60 zł/q. Łubianka. (85)721-50-24.

ZIEMNIAKI jadalne. 80 gr/kg. Prostki. 606-612-592.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, świerk, dąb. tel. B501-179-456.

DREWNO iglaste, tel. 511-528-265.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.

KUPIMY złom żelazny i kolorowy, wysokie ceny, Augustów, ul. Kolejowa, Tormetal, 513-442-909, (87)643-26-76.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, tel. 600-772-149.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SZAMBA betonowe od 3000 l wodoszczelne z atestem z dowozem i montażem, 501-408-363.

ŚWIADECTWA energetyczne, tel. 530-628-856.

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

TYNKI tradycyjne i elewacje. 500-171-349.

TYNKI, wykończenia wnętrz, tel. 507-047-202.

Szukasz firmy budowlanej?
regiofirma.pl

WYRYWANIE karczy, prace melioracyjne, kopanie stawów, wykopy, rozbiórki, 602-520-783.

OGRODZENIA

OGRODZENIA, balustrady, bramy, 504-666-044.

PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych bram, balustrad, siatki, słupki, podmurówki, tania stal i profile, montaż, tel. 609-554-376, (85)731-08-97.

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE układanie profesjonalne, 607-321-675

PODŁOGI -SPRZEDAŻ, UKŁADANIE, (85)667-12-03.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa, tel. 603-220-913.

MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, schody, itp. 668-147-876.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul.Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl, tel. (85)7422008..

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413

OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALDACH malowanie dachów, tel. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649.

POKRYCIA dachowe +materiały, tel. 692-325-645.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

RUSZTOWANIA W-skie, usługi ślusarskie, 509-996-538.

TRANSPORT

WYKOPY minikoparką, tel. 513-842-456.

AUTOLAWETA do 4t. 601-735-558.

ROLNICTWO

CIĘCIE kukurydzy z dowozem, 604-286-182.

MONTAŻ wspomagania kierownicy MTZ , Jumz, Białoruś, Ursus, Rorschrit, Zetor siłownik Orbitrola, 505-693-738

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym, 504-921-727.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, tel. (85)675-13-15, 604-167-379.

8 mln ludzi czeka na Twoje ogłoszenie

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC, wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BRANICKIEGO 47,4 m2 z 2003 r., 2-pok., lp., odrębna własność, bezpośrednio, oraz garaż. 662-217-622.

DOMEK letniskowy, materiał tel. 883-328-122.

WYNAJMĘ

BAZAR Włókniarz lok. 166. 512-777-141

BIZNES

POŻYCZKA dla firm z województwa podlaskiego do 240.000 zł. Oprocentowanie od 5,06%, Fundusz „Sami Swoi". Kontakt z doradcą, tel. 530-886-664.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPICHLERZ, tel. 883-328-122.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY wnętrz, glazura, hydraulika, Vat. 512-176-190.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, tel. 607-149-302.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

STREFABIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późniejszymi zmianami), oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam, że w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok, zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Zarządu Województwa Podlaskiego w Białymstoku, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok z dnia 16.09.2010 r. (data wpływu do tut. urzędu 17.09.2010 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie skrzyżowania dróg wojewódzkich nr 655 Kąp - Wydminy - Olecko - Raczki - Suwałki - Rutka Tartak w km 116+114 i nr 651 Gołdap - Żytkiejmy - Szypliszki - Sejny w km 53+471,50 w miejscowości Rutka-Tartak, powiat suwalski, w tym:

a) rozbudowę skrzyżowania czterowylotowego na skrzyżowanie typu małe rondo o szerokości jezdni 6,0 m + 2,0 m pierścień ronda,
b) budowę chodników na całym projektowanym odcinku do szer. 2,0 m, nawierzchnia z kostki brukowej betonowej wibroprasowanej,
c) budowę miejsc postojowych z jezdnią dojazdową z kostki brukowej betonowej wibroprasowanej,
d) wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, chodników i miejsc postojowych,
e) rozbudowę istniejącej jezdni na obciążenie ruchem KR3, szerokość jezdni z betonu asfaltowego 6,0 m,
f) wykonanie przejść dla pieszych z zastosowaniem ramp i obniżonego krawężnika,
g) regulację pionową urządzeń podziemnych,
h) wykonanie wpustów ulicznych podłączonych przykanalikami do istniejącej kanalizacji deszczowej,
i) przebudowa sieci teletechnicznej,

w ciągu dróg wojewódzkich nr 651 i 655 oraz zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

- stanowiących obecnie pas drogowy drogi wojewódzkiej:
- 132, 133, 44/9, 56/5, 84/1, 37/25, 57/1, 58/3,
- oraz na działkach objętych podziałem:

- działka o numerze geodezyjnym 37/19 dzielona na działki: 37/23 o pow. 0,0341 ha (pod drogę w/w inwestycji), 37/24 o pow. 8,8114 ha,
- działka o numerze geodezyjnym 142/1 dzielona na działki: 142/6 o pow. 0,0647 ha (pod drogę w/w inwestycji), 142/7 o pow. 1,1327 ha.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 od poniedziałku do piątku w godzinach 7^{30} – 15^{30}, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

A1156090w01

Rogowski DEVELOPMENT
WWW.ROGOWSKI.COM.PL

TWOJE NOWE MOŻLIWOŚCI

sun lofty& apartamenty
ostatnie dostępne
dostępne atrakcyjne metraże
Sun Lofty & Apartamenty, Al. 1000-lecia P.P.
Rezydencja Nowy Świat, ul. Nowy Świat

dostępne atrakcyjne metraże
Słoneczne Tarasy II, Al. Jana Pawła II

dostępne atrakcyjne metraże
Pogodna Zachodnia, ul. Zachodnia/Żeromskiego

dostępne atrakcyjne metraże
Nowa Blokowa, ul. Blokowa
ostatnie dostępne
Zakątek Wołyńska, ul. Wołyńska

już pytaj o nowy etap
Zielona Warmińska, ul. Warmińska

85 74 999 09

Rogowski Development
ul. Legionowa 28 lok. 202
15-281 Białystok
bialystok@rogowski.com.pl

A1156941Ow01

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Robert Kubica szykuje się do startu. W niedzielę odbędzie się kolejny wyścig Formuły 1. Tym razem kierowcy ścigać się będą o Grand Prix Japonii.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
II liga. Wigry Suwałki – OKS 1945 Olsztyn (sobota, godz. 14, na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach), Sokół Sokółka – Znicz Pruszków (sobota, godz. 15 w Sokółce).
III liga.
Sobota: Mrągowia Mrągowo – Mazur Ełk (15), Olimpia Zambrów – Wissa Szczuczyn (15), Czarni Olecko – Huragan Morąg (15, w Morągu), Zatoka Braniewo – MKS Korsze (16), Motor Lubawa – Promień Mońki (16), Start Działdowo – Concordia Elbląg (16)
Niedziela: Pogoń Łapy – Warmia Grajewo (14), Vęgoria Węgorzewo – Dąb Dąbrowa Białostocka (15).
IV liga
Sobota: Cresovia Siemiatycze – Orzeł Kolno (12.30), Włókniarz Białystok – Hetman Białystok (15), Tur Bielsk Podlaski – MKS Mielnik (15), Sparta Augustów – Znicz Suraż (15), ŁKS 1926 Łomża – Piast Białystok (15).
Niedziela: Gryf Gródek – KS Michałowo (14), Rudnia Zabłudów – Perspektywa Łomża (14), LZS Narewka – Hetman Tykocin (15).
Klasa okręgowa
Sobota: Podlasiak Knyszyn – Sparta 1951 Szepietowo (13), Narew Łyski Choroszcz – Magnat Juchnowiec (14), Pogoń II Łapy – Kolejarz Czeremcha (15), Krypniamka Krypno – Sudovia Szudziałowo (16).
Niedziela: Forty Piątnica – KS Wasilków (14), Puszcza Hajnówka – Pomorzanka Sejny (14), Polonia Raczki – KS Sokoły (14), Sokół II Sokółka – Korona Dobrzyniewo (15).
Klasa „A"
Sobota: KS UM Krynki – Gieret Giby (12), Rospuda Filipów – Konar Kora Korycin (15), Krokus Dobrzyniówka – Orlęta Czyżew (16),
Niedziela: Biebrza Goniądz – Iskra Narew (14), KS Miastkowo – KS Śniadowo (14), Skra Wizna – GKS Kleosin (14), Pionier Brańsk – BKS Jagiellonia Białystok (14), Tur II Bielsk Podlaski – Victoria Jedwabne (14).
Klasa „B"
Grupa I (niedziela): Bocian Bańki – KS Krynickie (13), KS Berezowo – Orkan Poświętne (13), MKS II Mielnik – GKP Orla (13), KS Uhowo – Supraślanka Supraśl (13), COKiS Ciechanowiec – Orzeł Kleszczele (16).
Grupa II (niedziela): Promil Białystok – Grab Janówka (12), Pogranicze Kuźnica Białostocka – GKS Stawiski (13), GKS Łomża – ŁKS 1926 II Łomża (13), KS Studzianki – Wigry II Suwałki (13), Skra Czarna Białostocka – Jasion Jasionówka (14).

SIATKÓWKA
I liga mężczyzn. Ślepsk Suwałki – Stal AZS Nysa (sobota, godz. 17 w hali OSiR w Suwałkach).

III Turniej Kobiet o Puchar Prezydenta Białegostoku (hala SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku):
sobota
10:00 AZS Białystok – Aluprof Bielsko-Biała;
12:00 Organika Budowlani Łódź – Atom Trefl Sopot;
17:00 Aluprof – Atom Trefl.
Ok. 18:30: uroczyste otwarcie turnieju;
19:00 Organika – AZS Białystok.
Niedziela
10:00 Aluprof – Organika;
12:00 Atom Trefl – AZS Białystok;
ok. 13:15 zamknięcie turnieju.

TENIS STOŁOWY
II liga mężczyzn. AZS PWSIiP Wałkuscy Łomża – UMKS Biłgoraj (niedziela, godz. 13 w sali „Medyka" w Łomży).

PIŁKA RĘCZNA
II liga mężczyzn. MOKS „Słoneczny Stok" – UKS Delta Radom (sobota, godz. 20 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

FUTSAL
I liga. MOKS „Słoneczny Stok" – Tango GAF Nova Gliwice (niedziela godz. 17 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA
Finał Wojewódzki Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska (poniedziałek, 11.10 na boisku Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

(mark)

II liga >> Wigry – OKS Olsztyn, Sokół – Znicz, Start – Ruch

Pożegnanie ze stadionem

Piłkarze i kibice Wigier Suwałki na długie miesiące żegnają się ze swoim stadionem. Mecz z OKS-em Olsztyn będzie ostatnim przed przebudową obiektu.

Wojciech Drażba, Krzysztof Sokólski, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Suwalczanie od początku sezonu grali wyłącznie u siebie i w 12 meczach zdobyli tylko 15 punktów. OKS ma o pięć „oczek" mniej i jest trzeci od końca w tabeli. W sobotnim, rozpoczynającym się o godz. 14 meczu zmierzą się specjaliści od remisów. Wigry zanotowały ich aż dziewięć, a goście siedem.

– Tym razem nie będzie podziału punktów – przekonuje Zbigniew Kaczmarek, trener OKS. – Nie mam już innego wyjścia, po prostu muszę wygrać.

Szkoleniowiec olsztynian ma zadanie zbudowania zespołu, który w następnym sezonie wywalczy awans do I ligi. Przez ostatnie trzy lata Kaczmarek pracował w Suwałkach. Przywiezie ze sobą aż pięciu byłych graczy Wigier: Janusza Bucholca, Arkadiusza Kopruckiego, Pawła Baranowskiego, Jakuba Kowalskiego i Rafała Gikiewicza. „Giki" ostatnio występował w Jagiellonii, podobnie zresztą jak Michał Renusz i Łukasz Tumicz, który zdążył już zdobyć dla olsztynian cztery gole.

– Nowi gracze przyszli w trakcie sezonu i nie pokazują jeszcze pełni możliwości – mówi Kaczmarek. – Musimy przełamać się w Suwałkach, gdzie zagramy tylko bez kontuzjowanego Brazylijczyka Eduardo.

Wigry nie zamierzają pomóc byłemu trenerowi w utrzymaniu posady. Koniecznie chcą odnieść trzecie w sezonie zwycięstwo.

– Tylko wygraną możemy godnie pożegnać się z kibicami – uważa Marek Witkowski, szkoleniowiec suwalczan.



W. Drażba

W ostatnim przed modernizacją stadionu meczu suwalscy kibice obejrzą popisy obecnych i byłych piłkarzy Wigier.

W niezłych nastrojach do Otwocka jadą piłkarze Ruchu Wysokie Mazowieckie. Podbudowani ostatnimi zwycięstwami z Puszczą Niepołomice oraz Pelikanem Łowicz „Mleczni" liczą na kolejne punkty.

– Chcemy podtrzymać dobrą passę – podkreśla trener Sławomir Kopczewski. – Nie będzie to łatwe spotkanie, ale takich w drugiej lidze w ogóle nie ma. Start jest zespołem nieobliczalnym. Dużo goli strzela, jednak i sporo traci. Oglądałem przeciwników w akcji i wyciągnąłem pewne wnioski na temat ich gry.

W ekipie Ruchu nie ma żadnych kłopotów kadrowych. Wszyscy zawodnicy są zdrowi i solidnie przygotowują się do sobotniego pojedynku (początek w samo południe). Stawka meczu jest spora. Start ma tylko punkt przewagi nad biało-niebieskimi i zwycięstwo spowoduje, że Ruch wyprzedzi rywala oraz będzie kontynuował ucieczkę z dolnych rejonów tabeli.

U siebie, w sobotę o godz. 15 piłkarze Sokoła Sokółka zagrają z wiceliderem II ligi Zniczem Pruszków. – Przed nami seria gier z bardzo trudnymi rywalami, którzy od nas są wyżej notowani w futbolowej hierarchii – mówi trener Sokoła Witold Mroziewski.

– Będzie to rzeczywisty sprawdzian naszych możliwości. Aby myśleć o pozytywnym wyniku ze Zniczem na pewno musimy zagrać lepiej niż w ostatnim meczu u siebie z Jeziorakiem Iława – dodaje szkoleniowiec.

Sokół w sobotę zagra osłabiony brakiem Michała Mościńskiego, który będzie pauzował za żółte kartki.▲

Boks >> Dariusz Snarski kontra Krzysztof Cieślak

Prestiżowe starcie „Snary"

Dariusz Snarski kolejny raz wychodzi na ring. Tym razem białostockiego pięściarza czeka prestiżowe starcie z Krzysztofem „Skorpionem" Cieślakiem. Stawką pojedynku są pasy WBC Baltic, BBU i międzynarodowego mistrza Polski w kategorii lekkiej.

42-letni popularny „Snara" przez osiem tygodni ciężko trenował przez walką, do której dojdzie w najbliższą niedzielę w Łomiankach. Biegał, pracował nad dynamiką, siłą, miał wartościowych sparingpartnerów. Powinno to przynieść efekt w niedzielnej konfrontacji.

– Jestem dobrze przygotowany. Nie było żadnych kontuzji, nic mi nie dolega, tylko wyjść i dać pokaz boksu – mówi Snarski (bilans: 31-30-2, 6 KO), na którego czeka o 16 lat młodszy Cieślak (bilans 15-1, 5 KO). **(KS)**



Dariusz Snarski w swojej karierze zdobywał już wiele tytułów

Koszykówka >> Do Piaseczna pojadą osłabieni

Tur bez Ćwikowskiego

Tur Bielsk Podlaski zagra w sobotę, o godz. 16.30 z drużyną PWiK Piaseczno. Koszykarze Andrzeja Sinielnikowa dotychczas w drugiej lidze wygrali raz (z MON-POL Płock) oraz raz przegrali (z WOSSM Warszawa).

Natomiast rywale z Piaseczna zanotowali dwie porażki. Ostatnio ulegli na wyjeździe SMS PZKosz Władysławowo 76:94. Najskuteczniejszym koszykarzem zespołu z Piaseczna był dobry znajomy naszych kibiców Robert Pacocha, który w tym meczu zdobył 19 punktów. Pacocha w latach 2006-2008 grał w Instalu Białystok pomagając mu w awansie do II ligi, a później bronił barw już Mostostalu Białystok. Ostatni sezon 31-letni obrońca spędził w Legii.

Niestety, w Turze nie zagra Adam Ćwikowski, który ma skręcony staw skokowy. Natomiast do drużyny powrócił po urazie młody wychowanek Robert Iwaniuk. **(mark)**

Program 3. kolejki (9-10.10): WOSSM Warszawa – Żyrardowianka Żyrardów, MON-POL Płock – KK Świecie, PWiK Piaseczno – Tur Bielsk Podlaski, Trefl II Sopot – SMS PZKosz Władysławowo, Basket Piła – Żuraw King Oscar Gniewino, AZS UWM Olsztyn – Etmal Korsarz Gdańsk, AZS WSGK Pol-Fol Kutno – SIDEn MMKS VIII LO Toruń.

1. SIDEn	2	4	175-122
2. Władysławowo	2	4	163-136
3. AZS Kutno	2	4	164-146
4. Korsarz	2	3	157-148
5. Żyrardowianka	2	3	153-145
6. WOSSM	2	3	110-106
7. Tur	**2**	**3**	**143-142**
8. Świecie	2	3	126-136
9. Żuraw	1	2	87-69
10. Trefl II	1	2	69-66
11. Płock	2	2	147-165
12. Piła	2	2	145-179
13. Piaseczno	2	2	145-181
14. AZS Olsztyn	2	2	130-173

Piłka nożna >> W Chicago Polacy mogą liczyć na gorący doping kibiców

Jak w domu

Siedem miesięcy czekamy na zwycięstwo polskiej reprezentacji. Wierzymy, że czarna seria przerwana zostanie w Chicago.

Krzysztof Sokólski, PAP
ksokolski@wspolczesna.pl

Biało-czerwoni o godz. 2 czasu polskiego w nocy z soboty na niedzielę zagrają z USA. Rywal jest trudny, ale liczymy na wygraną. Po raz ostatni cieszyliśmy się ze zwycięstwa reprezentacji w marcu, kiedy Polska – po golach Jakuba Błaszczykowskiego oraz Roberta Lewandowskiego – pokonała 2:0 Bułgarię.

Mecz z Bułgarami odbył się w Warszawie. Teraz gramy za oceanem. Lecz mimo że na wyjeździe, to zespół Franciszka Smudy może czuć się, jak w domu. Na trybunach zasiądzie kilkadziesiąt tysięcy kibiców, z których większość stanowić będzie amerykańska Polonia.

Gospodarze liczą, że na trybunach będzie komplet 61 tysięcy widzów. Nie wiadomo jednak, czy uda się osiągnąć tę liczbę. Organizatorzy spotkania poinformowali, że do minionej środy sprzedało się ok. 30 tysięcy biletów

– Ostatnio jak byliśmy w Chicago z Wisłą, było więcej polskiej publiczności niż Amerykanów, czy Meksykanów. Także teraz ma być kilkadziesiąt tysięcy Polaków. I chyba inne drużyny mogą nam zazdrościć, że za oceanem, możemy mieć tak olbrzymią grupę kibiców – stwierdził Andrzej Niedzielan.



Archiwum

W towarzyskim meczu z Amerykanami polskich piłkarzy dopingować będzie kilkadziesiąt tysięcy kibiców

Wracający do kadry Niedzielan w 2007 roku razem z Wisłą Kraków grał na Soldier Field w finale towarzyskiego turnieju Chicago Trophy. Także mecz reprezentacji obędzie się tym obiekcie.

– Chłopaki podpytywali się o stadion i jak się na nim gra. Obiekt jest rewelacyjny i gra się na nim świetnie – powiedział napastnik kieleckiej Korony.

Na Soldier Field Polacy mają pojawić się dzień przed meczem. Wcześniej przeprowadzili zajęcia na stadionie Stagg Field przy University of Chicago. Z uwagi na zmęczenie po długiej podróży odwołano środowe porane zajęcia. Popołudniu czasu lokalnego podopieczni Smudy pojawili się na rozruchu.

Robert Lewandowski podkreślał, że zawodnicy najbardziej odczuli różnicę czasu. – Wiadomo, że każdy z nas inaczej przechodzi aklimatyzację, ale takie jest życie piłkarza, często podróżujemy i musimy być do tego przyzwyczajeni – dodał zawodnik Borussi.

Mecz USA – Polska transmitować będzie TVP 1. Początek relacji o godz. 1.35.

Remisowy bilans

Sobotni mecz w Chicago będzie siedemnastym spotkaniem piłkarskich reprezentacji USA i Polski. Dotychczasowy bilans jest remisowy, ale ostatnio górą byli zazwyczaj Amerykanie.

Z 16 rozegranych do tej pory meczów obie jedenastki wygrały po siedem, a dwukrotnie zanotowano remis. Bilans bramkowy: 34:20 na korzyść Polaków.

Pierwsze spotkanie obu drużyn odbyło się 10 czerwca 1924 roku w Warszawie i zakończyło zwycięstwem gości 3:2. W ostatnim meczu, 26 marca 2008 roku w Krakowie Polska przegrała 0:3.

Piłka nożna >>

Jagiellońska niedziela

Z espołu białostockiej Jagiellonii nie zobaczymy w weekend w meczu ligowym. Nie oznacza to jednak, że zabraknie żółto-czerwonych akcentów. W niedzielę byli oraz aktualni zawodnicy Jagi wezmą udział w wyjątkowym turnieju piłki nożnej. To będzie główny punkty imprezy na stadionie w białostockim Zwierzyńcu, organizowanej w ramach obchodów 90-lecia Jagiellonii.

Uroczyste otwarcie zawodów przewidziano na godz. 11. A potem na kibiców czeka moc atrakcji. Nie tylko piłkarskich, bo na Zwierzyńcu zobaczymy m.in. lekkoatletyczne biegi. Poza tym organizatorzy (Stowarzyszenie Kibiców Jagiellonii Białystok „Dzieci Białegostoku" we współpracy z klubem) przygotowali szereg niespodzianek, jak pokaz judo oraz szermierki. No i sympatycy futbolu zobaczą w akcji zawodników Jagi. I byłych, i obecnych. Wezmą oni udział w wyjątkowym turnieju. Aby było ciekawiej rywalizować będą m.in. z drużyną kibiców żółto-czerwonych.

(KS)

Program niedzielnej imprezy:

godz. 11.00 – Uroczyste rozpoczęcie
11.15 – Występ orkiestry
11.30 – Losowanie par drużyn turnieju piłkarskiego i bieg na 400 m mężczyzn
11.50 – Występ Jagusi
12.00 – Ogłoszenie i nagrodzenie zwycięzców biegu na 400 m mężczyzn
12.10 – Pierwszy mecz turnieju piłkarskiego
12.50 – Pokaz judo
13.05 – Rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego
13.15 – Drugi mecz turnieju piłkarskiego
13.55 – Bieg na 100 m kobiet
14.10 – Pokaz Szermierki
14.25 – Ogłoszenie i nagrodzenie zwycięzców biegu na 100 m kobiet
14.35 – Trzeci mecz turnieju piłkarskiego
15.15 – Bieg na 100 m mężczyzn
15:30 – Finał turnieju piłki nożnej
16.00 – Ogłoszenie i nagrodzenie zwycięzców biegu na 100 m mężczyzn
16.10 – Konkurs rzutów karnych
16.20 – Rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o Jagiellonii
16:40 – Klasyfikacja końcowa oraz nagrodzenie uczestników turnieju piłkarskiego

Piłka nożna >> W eliminacjach EURO 2012 nie zabraknie białostockich akcentów

Andrius Skerla i Tadas Kijanskas zagrają z mistrzami świata

Piątek i sobota zarezerwowane są na mecze eliminacji mistrzostw Europy. Sympatycy futbolu w regionie z zaciekawieniem czekają zwłaszcza na wieści z Salamanki, gdzie Hiszpania zmierzy się z Litwą.

Mistrzów świata spróbuje zatrzymać duet obrońców białostockiej Jagiellonii: Andrius Skerla – Tadas Kijanskas. Ich popisy na żywo podsumuje trener Jagi Michał Probierz, który w stacji Orange Sport komentować będzie piątkowy pojedynek. Początek meczu o godz. 22.

W piątek o punkty walczy także reprezentacja innego jagiellończyka, Mladena Kascelana. Czarnogóra podejmuje Szwajcarię, a Kascelan ma szansę na kolejny występ w narodowej kadrze.

(KS)

Grupa A. Piątek: Kazachstan – Belgia, Austria – Azerbejdżan, Niemcy – Turcja.

1. Niemcy	2	6	7:1
2. Turcja	2	6	6:2
3. Austria	1	3	2:0
4. Belgia	2	0	2:4
5. Azerbejdżan	1	0	1:6
6. Kazachstan	2	0	0:5

Grupa B. Piątek: Armenia – Słowacja, Andora – Macedonia, Irlandia – Rosja.

1. Irlandia	2	6	4:1
2. Słowacja	2	6	2:0
3. Rosja	2	6	2:1
4. Macedonia	2	6	2:2
5. Armenia	2	0	1:3
6. Andora	2	0	1:5

Grupa C. Piątek: Serbia – Estonia, Irlandia P. – Włochy, Słowenia – Wyspy Owcze.

1. Włochy	2	6	7:1
2. Serbia	2	4	4:1
3. Irlandia Płn.	1	3	1:0
4. Estonia	2	3	3:3
5. Słowenia	2	1	1:2
6. Wyspy Owcze	3	0	1:10



Archiwum

Tadasa Kijanskasa czeka ciężka przeprawa w Hiszpanii

Grupa D. Piątek: Luksemburg – Białoruś, Albania – Bośnia i Hercegowina. **Sobota:** Francja – Rumunia.

1. Albania	2	4	2:1
2. Białoruś	2	4	1:0
3. Francja	2	3	2:1
4. Bośnia i Herc.	2	3	3:2
5. Rumunia	2	2	1:1
6. Luksemburg	2	0	0:4

Grupa E. Piątek: Węgry – San Marino, Mołdawia – Holandia.

1. Szwecja	2	6	8:0
2. Holandia	2	6	7:1
3. Węgry	2	3	2:3
4. Mołdawia	2	3	3:2
5. Finlandia	2	0	1:4
6. San Marino	2	0	0:11

Grupa F. Piątek: Gruzja – Malta, Grecja – Łotwa. **Sobota:** Izrael – Chorwacja.

1. Chorwacja	2	4	3:0
2. Izrael	2	4	3:1
3. Łotwa	2	3	2:3
4. Gruzja	2	2	1:1
5. Grecja	2	2	1:1
6. Malta	2	0	1:5

Grupa G. Piątek: Walia – Bułgaria, Czarnogóra – Szwajcaria.

1. Anglia	2	6	7:1
2. Czarnogóra	2	6	2:0
3. Walia	1	0	0:1
4. Szwajcaria	1	0	1:3
5. Bułgaria	2	0	0:5

Grupa H. Piątek: Cypr – Norwegia, Portugalia – Dania.

1. Norwegia	2	6	3:1
2. Dania	1	3	1:0
3. Cypr	1	1	4:4
4. Portugalia	2	1	4:5
5. Islandia	2	0	1:3

Grupa I. Piątek: Czechy – Szkocja, Hiszpania – Litwa.

1. Szkocja	2	4	2:1
2. Litwa	2	4	1:0
3. Hiszpania	1	3	4:0
4. Czechy	1	0	0:1
5. Liechtenstein	2	0	1:6

Mazur Ełk
Legia Warszawa
0:6
Kuba
Bułgaria
3:2
Włochy
Francja
3:1

gwsport
www.wspolczesna.pl

W piątek w i sobotę odbędą się kolejne spotkania eliminacyjne do Mistrzostw Europy w 2012 r.



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> W sobotę i niedzielę Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku

Zjazd gwiazd

Termin: najbliższe sobota i niedziela. Miejsce: hala SP nr 50 w Białymstoku. Dla fanów siatkówki obecność obowiązkowa.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Tyle znakomitych siatkarek rzadko zjawia się w jednym miejscu. W turnieju o Puchar Prezydenta Białegostoku obok naszego AZS-u wystąpią Aluprof Bielsko-Biała, Atom Trefl Sopot i Organika Budowlani Łódź. Niezależnie od faktu, że w ekipach zabraknie zawodniczek przygotowujących się do mistrzostw świata, na parkiecie pojawi się mnóstwo znakomitych siatkarek.

Szczególnie barwnie wygląda ekipa z Sopotu prowadzona przez Włocha Alessandro Chiappiniego. Obok znakomitości: Izabeli Bełcik, Magdy Śliwy, Doroty Świeniewicz czy Eleonory Dziękiewicz powinniśmy zobaczyć zestaw utalentowanych polskich siatkarek jak Katarzyna Konieczna i Ewelina Sieczka. Zagraniczną grupę tworzą natomiast mistrzyni świata i dwukrotnie mistrzyni Europy, Włoszka Simona Rinieri, Hiszpanka Amaranta Navarro Fernandez i Turczynka Meryem Boz. Sopocianki mierzą w finał PlusLigi. Na razie jednak ich dyspozycja jest sporą niewiadomą. Razem ćwiczą od 13. września

– Zaczęłyśmy treningi najpóźniej z całej ligi. Nasz sztab szkoleniowy wybrał taki wariant i osobiście uważam, że słusznie, bo nie jest łatwo trenować 3-4 miesiące bez gry o punkty. Turniej nie będzie weryfikacją formy. Jest po to, by drużyna mogła się lepiej poznać. Zagramy w takim zestawieniu po raz pierwszy w życiu – mówi na łamach trójmiejskiej „Gazety Wyborczej" Świeniewicz, kapitan Atomu Trefl.

W barwach Aluprofu i Organiki zabraknie kadrowiczek trenujących z reprezentacją – w sumie czterech, ale mistrz i zdobywca Pucharu Polski i tak mają wiele do zaoferowania kibicom. Wystarczy wymienić nazwiska Anny Podolec z Bielska i Joanny Mirek z Budowlanych. Jak tym szalenie wymagającym rywalom może się przeciwstawić nasz AZS? Wobec kontuzji Edyty Rzenno trener Wiesław Czaja dysponuje tylko jedną nominalną środkową, a nie w pełni sił jest jeszcze pierwsza rozgrywająca Magda Godos.

– Tak jak na turnieju w Baranowiczach na środku zagra atakująca, Daiana Muresan. Na jej pozycji zastąpić ją mogą z kolei Gosia Sikora, Branka Nikić lub Gosia Właszczuk. Pierwszą rozgrywającą będzie Alicja Leszczyńska. To na pewno nie jest ustawienie, w jakim zagramy w lidze. Postaramy się jednak poradzić sobie w takim składzie. Rywale są bardzo wymagający, każde zwycięstwo byłoby sporym sukcesem i o taki się postaramy – mówi Czaja.

Wszystkie mecze w turnieju zaplanowano na trzy sety. Za wygraną 3:0 zwycięska drużyna otrzyma 3 punkty, za 2:1 – 2 pkt. Za porażkę 1:2 – 1 pkt, za 0:3 – 0 „oczek". Bilety wstępu kosztują: 15 zł na całe zawody, a 8 zł na jeden blok turnieju obejmujący dwa mecze.

Godzinowy program imprezy zamieszczamy na str. 14 w „Relaksie na Sportowo". ▲



A. Chomicz

Nasze siatkarki czeka starcie z trzema znakomitymi drużynami PlusLigi. To kolejny ważny sprawdzian dla Serbki Branki Nikić (na pierwszym planie) i Rumunki Anki Martin.

Siatkówka >> I liga

Jeszcze tydzień być liderem

Stal AZS Nysa to sobotni rywal Ślepska w I lidze siatkarzy. Nasz zespół, który podejmie rywali w Suwałkach, ma szansę utrzymać pozycję lidera.

Aby z pewnością zachować 1. miejsce suwalczanie muszą wygrać za 3 punkty. Przy zwycięstwie 3:2 poczekają na wynik z Ostrołęki. Obliczenia obliczeniami, jednak, w tej początkowej fazie rozgrywek najważniejsze jest nie samo prowadzenie, a zdobywanie punktów. Suwalczanie za tydzień i tak pauzują, więc prawdopodobnie ktoś ich wyprzedzi.

– Walczymy o to, by za tydzień miło wypocząć. Już w środę gramy mecz Pucharu Polski w Ostrołęce z Pekpolem, więc każdy może mieć dość siatkówki. Dlatego następny weekend zrobimy sobie wolny – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz.

Stal to wymagający przeciwnik. Wzmocniła się kilkoma doświadczonymi zawodnikami. Prym w zespole wiodą były reprezentant Polski Jarosław Stancelewski, Marcin Kozioł – przymierzany przed sezonem do Ślepska oraz potężnie atakujący Maciej Zając.

– Oglądaliśmy DVD z meczu Stal – Orzeł z pierwszej kolejki (wynik 3:0 – przyp. red.). Znamy zawodników z Nysy, wiemy na co się nastawiać. Jesteśmy dobrej myśli. Wierzę, że pomogą nam kibice – mówi Aleksandrowicz.

▲ **Program 3. kolejki:** Jadar Radom – Avia Świdnik, SMS PZPS I Spała – Joker Piła, Pekpol Ostrołęka – GTPS Gorzów Wlkp., MKS MOS Będzin – BBTS Bielsko-Biała, Energetyk Jaworzno – Orzeł Międzyrzecz, Ślepsk Suwałki – Stal AZS Nysa. Pauzuje: Trefl Gdańsk.

1. Ślepsk	**2**	**6**	**6:1**
2. Pekpol	2	5	6:2
3. GTPS G. Wlkp.	2	4	5:3
4. MOS Będzin	2	4	6:4
5. Trefl	2	4	5:4
6. Stal Nysa	1	3	3:0
7. BBTS B.-Biała	2	3	4:3
8. Avia	2	3	3:3
9. Jadar	1	2	3:2
10. Joker	2	2	4:6
11. SMS I Spała	2	0	1:6
12. Orzeł	2	0	0:6
13. Energetyk	2	0	0:6

(milk)

Siatkówka >> Decydująca faza Mistrzostw Świata. W półfinałach są same potęgi, choć trzy z nich mają nieczyste sumienie.

Kuba może stać się narzędziem siatkarskiej sprawiedliwości

Wieczorem w niedzielę odbędzie się w Rzymie finał mistrzostw świata siatkarzy. W walce o złoto pozostali: obrońcy tytułu Brazylijczycy, Serbowie, Kubańczycy i gospodarze turnieju Włosi.

Italia przypieczętowała swój awans po pokonaniu wicemistrzów Europy, Francji 3:1 (25:18, 25:20, 25:27, 25:19). Kubańczycy byli natomiast blisko utraty szans na podium. Drużyna z Karaibów potrzebowała pięciu setów w spotkaniu z Bułgarią, by znaleźć się w czołowej czwórce mundialu. Przy stanie 1:2, w czwartej partii Kubańczycy triumfowali „na przewagi". Ostatecznie zwyciężyli 3:2 (22:25, 25:23, 26:28, 30:28, 15:11).

– Jaka szkoda, że przegraliśmy... Mamy nadzieję, że to Kubańczycy zdobędą tytuł – mówił włoski trener Bułgarii Silvano Prandi.

Szkoleniowiec wyraził prawdopodobnie życzenie większości siatkarskiego świata oburzonego systemem mistrzostw i tym, co wyprawiały w turnieju niektóre drużyny, celowo „odpuszczając" mecze. Poza Kubą cała trójka półfinalistów ma nieczyste sumienie. Włosi dostali najłatwiejszą drogę do strefy medalowej: przez



PAP

Kubańczyk Robertlandy Aties Simon pokonał bułgarski blok

sam system i manipulacje przy losowaniu. Serbowie pozorowali walkę w spotkaniu z Polską w I fazie. Brazylijczycy to już najwięksi przegrani turnieju, po tym, jak w hańbiący sposób oddali mecz Bułgarom.

Te negatywne strony nie zmieniają faktu, że w półfinałach znalazł się prawdopodobnie najlepszy kwartet turnieju. Szczególnie emocjonująco zapowiada się bój Italii i Brazylią. Dla wielu to przedwczesny finał. Można spodziewać się niesamowitego dopingu dla gospodarzy i negatywnych reakcji w stronę Canarinhos. Dodajmy, że włoscy siatkarze w każdym meczu zachowują się prowokacyjnie w stosunku do rywali, wręcz na granicy prymitywizmu.

– Musimy odpocząć i skupić się na półfinale. Włosi mają doskonały blok i obronę. To będzie fantastyczne przeżycie zagrać przeciwko gospodarzom – twierdzi brazylijski gwiazdor, Giba.

Półfinały odbędą się w sobotę. O 17. Kuba zagra z Serbią, a o 21. Włochy z Brazylią. Na te same godziny w niedzielę zaplanowano odpowiednio: mecz o 3. miejsce i finał.

(milk)

GW magazyn tydzień

8 października 2010
piątek
197(17131)



Archiwum/A.Zgiet

Bartek Malewicz z Białegostoku kocha modę. Wie, co będzie się nosić w najbliższym sezonie i w co należy ubierać się teraz. Nic dziwnego, już jako mały chłopiec nurkował do szafy rodziców, aby znaleźć ubranie do przeróbki. Potem zaczął rysować projekty i studiować w tym kierunku. Dzisiaj potrafi ubrać niemal każdego, w swojej białostockiej pracowni projektuje i suknie i garnitury. Jego talent doceniany jest coraz częściej. Bartek właśnie wrócił z targów mody w Paryżu i Fashion Week w Berlinie. Świat mody stoi przed nim otworem. Jak zamierza wykorzystać tę szansę?

>>8

Z Białegostoku na światowe wybiegi

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dopalacze to temat numer jeden od kilku dni. Nigdy wcześniej nie było tak wielu przypadków zatruć tymi substancjami, co w ostatnich tygodniach. I nigdy wcześniej rząd nie wypowiadał tak zdecydowanej wojny sprzedawcom dopalaczy. Pozamykano do odwołania sklepy i hurtownie, trwają dalsze kontrole. W trybie pilnym szykowana jest nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która ma ukrócić możliwość swobodnej sprzedaży takich środków. Wojna z dopalaczami właśnie się zaczęła. Łatwo nie będzie, ale najważniejsze, aby wygrali ją młodzi ludzie, którzy nie będą już mogli tak łatwo sięgać po dopalacze. O tym wszystkim piszemy dzisiaj na stronach 4-5.

Jedna z najbardziej znanych polskich restauratorek, Magda Gessler, od kilku miesięcy prowadzi "Kuchenne rewolucje" - program telewizyjny, w którym ratuje polskie restauracje przed upadkiem. Efekty są różne, jedne placówki zaczynają rozkwitać, inne muszą się zamknąć. Gessler przyjechała ostatnio wspomóc białostocki lokal. Jakie będą tego efekty, dowiemy się za kilka miesięcy. O tym, jak pomagała białostockiemu lokalowi i co sądzi o prowadzeniu restauracji piszemy na stronach 6-7.

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku świętuje 60 lecie istnienia. Przez te lata zmieniło się wszystko - od wyglądu uczelni, po kierunki studiów i samych studentów. Nasza dziennikarka dotarła do pierwszych absolwentów wtedy jeszcze Akademii Medycznej i do tych, którzy uczą się teraz. O tym, jak studiowało się kiedyś i jak to wygląda dzisiaj, piszemy na str. 9.

Kilka miesięcy temu Polskę obiegła wieść o mężczyźnie z Głogowa, który zamieszkał z ... lwem. Dzisiaj rozkoszny wtedy kociak skończył rok i nie mieści się na kanapie w salonie. Jego właściciel, Leszek Bielenda, musiał podjąć szereg działań, aby dalsze przebywanie z kotem w domu było bezpieczne i dla niego i dla innych osób. Jak się mieszka z lwem pod jednym dachem - czytaj na str. 12.

przegląd tygodniowy

Neurochirugia doceniona



>> Neurochirurdzy i otolaryngolodzy z Białegostoku będą mogli rozwijać swoje umiejętności.

>>piątek

Wojna z dopalaczami



>> W sobotnie popołudnie do ponad 1,1 tys. sklepów z dopalaczami w Polsce wszedł sanepid z policją.

>>sobota

Nie posyłają dzieci do szkoły



>> Rodzice trzeciokla-sistów z podstawówki w Czyżewie-Osadzie przestali posyłać swoje dzieci do szkoły.

>>poniedz.

Studenci zaczy-nają naukę



>> Inauguracje roku akademickiego odbyły się w tym tygodniu na wyższych uczelniach w regionie, m.in. UwB.

>>poniedz.

Prezydent na ćwiczeniach



>> Bronisław Komorowski odwiedził Mazury. Obserwował wojskowe ćwiczenia i zjadł żołnierski gulasz.

>>wtorek

Białostoccy lekarze: neurochirurdzy i otolaryngolodzy ze szpitala uniwersyteckiego współpracują ze sobą od lat. Dzięki temu stają się dla nich dostępne obszary, w których kiedyś można było tylko pomarzyć. Dzisiaj bez rozcinania czaszki potrafią endoskopowo - przez nos -operować większość przypadków chorób.

Ta współpraca i dobre jej efekty zostały docenione przez Ministerstwo Nauki, które właśnie przyznało medykom blisko 2 mln zł na stworzenie w Białymstoku ośrodka zaawansowanych metod endosko-powej chirurgii podstawy czaszki i kręgosłupa. Za te pieniądze będzie można dokupić specjalistyczny sprzęt, szkolić lekarzy i przeszczepiać na nasz grunt światowe osiągnięcia z zakresu mało inwazyjnych zabiegów w neurochirurgii i laryngologii. – Mamy ambicję aby wykonywać u nas najbardziej zaawansowane zabiegi endoskopowe w kraju – mówi prof. Zenon Mariak, kierownik Kliniki Neurochirurgii UMB.

Weekendowa akcja walki z dopalaczami w całym kraju, zaowocowała w woj. podlaskim zamknięciem 18 sklepów: dziewięciu w Białymstoku, trzech w Suwałkach, po dwa w Łomży i Augustowie i po jednym w Bielsku Podlaskim i Grajewie. Do jednego sklepu i hurtowni w Białymstoku kontrolerom nie udało się wejść. Sanepid zapowiada jednak, że kontrole będą kontynuowane. W poniedziałek w Białymstoku rozpoczął się też jeden z pierwszych w kraju procesów wobec właściciela sklepu z dopalaczami.

Rodzice 19 dzieci z jednej z klas trzecich ze Szkoły Podstawowej w Czyżewie-Osadzie obawiają się o bezpieczeństwo swych pociech. Ma im zagrażać uczeń, który potrafi podstawić nogę, obnażać się podczas lekcji lub z niej uciekać, uderzyć, opluć, a nawet dusić pozostałych uczniów. A ponieważ absorbuje tym uwagę wychowawczyni, ta nie ma czasu na prowadzenie lekcji. Rodzice po pomoc zwracali się do dyrekcji szkoły oraz władz gminy. Zapowiadali, że jeśli jej nie otrzymają, od 1 października przestaną posyłać swe pociechy na lekcje. Słowa dotrzymali, w poniedziałek pikietowali przed budynkiem szkoły.

Uczelnie wyższe w regionie zaczynają rok akademicki. UwB nie może narzekać na brak zainteresowania za strony młodzieży. – Tegoroczna rekrutacja wypadła bardzo dobrze – ocenia prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku. – Na studiach stacjonarnych studiuje ponad 16 tys. osób, czyli mniej więcej tyle samo, co w ubiegłych latach.

We wtorek niebo pod Orzyszem zapłonęło wybuchami rakiet przeciwlotniczych Langusta, na myśliwce wroga polowały nasze samoloty Mi-24, ziemią targały wybuchy bomb, a czołgi i bojowe wozy piechoty szturmem zajęły pozycje nieprzyjaciela. Taki obraz przybrała „wojna" na poligonie wojskowym w Bemowie Piskim, gdzie polska armia urządziła specjalny pokaz dla gości gigantycznych manewrów Sił Zbrojnych RP pod kryptonimem „Anakonda 2010". Skuteczność naszej armii na polu walki obserwował prezydent Bronisław Komorowski.

kronika wypadków umysłowych

Co za twarz!!!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Posłanka Kempa nie jest w Polsce bezpieczna. O czym sama mówi w wywiadach. Nie jest też Victorią Beckham, o czym również sama w wywiadach zapewnia, prawdopodobnie dlatego, że niektórym obywatelom mogło się wydawać, że to właśnie ona jest żoną słynnego piłkarza. Oświadcza również, nadal ta sama Kempa, że jak Palikot zostanie wicepremierem, to ona, a nie Victoria Beckham, wyprowadzi się z Polski. Ciekawe dokąd?

Wizja Kempy jest bowiem taka, że to, co robi dzisiaj Palikot, czyli zakłada ugrupowanie w znacznej



mierze antyklerykalne, robi w porozumieniu i za przyzwoleniem Tuska, po to, żeby zostać wicepremierem. - Partia Palikota to sztuczka PO. To tylko gra posła z Lublina uzgodniona z PO. On chce być wicepremierem i jeśli kiedyś do tego dojdzie, to ja wyprowadzę się z Polski - powiedziała w wywiadzie dla Onet.pl posłanka PiS. I dodała, że „jeśli Palikot w swych pomysłach jest nowoczesny, to ja jestem Victoria Beckham". Jak zatem widać, problem leków mocno uspokajających dotyczy w PiS-ie nie tylko jednej osoby.

Nam w „Kronice wypadków umysłowych" bardzo na tym zależy, żeby pani Kempa została w kraju i nie tułała się na emigracji. Palikotowi zatem mówimy nasze zdecydowane „nie". Za to nasze zdecydowane „tak" mówimy naszemu rodzimemu, białostockiemu posłowi Jurgielowi. Został on bowiem „twarzą" PiS-u, czego prawie nikt nie zauważył i ma poprowadzić PiS do zwycięstwa w wyborach samorządowych. Te wybory co prawda jeszcze nie zdecydują, czy Palikot zostanie wicepremierem, ale mogą pokazać taką siłę PiS-u, że Palikot podkuli ogon i nawet w następnych wyborach - już parlamentarnych - nie wystartuje ze strachu przed Jurgielem.

Poseł Jurgiel jest chyba jedyną „twarzą" na świecie, której nikt nie zauważa. Media ciągle zajmują się Poncyliuszem i Kluzik-Rostkowską, „twarzyczkami ładnymi", jak mówił sam prezes Kaczyński, ale jednak twarzyczkami już byłymi. Tymczasem w mediach tylko ciągle o nich, ciągłe z nimi wywiady, a nowa „twarz" nie jest zupełnie pokazywana.

Dziwi to nawet samego posła Jurgiela, który mówi tak: „Nie wiem, dlaczego nie jestem rozchwytywany przez media. To pytanie do dziennikarzy".

Skoro pytanie padło i zostało skierowane do dziennikarzy, to trzeba na nie odpowiedzieć. Żeby być rozchwytywanym przez media, trzeba mieć, po pierwsze, coś do powiedzenie. Mniej istotnie jest, czy mądrego, czy głupiego (kariera medialna posłanki Rokity świadczy o tym najlepiej), ważne, żeby to było „coś". Nie można natomiast nie mieć kompletnie nic do powiedzenia, i to tak kompletnie, że nawet jak się mówi, to nic z tego mówienia nie wynika.

Po drugie, trzeba zrobić coś tak spektakularnego (też nieważnie - mądrego, czy głupiego), żeby media nie mogły tego nie zauważyć. Sztuczny penis, małpeczki pite na ulicy - te sprawy, albo podobne. Tu akurat poseł Jurgiel ma pewne doświadczenie. Nie, nie mówię broń Boże o penisie! Jeśli jednak jego twarz była kiedykolwiek rozpoznawalna, to tylko z tego, że swego czasu, jako jeszcze minister rolnictwa, dał się nabrać dziennikarzom i chciał do dyspozycji Rydzyka oddać rządowy samochód z kierowcą, żeby nim powoził asystenta ojca dyrektora. Niestety, to już przeszłość i to bardzo odległa, a zatem zgrana. Media natomiast są zainteresowane nowościami.

Po trzecie, jeśli się nie ma ani pierwszego, ani nie zrobiło drugiego, trzeba mieć chociaż, jak to powiedział prezes Kaczyński - „ładną twarzyczkę". Media, zwłaszcza elektroniczne są wypełnione po brzegi celebrytami, którzy nie mają kompletnie nic do powiedzenia, niczego nie zrobili, nic nie osiągnęli, ale za to ładnie wyglądają i ładnie się na ekranie mizdrzą. To wystarczy.

Teraz poseł Jurgiel musi sobie powiedzieć, czy na którykolwiek z tych trzech punktów może dać odpowiedź twierdzącą.

Poseł Jurgiel, jako „twarz", ma poprowadzić PiS do zwycięstwa w wyborach samorządowych. Bardzo mu współczuję. Wszystko bowiem co robi prezes Jarosław, łącznie z mianowaniem byłego ministra rolnictwa na „twarz", wskazuje na to, że chce on wybory przegrać. I wygląda , że mu się uda.

Żeby być rozchwytywanym trzeba zrobić coś na tyle spektakularnego (nieważnie - mądrego, czy głupiego), czego media nie mogą nie zauważyć. Sztuczny penis, małpeczki pite na ulicy. Tu akurat poseł Jurgiel ma pewne doświadczenie. Nie, nie mówię broń Boże o penisie! Jeśli jednak jego twarz była kiedykolwiek rozpoznawalna, to tylko z tego, że swego czasu, jako jeszcze minister rolnictwa, dał się nabrać dziennikarzom i chciał do dyspozycji Rydzyka oddać rządowy samochód z kierowcą, żeby nim powoził asystenta ojca dyrektora.

Jak zwykle po przegranych wyborach w PiS-e zacznie się rozliczanie winnych. Jedna osoba z tych rozliczeń jest zawsze wyjęta. Prezes. Kaczyński nawet jak przegra wybory prezydenckie, to nie on je przegra, tylko sztab wyborczy. On tylko wygrywa.

Po wyborach samorządowych też tak będzie. Poseł Jurgiel może się zatem mylić sądząc, że został powołany na „twarz" kampanii wyborczej. Wygląda na to, że może tu chodzić o jej kozła ofiarnego.

zawirowania

Mają wizję bez dopalaczy

Do wyborów samorządowych został powołany komitet pod nazwą „Suwałki - wizja Gajewskiego". Założyciele chyba zapomnieli dopisać świętej pamięci, gdyż chodzi o nagle zmarłego prezydenta miasta. Twórcy twierdzą, że na użycie tej wizji otrzymali zgodę rodziny zmarłego prezydenta.

Widocznie brakuje im wizji własnej.

Cud za kierownicą

W Białymstoku odbył się sąd nad policjantem z Moniek, na szczęście już byłym, który swego czasu się tak narąbał, iż dokonał cudu za kierownicą. Oto, jak zrelacjonował go oskarżony: „ Tego dnia nie pełniłem służby. Miałem imieniny. Wracałem od matki. W drodze do domu w Mońkach zatrzymałem się w Jasionóweczce. Postanowiłem zajrzeć do sklepu. Spotkałem tam dwóch znajomych z widzenia. Chcieli, żebym kupił im wino. Normalnie bym się nie zgodził, ale ponieważ były moje imieniny pomyślałem, że przy tej okazji dam im 30 złotych. Jeden z towarzyszy wrócił ze sklepu z dwiema butelkami czerwonego trunku. Wypiliśmy je we trójkę. Później dokupiliśmy jeszcze dwie „połówki" wódki. Musiałem się zdrzemnąć. Nie wiem, kto kierował moim samochodem. Urwał mi się film, nie pamiętam jak znalazłem się na skarpie. Obudziłem się na przednim siedzeniu".

Niby cud lewitacji, z tym że w Jasionóweczce to rzecz zwyczajna.

Skok stulecia

W Zambrowie dwóch młodych obywateli dokonało skoku stulecia na kiosk spożywczy i ukradło z niego kilka bułek kajzerek. Nawet nie zdążyli ich skonsumować, bo zostali złapani na gorącym uczynku.

Nie lepiej było „skakać" od razu na piekarnię?

Twarda waluta

W Ełku podsumowano wyniki sprzedaży dukatów, miejscowej waluty wpuszczonej do obiegu w wakacje. Okazało się, że sprzedały się one w miarę, gdyż zostało jeszcze w kasie tylko około 2 tys. sztuk.

– To dobra waluta – zachęca do kupna niesprzedanych dukatów Magda Kosak z kawiarni Kafka. – Jeden dukat to jedno piwo – dodaje jej szef Piotr Karażniewicz.

W Ełku, jak widać, stabilność waluty opiera się nie na parytecie złota, tylko na parytecie piwa.

Sikanie do kosza

Także w Ełku odczuwalny jest drastyczny brak toalet. Policjanci zatrzymali tam właśnie mężczyznę, który w biały dzień wysikał się w sklepie do kosza z odzieżą. Przy kasach!!!

I nie zapłacił nawet dukata!!!

Będą rządzić leśne ludki

Kampania wyborcza nabiera tempa. Ze Srokowa na Mazurach donoszą, że powstał tam lokalny komitet wyborczy o nazwie „Leśne ludki".

Dobrze, że nie „leśne dziadki". Krasnal na prezydenta!!!

(kk)

Społeczeństwo >> Zamknięte sklepy i hurtownie, zatrzymania właścicieli.

Dopalacze - nigdy

Chociaż dopalacze na polskim rynku są od dwóch lat, to dopiero od tygodnia trwa prawdziwa walka z tymi substancjami: zamknięte sklepy i hurtownie, zapowiedzi ostrych kar dla sprzedawców, szybka zmiana ustawy. Jednocześnie handel doplaczami w Internecie nadal kwitnie, a sprzedawcy zapowiadają procesy. Kto wygra to starcie, okaże się pewnie wkrótce.



W miniony weekend inspektorzy sanepidu w asyście policji wkroczyli do 1100 sklepów z dopalaczami w Polsce. Na Podlasiu skontrolowano wtedy 39 placówek, zamknięto 19 sklepów i jedną hurtownię

Urszula Ludwiczak, (bisu, PAP)
uludwiczak@wspolczesna.pl

Projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który we wtorek przyjął rząd, zakłada, że na terenie Polski nie będzie można produkować i wprowadzać do obrotu produktów, które mogą być używane jako środki odurzające lub substancje psychotropowe.

W przypadku uzasadnionego podejrzenia, że produkt stwarza zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, inspektor sanitarny będzie mógł wstrzymać jego wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu albo też nakazać wycofanie z handlu na okres do 18 miesięcy. W tym czasie prowadzone będą badania dotyczące jego wpływu na zdrowie. Za złamanie zakazu produkcji i wprowadzania do obrotu produktów, które mogą być używane jak środki odurzające lub substancje psychotropowe, będzie nakładana kara w wysokości od od 20 tys. zł do nawet 1 mln zł.

To wyższa konieczność

W środę nad projektem dyskutowano w Sejmie.

– Zmieniliśmy podejście do walki z dopalaczami, bo istnieje stan wyższej konieczności; musimy być o krok przed tymi, którzy je produkują i wprowadzają do obrotu – mówiła minister zdrowia Ewa Kopacz podczas debaty nad rządowym projektem nowelizacji ustawy antynarkotykowej. – Do tej pory zawsze goniliśmy tych, którzy pokazywali nową substancję, która odurzała, była trucizną, szkodziła, a my tylko wtedy mogliśmy ją skutecznie wycofać z rynku, kiedy wpisaliśmy ją do ustawy. Jeśli dzisiaj zmieniliśmy podejście, to po to, żeby nie być trzy kroki za nimi, ale krok przed. Za nimi, to znaczy za tymi, którzy mówią, że sprzedają wyłącznie produkt kolekcjonerski, a tak naprawdę handlują trucizną, na którą wielu lekarzy w OIOM, w karetce pogotowia nie ma antidotum, nie wie, jak to leczyć, bo nie wie, co jest w środku.

Minister zdrowia podkreśliła, że w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadzono definicję tzw. środka zastępczego. – Nie nazywamy tego dopalaczem mimo, że wszyscy wiemy o co chodzi: dzisiaj mamy dopalacz, jutro może być rozśmieszacz, a jeszcze za trzy dni rozweselacz – dodała.

> **Zmieniliśmy podejście do walki z dopalaczami, bo istnieje stan wyższej konieczności; musimy być o krok przed tymi, którzy je produkują i wprowadzają do obrotu.**

Wszystkie kluby opowiedziały się w środę za dalszymi pracami nad rządowym projektem zaostrzającym przepisy ws. dopalaczy.

Dopalacze to substancje psychoaktywne, które mogą działać podobnie do narkotyków. W Polsce można je kupować legalnie. Są sprzedawane m.in. jako przedmioty kolekcjonerskie lub nawozy do roślin. Choć na opakowaniach mają ostrzeżenia, że nie są środkami do spożycia, to klienci takich punktów najwyraźniej nie biorą sobie tego do serca.

Od początku września praktycznie codziennie pojawiały się informacje o przypadkach zatruć, czasem śmiertelnych, dopalaczami. Ofiarami były zazwyczaj młode, kilkunastoletnie osoby.

Do jednego z takich głośnych zdarzeń doszło tydzień temu w naszym regionie. Wtedy to do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku jednego dnia trafiło aż sześcioro 15-16 latków zatrutych dopalaczami! – Mieliśmy imprezę integracyjną w Świętej Wodzie, były gry, zabawy, ognisko z kiełbaskami – opowiadały dwie z zatrutych dziewczyn, które noc spędziły na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. – W pewnym momencie ktoś nam podał szklaną lufkę z czymś w środku.

Nikt ich do palenia nie zmuszał, i – jak same przyznają – nie wiedzą, czemu to zrobiły. Już po jednym zaciągnięciu poczuły się źle. Nie wiedzą, co paliły. – Mnie to po 2-3 minutach ręce i nogi odjęło, nie byłam świadoma co się dzieje, zaczęło mi się kręcić wszystko przed oczami – opowiadała jedna z nastolatek. – Czułam, że jestem mózgiem, że moje ciało wygląda jak mózg. Myślałam, że umieram. Nigdy więcej tego nie zrobię.

Na szczęście tym razem skończyło się na kroplówkach i kilkudniowym pobycie w szpitalu. Ale lekarze zgodnie przyznają - dopalacze niosą śmierć. Zazwyczaj nie wiadomo, co mają w środku, w przypadku zatrucia leczenie odbywa się trochę po omacku. Gdy taki środek trafi na osobę, która ma np. ukrytą postać arytmii serca, może nagle wyzwolić zaburzenia i doprowadzić do zgonu.

Rodzice zatrutych nastolatków nie mogli uwierzyć, że tak silnie działające środki są legalnie sprzedawane i to nieletnim. I oni, i lekarze zgodnie twierdzili, że należy natychmiast zmienić polskie prawo.

Zmasowana akcja na handlarzy

Chociaż dopalacze od momentu rozpoczęcia ich sprzedawania doprowadzały do zatruć, dopiero od kilku dni dopalacze i walka z nimi to temat numer jeden. Zaczęło się w sobotę, kiedy to na podstawie decyzji Głównego Inspektora Sanitarnego do ponad 1,1 tys. punktów sprzedających dopalacze weszli inspektorzy sanepidu, zazwyczaj w towarzystwie policji. W efekcie jednego dnia zamknięto ponad 900 punktów.

W woj. podlaskim inspektorzy wkroczyli do 39 punktów z dopalaczami w 10 powiatach. W 29 przypadkach towarzyszyli im policjanci. 18 sklepów zostało zamkniętych. Kontrole ciągle trwają. Do 6 października podlaski sanepid przeprowadził

Rząd zaczął wojnę.

więcej

w sumie 186 kontroli obiektów, w tym 97 z udziałem policji, w których sprzedawane były lub mogły być sprzedawane dopalacze.

– Celem tych kontroli było spowodowanie natychmiastowego zaprzestania działalności obiektów służących produkcji, obrotowi hurtowemu i detalicznemu tych wyrobów oraz wycofanie ich z obrotu, w tym zamknięcie obiektów służących produkcji, obrotowi hurtowemu i detalicznemu – informuje Andrzej Jarosz, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

W województwie podlaskim zamknięto dotychczas 20 takich placówek (19 sklepów i 1 hurtowni). Inspektorzy sprawdzają kolejne miejsca, w których oferowane mogą być do sprzedaży dopalacze: puby, dyskoteki, stacje benzynowe, hipermarkety, sexshopy, sklepy spożywcze itp. Zgodnie z decyzją Głównego Inspektora Sanitarnego, w momencie stwierdzenia sprzedaży w nich tzw. dopalaczy, takie obiekty zostają zamknięte do odwołania.

Do tej pory inspektorom nie udało się wejść do jednego ze sklepów, który do niedawna sprzedawał dopalacze. Jest od kilku dni zamknięty. Nie wiadomo, czy to efekt nagłośnienia weekendowych akcji. Jak mówi Jarosz, podczas kontroli czasem okazywało się, że punkt, który do niedawna sprzedawał takie substancje zmienił asortyment.

– Tam, gdzie dopalacze były sprzedawane, pobraliśmy próbki całego asortymentu do badań laboratoryjnych – mówi Jarosz.

Sprzedawcy się odgrażają

W naszym regionie kontrole przebiegały dotąd bez większych utrudnień. W innych częściach kraju dochodziło do otwierania sklepów po wizycie policji i sanepidu. Wtedy sprzedawcy, jak i klienci trafiali na komisariaty. W Białymstoku doszło do przypadku zerwania taśmy policyjnej w sklepie przy ul. św. Rocha. Handel tam jednak nie został wznowiony. Z kolei w środę do jednego ze swoich sklepów wszedł Dawid Bratko - nazwany przez media "królem dopalaczy". To właściciel 127 sklepów oferujących taki asortyment w całym kraju. Bratko w obecności dziennikarzy, wbrew zakazowi inspekcji sanitarnej zerwał plomby z drzwi jednego ze swoich sklepów z dopalaczami w Łodzi. Po tym, jak w sklepie obsłużono pierwszych klientów, został zatrzymany przez policję. Na zorganizowanej przed swoim sklepem konferencji prasowej Bratko podkreślił, że nie ma żadnych podstaw do zamknięcia jego sklepów. – Ten zakaz jest bezprawny. Założenie plomby było bezprawne. Jeżeli zaproponowana przez rząd ustawa wejdzie w życie, to będziemy składali masowe doniesienia o popełnieniu przestępstwa. Moje straty sięgają nawet 500 tysięcy złotych. Na pewno będziemy wnosić o odszkodowanie – mówił.

Ciągle doskonale radzą sobie też internetowe sklepy, oferujące dopalacze. Niektóre teraz reklamują się jeszcze bardziej intensywnie i liczą straty punktów stacjonarnych w milionach złotych.

Dyrektorzy też walczą

Wojna z dopalaczami dopiero się rozkręca. Kto ją wygra, trudno określić. Najważniejsze, aby ci, którzy chcieliby po nie sięgnąć, mieli do tych substancji dostęp jak najbardziej utrudniony. Chcą tego wszyscy, poza dystrybutorami dopalaczy.

W czwartek w Białymstoku odbyła się niecodzienna manifestacja. Dyrektorzy przedszkoli i szkół zarówno publicznych jak i niepublicznych zebrali się pod jednym ze sklepów sprzedających dopalacze w centrum miasta. Rozdawali ulotki, mówili o szkodliwości brania dopalaczy i zapowiedzieli powstanie centrum ds. walki z dopalaczami.

– Chcemy pokazać młodym ludziom, że skoro dyrektorzy wychodzą ze swoich gabinetów i manifestują to rzeczywiście branie dopalaczy jest wyjątkowo szkodliwe – zaznaczał Tomasz Janczyło, przewodniczący Federacji Szkół i Placówek Oświaty Niepublicznej Miasta Białystok. – Boimy się, że problem brania dopalaczy może się nasilić w związku z dalszym dostępem do nich przez Internet i podziemiem dopalaczowym. Zróbmy wszystko aby młodzi ludzie zrozumieli, że nie warto brać! ▲

O tym jak walczyć prawnie z dopalaczami z Jarosławem Matwiejukiem, posłem z komisji spraw wewnętrznych rozmawia Urszula Bisz

Rozmowa >> z Jarosławem Matwiejukiem, podlaskim posłem

Teraz trzeba działać jak najszybciej

▲ W jaki sposób akcja sanepidu i policji, która odbyła się w ostatni weekend, wpłynęła na sytuację na rynku dopalaczy?

– Uważam, że jest to jasny sygnał wysłany do handlarzy tymi środkami, że państwo polskie nie pozwoli sobie na to, by życie i zdrowie ludzi było zagrożone. A właśnie takim zagrożeniem są dopalacze przez nich sprzedawane. Cieszy mnie fakt, że zdecydowano się na radykalne działania. Jest to odpowiedni moment, abyśmy wprowadzili takie rozwiązania prawne, które raz na zawsze uniemożliwią handel paranarkotykami.

▲ Co należy zrobić, by ostatecznie pozbyć się tego problemu?

– Trzeba zmienić polskie prawo w takim kierunku, aby uniemożliwić handel tego rodzaju specyfikami oraz wzmocnić uprawnienia organów państwa, które walczą z przestępcami handlującymi narkotykami czy substancjami niedozwolonymi. Poza tym należy zwiększyć środki finansowe przeznaczone na walkę z osobami handlującymi dopalaczami czy narkotykami. Powinno być to dokonane maksymalnie szybko. Tak na prawdę liczy się każda minuta, czy dzień. Warto korzystać również ze sprawdzonych rozwiązań stosowanych w tym zakresie w Europie. Trzeba pamiętać, że tak na prawdę walczymy o przyszłość polskiego społeczeństwa, zdrowie i życie w szczególności młodych ludzi.

▲ Handlarze dopalaczami zapowiadają, że będą starać się o odszkodowania Czy mają na nie szanse?

– Wydaję mi się, że mają niewielkie szanse na odszkodowania, dlatego że w sklepach, w których handlowano dopalaczami, a które zostały zamknięte, znaleziono substancje niedozwolone. A przy okazji kontroli wyszły jeszcze inne naruszenia obowiązującego prawa. Tak naprawdę handlujący dopalaczami byli świadomi, że balansują na granicy prawa, czasami je przekraczając. To w pełni uzasadnia zdecydowane działania podjęte przez uprawnione organy państwowe. ▲

reklama

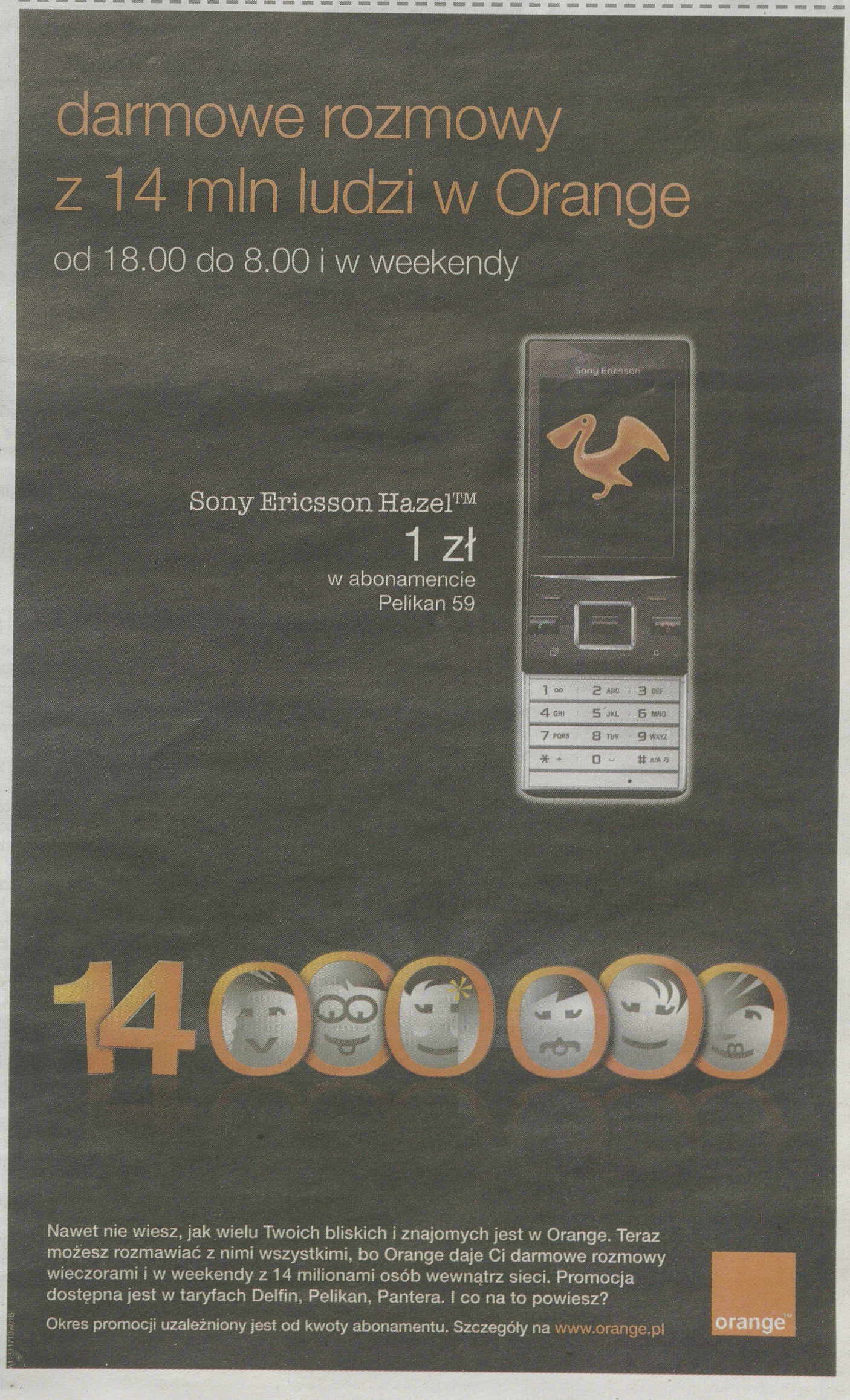

Społeczeństwo >> Telewizyjna rewolucja w białostockiej restauracji „Peper's"

Show od kuchni



A. Chomicz

– Przed kamerami bywało stresująco, ale i zabawnie. Zdarzało się nam tą samo zupę mieszać niemal w „nieskończoność", bo cały czas nie dosyć dobrze wypadało to w kamerze – wspominają siostry. Od lewej siedzą: Edyta Faluk, Luiza Tymińska i Monika Chocha.

Ten telewizyjny program przyniósł prawdziwą rewolucję w życiu białostockiej restauracji „Peper's" i jej właścicielek. – Czasami chyba trzeba dostać takiego kopniaka z zewnątrz, ktoś musi ci palcem twoje błędy pokazać, żeby zdecydowac się na zmiany – nie mają wątpliwości siostry, które prowadzą lokal.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Najtrudniej było przyzwyczaić się do mikroportów, małych mikrofoników, z którymi przez cztery dni nie mogły się rozstać. I tej nieustannej obecności kamer od rana do późnej nocy. Bo z krytyką Magdy Gessler, jednej z najsłynniejszych restauratorek w Polsce, właścicielki białostockiej restauracji „Peper's", liczyły się. W końcu, gdyby wiodło im się świetnie w tym biznesie i nie miały kłopotów, ani szukały rozwiązań – to nie zgłosiłyby się do tego programu telewizyjnego.

Klimatycznie w Białymstoku

Restauracja „Peper's" z ulicy Warszawskiej w Białymstoku to rodzinny biznes. Prowadzą go dwie siostry: Monika Chocha i Edyta Faluk. Trzecia z nich – Luiza Tymińska pomaga im ją prowadzić, ich mama zaś szefuje w kuchni. I choć żadna z pań nie ma za sobą wykształcenia gastronomicznego, to doświadczenia już im nie brakuje.

Uważni obserwatorzy miejskiego życia Białegostoku z pewnością pamiętają, że jeszcze siedem lat temu w tym miejscu mieścił się inny lokal – wegetariańska „Ananda". Zbieżność miejsc nie jest tu przypadkowa.

– Przez dziesięć lat lokal w tym miejscu prowadzili nasi rodzice, a my im pomagałyśmy. Przyszedł jednak moment, kiedy tato przestał być już zainteresowany prowadzeniem takiej działalności – mówi Monika. – On bardzo poważnie podchodził do kwestii zdrowego żywienia, bezmięsnych dań.

– Ale realia były nieubłagane – dodaje Edyta. – Choć wszystkim się tu podobało i jedzenie było smaczne, coraz więcej gości domagało się mięsa.

I w końcu to mięsożercy zwyciężyli. Kiedy rodzice zrezygnowali, ich córki przejęły po nich „pałeczkę". Dziewczyny postanowiły wydzierżawić lokal od rodziców. Nie chciały jednak zakładać kolejnej, podobnej do tysiąca innych, restauracji. Chciały się wyróżniać, zaproponować coś nowego. Po latach mają wątpliwości czy była to najlepsza droga. I czy tworząc lokal nie za bardzo słuchały siebie, a za mało potencjalnych gości.

– Wtedy wydawało mi się to świetnym pomysłem. Byłam akurat po powrocie ze Stanów gdzie poznałam kuchnię meksykańską – przyznaje Monika. – Zachwyciłam się klimatem tych miejsc, nie do końca zastanawiając się nad tym jak przyjmą to białostoczanie.

Przez pierwsze lata jednak nie narzekały. Klienci dopisywali. Ale ostatnio ich biznes wpadł w poważny „dołek". Nie wiadomo czy wyczerpała się formuła restauracji, czy popełniły może jakiś błąd... Na pewno nie pomogły otwierające się coraz liczniej restauracje na placu miejskim Białegostoku. – Traciłyśmy zapał i ochotę do pracy – przyznaje Monika.

To Edyta, oglądając program Magdy Gessler, wpadła na pomysł napisania zgłoszenia. Decyzję podjęły błyskawicznie. Zaskakująco szybko, bo już po miesiącu, odpowiedzieli producenci serii. Ekipa z TV „dzieliła i rządziła" w białostockim „Peper's" w ostatni tydzień września od poniedziałku do czwartku.

Nie taki diabeł straszny

Najbardziej bały się kontaktu z Magdą Gessler. O tym, że udział w jej programie nie zawsze kończy się darmową reklamą i zwiększoną liczbą klientów, przekonali się niedawno właściciele lubelskiej knajpki „Jeszburger". Pani Magda nie zostawiła ani na lokalu, ani na ich właścicielach przysłowiowej „suchej nitki". Ta antyreklama była na tyle skuteczna, że kilka tygodni po emisji programu, właściciele ogłosili, że zamykają lokal.

– To wszystko działo się mniej więcej w tym samym czasie, co była u nas ekipa. Na szczęście o wszystkim dowiedziałyśmy się już bodaj podczas jednego z ostatnich dni nagrywania – przyznaje Edyta. – Zresztą nie ma u nas wielkiego bałaganu, nie podajemy nieświeżego mięsa. Jadamy tutaj zarówno my, jak i nasi najbliżsi.

– Ale nawet gdybyśmy wiedziały wcześniej i tak pewnie byśmy nie zrezygnowały – zaznacza Monika. – Byłyśmy przygotowane na krytykę, w końcu na tym w głównej mierze opiera się ten program.

Nawet jeśli nie zawsze się z nią we wszystkim zgadzałyśmy. Były jednak rzeczy, które ich zaskoczyły. To po sugestii Magdy Gessler w ich lokalu będzie można spróbować nie tylko „ulepszonych" dań kuchni meksykańskiej, ale i tych od wieków związanych z kuchnią polską.

Magda Gessler jeszcze z nimi nie skończyła. Za kilka tygodni odwiedzi Białystok ponownie, by sprawdzić, jak „Peper's" radzi sobie na rynku, jak dziewczyny przyjęły jej rady i sugestie.

Stara prawda na nowo podana

O szczegółach dotyczących programu żadna z sióstr nie może za bardzo mówić. Obowiązuje ich kontrakt ze stacją telewizyjną. Na razie też ciężko pracują nad zmianą nie tylko wizerunku, ale i karty menu w lokalu.

Magda Gessler jeszcze z nimi nie skończyła. Za kilka tygodni odwiedzi Białystok ponownie, by sprawdzić, jak „Peper's" radzi sobie na rynku, jak dziewczyny przyjęły jej rady i sugestie. Sam program zobaczymy w telewizji zapewne dopiero za kilka miesięcy, prawdopodobnie na przełomie grudnia i stycznia.

– Martwimy się, czy te nowe dania będą smakować, czy nie będą zbyt egzotyczne dla naszych klientów – przyznaje Edyta. – Ale to, czego nauczyłyśmy się od pani Gessler, to przeczucie, że należy zaufać gustom gości. Spróbujemy!

Wszystko i tak zależy od samych klientów. Program może być najlepszy, pochwały też, ale to białostoczanie zdecydują o dalszym losie „Peper's".

Rozmowa >> z Magdą Gessler, jedną z najsłynniejszych polskich restauratorek

Puste lokale to nie przypadek

Biznes restauracyjny często jest jak porywanie się z motyką na Słońce. A skoro mnie – odpukać – przez tyle lat się udało, to chciałam podzielić się moją wiedzą, doświadczeniem z innymi restauratorami – mówi Magda Gessler w rozmowie z Magdaleną Kleban.

▲ Spodziewała się Pani takiego sukcesu programu?

– Nie. Wiedziałam jedynie, że to, co robię, robię z całkowitym oddaniem tematowi: żeby pomagać polskim restauracjom. W Polsce nie ma żadnego ośrodka, uczelni, która przygotowałaby do tego zawodu. A często jest to jak porywanie się z motyką na Słońce. A skoro mnie – odpukać – tyle lat się udawało, to chciałam podzielić się moją wiedzą, doświadczeniem z innymi restauratorami. Robię to – moim zdaniem – z pełnym poświęceniem, w przekonaniu, że naprawdę zależy mi na tym, żeby im się udało, i żeby mieli z wykonywania tego zawodu taką radość jaką mam i ja.

▲ Część widzów dopiero dzięki „Kuchennym rewolucjom" ma szansę zajrzeć na zaplecze kuchni.

– Kuchnia to piekielna praca, która zaczyna się rano, trwa do wieczora, ale nigdy do końca nie jest dokończona. Tutaj każdego dnia, zaczynamy wszystko od nowa. Nie można powiedzieć, że mam restaurację, mam kuchnię. My cały czas tworzymy ją od nowa, a jakieś drobne potknięcie może mieć kolosalny wpływ na losy całej restauracji, z zamknięciem włącznie. Dlatego trzeba pewne czynności, zasady, mieć bardzo mocno wpojone, aby nie doprowadzić do takiego momentu, który kasuje nasze istnienie. Trzeba mieć bardzo silne nerwy i dużą determinację, żeby osiągnąć w tym zawodzie to, co ja. To jest okupione ciężką pracą i bezsennymi nocami.

▲ Podobnie jest i ze współpracą z restauracjami w programie?

– Czasami ta praca jest naprawdę ogromną przyjemnością, bo ludzie rozumieją i chcą żeby im pomóc. I współpracują, tak jest trochę i tu w Białymstoku... Ale bywa, że cię zapraszają, po to by z tobą walczyć, starają się zrobić wszystko, żeby udowodnić, że to oni są genialni. A ja przecież przychodzę żeby im pomóc wyjść z pewnego kryzysu.

▲ Może zależy im wyłącznie na darmowej reklamie w TV?

– Moim zdaniem są dwie przyczyny: albo nie szukają żadnego rozwiązania, nie widzą kryzysu, a jest to dla nich sposób na marketing, albo oszukują, czego nie możemy sprawdzić.

▲ Czy jest Pani uprzedzana, w jakim lokalu będzie "rewolucja"?

– Nie mam pojęcia do jakiej restauracji jadę, jaki ona ma profil. Nie wiedziałam, że w Białymstoku będę w restauracji meksykańskiej. W tym programie naprawdę nie ma żadnego scenariusza, bo ja nigdy nie wiem co zastanę na miejscu, jak się zachowam, co doradzę. O wszystkim decyduję sama. Zależy mi, żeby ludzie mieli zaufanie do moich wyborów. I kiedy mówię „nie", to znaczy, że to nie spełnia standardów. I że to nie jest przypadek, tylko brak odpowiedzialności za innych.

▲ Nie wszystkim restauracjom, jak choćby lubelskiej „Jeszburger" udział w programie się opłaca...

– My pokazaliśmy w tym odcinku 2/3 tego co było naprawdę. Na filmie jest fragment, gdzie sam właściciel odsuwa się od swojego hamburgera. To o czymś świadczy. Mimo to miałam przeczucie że jak wrócę tam, to będzie fantastycznie. Stało się inaczej. I uważam to za swoją porażkę. Szkoda było mojego czasu.

▲ A z tymi „zreformowanymi" lokalami utrzymuje Pani kontakt?

– Staram się być w pewnym oddaleniu, choć jak ktoś chce się poradzić, to chętnie służę pomocą.

▲ Nie wiadomo jak sobie radzą?

– Niektóre świetnie. Restauracja grecka tak mocno się wywindowała, że otwierają nowy lokal w Warszawie. A ci z Gdańska z „Panoramy" budują sobie dom. Przed programem mieli po 200 zł utargu, a teraz nawet po 6-7 tys. Bywa, że sprzedają nawet po 80 świeżych fląder dziennie z patelni. Ale to dlatego, że nigdzie na wybrzeżu nie ma świeżych fląder. Moje rady najczęściej wydają się proste i oczywiste. Ale w końcu my ludzie jesteśmy zwierzętami i mamy intuicję. Tam gdzie nas nie oszukują i dają dobre jedzenie i nie za drogo, tam jesteśmy. Puste lokale nie są przypadkiem. ▲



Magda Gessler to najsłynniejsza polska restauratorka, właścicielka kilku lokali

reklama



Promocja skierowana do Klientów zamawiających usługę neostrada lub przedłużających umowę na czas określony. Więcej szczegółów pod numerem 801 505 505 (koszt połączenia wg cennika tp lub taryfy operatora) oraz w regulaminach promocji „Wymarzony Internet" lub „Lekki Internet", dostępnych na stronie www.tp.pl, w salonach sprzedaży TP i Orange.

A1145411w01

Pasje >> Projektant mody z Białegostoku prezentuje swoje prace w Europie

Suknie od Bartka

Moda to jego sposób na życie. Bartek Malewicz z Białegostoku, mimo młodego wieku, ma na swoim koncie dużo znaczących sukcesów. Zapamiętajcie jego nazwisko, bo o tym projektancie będzie jeszcze głośno!



A. Chomicz

Bartek z jedną z modelek prezentujących suknię ślubną jego projektu pojawił się w niedzielę na wybiegu podczas II Expo Ślubnego w Białymstoku

Jako mały chłopak nurkował do szafy rodziców i wyławiał ciuchy, które później przerabiał. Jego dziecięce zamiłowanie do mody przerodziło się w prawdziwą pasję.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Bartek Malewicz z Białegostoku ma niezwykły talent. Potrafi ubrać niemal każdego. Jego zainteresowanie modą sięga bardzo wczesnego dzieciństwa. Chłopak z uśmiechem wspomina, jak jako mały chłopiec „nurkował" do szafy rodziców i wyławiał ciuchy. Potem przerabiał je według tego, co akurat wpadło mu do głowy. Instynktownie. Nie zważając na obowiązujące trendy. Bo jeszcze wtedy nie wiedział czym owy trend jest...

– Potem, jak byłem trochę starszy zacząłem rysować – mówi Bartek. – Moje projekty były wszędzie, najczęściej na okładkach zeszytów. Ale czynnie z modą zacząłem mieć do czynienia, kiedy rozpocząłem studia w Międzynarodowej Szkole Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie.

Chłopak najbardziej lubi projektować garnitury i suknie wizytowe. Pracuje głównie na naturalnych tkaninach – wełnach i jedwabiach. Podkreśla, że bardzo ważna jest dla niego jakość materiału i sprzętu, który do pracy wykorzystuje.

Folk w wielkim mieście i modny tydzień w Berlinie

Bartek ma na swoim koncie kilka znaczących sukcesów. W kwietniu został zwycięzcą II edycji konkursu dla młodych projektantów organizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów ITE w Białymstoku i Białostocki Ośrodek Kultury – „Folk w wielkim mieście". W nagrodę chłopak pojechał na targi mody do Paryża.

– Paryż był zachwycający. Udało mi się tam nawiązać trochę kontaktów, poznałem projektantów z całego świata – mówi Bartek. – Mam nadzieję, że to zaowocuje w przyszłości. Już teraz myślę o zaprezentowaniu jednej z moich kolekcji w Paryżu.

Przy okazji projektant w Paryżu szukał inspiracji.

– Odwiedziłem chyba wszystkie możliwe muzea – śmieje się chłopak. – Byłem też na targach mody Pret-a-porter. To właśnie tam poznałem wspomnianych wcześniej projektantów z całego świata. Zauważyłem, że stawiają w tym sezonie na materiały połyskujące i cekinowe. Dodatkowo dużo prostych, klasycznych fasonów i motywów marynarskich. Cały czas też przewijają się kwiaty. I cały czas królują wysokie obcasy.

Sukcesów w tym roku Bartek ma na swoim koncie więcej. Jako jeden z pięciu Polaków miał szansę zaprezentować swoje projekty w Berlinie na imprezie towarzyszącej Berlin Fashion Week. To sukces tym większy, że pozostali projektanci mogą się pochwalić wieloma światowymi sukcesami, a Bartek tak naprawdę dopiero zaczyna działać w modowym świecie.

– Miałem w Warszawie pokaz jednej ze swoich kolekcji przy udziale ludzi, którzy tworzą cykl imprez Fame Hamster, czyli Sławny Chomik – wspomina Bartek. – Niemcom spodobał się ten cykl i odezwali się do mnie. Powiedzieli, że chcą żebym znalazł się w gronie pięciu polskich projektantów, którzy zostaną zaproszeni do Niemiec, do tworzenia imprezy Wedding Dress. Zgodziłem się oczywiście – dodaje ze śmiechem.

Organizacja imprezy, zdaniem Bartka, była świetna. Polacy mieli specjalny boks, który wyglądał jak mały butik. Mogli nie tylko zaprezentować swoje projekty, ale również sprzedać je.

Kolekcje Bartka można kupić też w Polsce, w prestiżowych sklepach w Warszawie. Dodatkowo w Białymstoku projektant ma swoją własną pracownię, w której szyje praktycznie wszystko – począwszy od sukien ślubnych, na konfekcji męskiej i damskiej kończąc. Jak sam twierdzi, pragnie utrzymywać się z mody. I pewnie mu się to uda.

Intensywne, rudo-rdzawe barwy i bardzo wysokie obcasy

A co zdaniem Bartka będzie modne w nadchodzącym jesienno-zimowym sezonie?

– W sklepach będą królować głównie beże, szarości i wspomniane przeze mnie wcześniej wysokie obcasy – zapewnia Bartek. – Buty będą dosyć długie, raczej za kolano. Pojawią się sukienki z różnego typu wełny.

Jak dalej twierdzi Bartek, zgodnie z obowiązującymi trendami płaszcze wybieramy poszerzane, albo idące w trapez. Powróci też moda retro i jej elementy. Modnie będzie się też pokazać w intensywnych, rdzawo-rudych barwach. Modna będzie też nieśmiertelna czerń, zielenie i krwista czerwień. Jeśli chodzi o materiały przeważać będą dżins, skóra, plastik, wspomniane wcześniej wełny w połączeniu z jedwabiem, kaszmirem, nylonem, twille. Dzianiny z efektem metalicznych lub foliowych powierzchni.

– W tendencjach na ten sezon odzwierciedla się główna zasada „mniej znaczy więcej" zaczerpnięta z minimalizmu i sztuki modernistycznej – podsumowuje Bartek.

Jeśli zaś chodzi o sezon wiosna – lato 2011 dominować będzie kolorystyka łagodna i naturalna. Warto będzie pokazać się w pastelowych odcieniach – pudrowe róże i słodkości – krem waniliowy, karmel, toffi, czekolada, laskowe orzechy.

– Będą wyróżniać się dwa fasony – twierdzi projektant. – Pierwszy inspirowany latami 80-tymi, charakteryzujący się poszukiwaniem nowych form, drugi to nacisk na lata 50. i 60., przyciągający uwagę kolorystyką. Będziemy też odchodzić od podkreślania ramion i wrócimy do delikatnych, naturalnych tkanin.

Jubileusz >> Lekarze, którzy 60 lat temu zaczynali studia wspominają:

Równie ważne jak nauka, były wykopki i żniwa

Początki Akademii Medycznej w Białymstoku to zaledwie 185 studentów i ogromne braki. Podręczników było niewiele, więc żacy rozdzielali je na kartki i pieczołowicie przepisywali. Brakowało też wyposażenia, a warunki lokalowe były skromne. Dziś uczelnia ma rangę uniwersytetu, nowoczesne wyposażenie i 4000 studentów.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku obchodzi właśnie jubileusz 60-lecia. Siedzibą uczelni jest Pałac Branickich, obiekt historyczny z XVIII wieku, najcenniejszy i najokazalszy zabytkowy gmach w Białymstoku. Pięknie odnowiony i oświetlony stanowi powód do dumy nie tylko studentów, ale też mieszkańców miasta. Ale nie zawsze tak było.

– Postanowiłem tu zdawać, przywiozłem papiery i włosy stanęły mi dęba – wspomina prof. Marian Furman, wybitny chirurg i student pierwszego rocznika. – Pałac był wypalony. Tylko na dole było jedno pomieszczenie, w którym znajdowała się administracja akademii. Reszta obiektu świeciła pustkami. Nad pałacem był położony tylko dach.

Warunki do nauki były na początku bardzo trudne.

– Pamiętam, że podczas pisemnego egzaminu wstępnego siedzieliśmy każdy przy innej ławce. Była to taka zbieranina sprzętów – opowiada dr Teresa Kurowska-Dąbrowska, ginekolog, która także zaczynała studia w 1950 roku. – Podłoga była jeszcze niegotowa, w kątach leżały deski.

Przygnębiająco wyglądał także sam Białystok. Ulice pokrywał gruz. Praktycznie nie było ul. Legionowej, a teren gdzie znajdowało się żydowskie getto był niemal wyburzony.

J. Szypulska



Dr Teresa Kurowska-Dąbrowska i prof. Marian Furman są kolegami z roku. Oboje zaczynali studia w 1950 roku.

W cieniu polityki

Ciężko było jednak nie tylko ze względu na powojenną biedę. Lata 50-te to czas stalinizmu . Polityka była wszechobecna. Władze chciały tworzyć uczelnię robotniczo-chłopską, więc dokładnie sprawdzano pochodzenie każdego studenta. Osób o arystokratycznych czy inteligenckich korzeniach albo w ogóle nie przyjmowano, albo pod byle pretekstem wyrzucano. Kłopoty mógł sprawić także członek rodziny, który podczas wojny walczył w Armii Krajowej.

– Ja miałam kłopoty jako córka oficera sanacyjnego – opowiada dr Kurowska-Dąbrowska. – Było to w tamtych czasach fatalne pochodzenie. Tak naprawdę powinnam być przyjęta na studia bez egzaminu, bo miałam doskonale świadectwo maturalne. Musiałam jednak zdawać, a władze pomyślały sobie: A nuż jej się nie uda?

Dostała się bez problemu, ale potem łatwo nie było. Została ostrzeżona, że powinna bardzo przykładać się do nauki, bo jest odgórny nakaz by ją „oblać". W tamtych czasach można było zostać wyrzuconym ze studiów z byle powodu. – Nigdy nie zapomnę, jak na jakimś zebraniu pan dziekan powiedział, że koleżanka – publicznie wymienił ją z nazwiska – ukryła swoje hektary. W związku z tym zostaje wyrzucona ze studiów i ma opuścić salę – opowiada Teresa Kurowska-Dąbrowska.

Wszystkie zajęcia zaczynały się od obowiązkowego sprawdzania obecności oraz prasówki, żeby studenci wiedzieli, co się dzieje na świecie. I tak na przykład przekonywano ich, że wojnę w Korei celowo rozpętali Amerykanie. Równie ważne jak nauka, były w tamtych czasach dla studentów medycyny także ... wyjazdy na wykopki i żniwa.

Za to wykładowców mieli ówcześni studenci znakomitych. Prawdziwe sławy z uniwersytetów w Wilnie i Lwowie. Zwracali się do studentów „koleżanko", „kolego".

– Nasi profesorowie byli przedwojenni. Wykształceni i wychowani w tamtych czasach. Prawdziwe autorytety – wspomina z rozrzewnieniem prof. Marian Furman.– To byli mądrzy, wspaniali ludzie. Ponieważ książek było niewiele, musieliśmy skrupulatnie notować to, co mówili na wykładach. Profesorzy, w tym mój mentor Feliks Oleński, byli ludźmi wszechstronnymi. Znał się on na chirurgii dziecięcej, urologii, ortopedii. Potrafił zoperować wszystko. Dziś już takich profesorów nie ma.

Autorytet pozostał

Czy współcześni studenci UMB mają wśród wykładowców takich mentorów? Raczej nie – przyznają.

– Kontakt z profesorami mamy ograniczony tylko do wykładów, ćwiczenia prowadzą asystenci – mówi Ewa Markowska, studentka V roku farmacji.

Choć relacje są nieco inne, bo i uczelnia dużo większa, autorytet profesorów pozostał niezmienny.

– Czuje się przed nimi respekt – przyznaje Jowita Michalak, także studentka V roku farmacji.

W ciągu 60 lat uczelnia zmieniła się ogromnie. Kiedyś był tylko wydział lekarski, teraz jest też farmaceutyczny i nauk o zdrowiu, a na nich w sumie 14 kierunków. Na uczelni studiuje obecnie ok. 4000 studentów – w języku polskim i angielskim. UMB jest teraz doskonale wyposażony, co zapewnia wysoki poziom kształcenia i umożliwia prowadzenie badań naukowych. Studia na tej uczelni dają prestiż.

– Kiedy ludzie słyszą, że studiuję farmację, widzę na ich twarzach szacunek – mówi Ewa Markowska. – Mówią, że to ciężki kierunek. Rzeczywiście tak jest, bo tutaj trzeba uczyć się dużo i systematycznie.

W zamian za to studenci nie boją się, że po skończeniu nauki nie znajdą pracy.

– Zastanawiam się jedynie gdzie, w Polsce, Europie czy może Kanadzie – wylicza Mark Klukowski, student V roku studiów lekarskich anglojęzycznych.

Kiedy zaczął studiować w Białymstoku, zdziwiło go, że tutaj trzeba uczyć się tyle teorii. Liczył, że podczas studiów zdobędzie raczej więcej wiedzy praktycznej, jak jest np. w Kanadzie.

– W ciągu tych lat przekonałem się, że ten system może nie jest taki zły – przyznaje. – Kiedy ma się wiedzę, praktykę można opanować w bardzo krótkim czasie. Sam nauczyłem się podstawowych czynności, jak np. założenie kroplówki na dyżurach w szpitalu.

J. Szypulska



Na zdjęciu od lewej: Mark Klukowski (lekarski), Sylwia Daszkilewicz (pielęgniarstwo), Ewa Oksztulska (farmacja), Ewa Markowska (farmacja), Katarzyna Nowak (fizjoterapia) i Jowita Michalak (farmacja) – obecni studenci UMB.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W tym tygodniu nie uda ci się załatwić żadnych ważnych spraw, więc nawet nie wybieraj się do urzędów, bo tylko stracisz czas.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W pracy zaczyna się robić nerwowa atmosfera. Ty, mimo wszystko, staraj się zachować spokój. Rób swoje i nie oglądaj się na to, co mówią inni.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Będziesz miał coraz większe problemy ze skupieniem uwagi. Musisz się wyciszyć i zacząć brać jakieś ziołowe środki na polepszenie koncentracji.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Podczas weekendu będziesz miał okazję odpocząć. Zrobisz też coś pożytecznego, co bardzo spodoba się twojemu partnerowi.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Rozdziel sprawy zawodowe od prywatnych. Jeżeli tego nie zrobisz, życie tak ci się skomplikuje, że trudno ci się będzie z tego wygrzebać.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Jesteś na właściwej drodze. Wszystkie ostatnio podjęte decyzje były słuszne i trzymaj się dalej tego azymutu.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Śpiesz się powoli – jak głosi przysłowie. Nie podejmuj pochopnie żadnych decyzji, bo zrobisz poważny błąd.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Musisz jasno oddzielić wrogów od przyjaciół. Masz w swoim otoczeniu ludzi, którzy, niestety, nie życzą ci dobrze

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Jeszcze raz się zastanów, czy to, na co planujesz wydać niemałe wcale pieniądze, jest ci naprawdę potrzebne.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Spiętrzy ci się mnóstwo przeciwności losu, ale nie rezygnuj z raz obranej drogi i zmierzaj prosto do celu. Zobaczysz, że będziesz z siebie bardzo zadowolony.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jedynym twoim problemem będzie zdrowie, a konkretnie dolegliwości żołądkowe. Zastanów się nad wizytą u gastrologa.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Jeżeli tylko dobrze sobie rozplanujesz wszystkie dni przyszłego tygodnia, uda ci się załatwić mnóstwo spraw.

▲

Religia >> Czy księża w Kościele katolickim będą mogli

Celibat - tak

Dawno bezżeństwo księży nie było tak głośno krytykowane jak dziś. Głosy o dopuszczeniu do święceń także mężczyzn żonatych słychać nie tylko na obrzeżach Kościoła. Proponują to także niektórzy biskupi.



Celibat księży jest też tematem wielu filmów, m.in. jednego z najbardziej znanych seriali "Ptaki ciernistych krzewów"

Krzysztof Ogiolda
kogiolda@nto.pl

Świętej pamięci ks. profesor Józef Tischner zwykł mawiać, kładąc się do popołudniowej drzemki, że należy go niezwłocznie budzić tylko w dwóch przypadkach: gdyby dzwonił Ojciec Święty albo gdyby zniesiono celibat.

Anegdota, choć zabawna, pozostaje tylko żartem, bo takie zniesienie nie działałoby oczywiście wstecz wobec kapłanów, którzy przysięgę życia w celibacie złożyli przy święceniach na ręce biskupa. Sam Tischner pytany, dlaczego zdecydował się na wybór takiego życia, odpowiadał, już bardzo serio, że skoro zrezygnował z czegoś tak pięknego jak miłość i bliskość kobiety, to widać, że to, co zyskał w zamian, musi być naprawdę wartością.

Ksiądz się zakochał

Z przekonaniem, że ma autentyczne powołanie wstąpił do seminarium ks. Michał. Dziś mieszka w Niemczech z żoną i dziećmi, uczy katechezy w miejscowej szkole i od lat czeka na papieską zgodę na zawarcie małżeństwa w Kościele.

– Miałem za sobą już trochę lat kapłaństwa – opowiada – w domu mojej obecnej żony zacząłem się pojawiać niedługo po śmierci jej męża. Uważałem, że muszę jej pomóc, zwłaszcza, że zostało tam także małe dziecko. Na początku nie doceniłem siły uczucia, jakie zaczęło się między nami pojawiać. To nawet nie o seks przede wszystkim chodziło. Uświadomiłem sobie, że rozkochałem ją w sobie i wobec tego jestem za nią odpowiedzialny. Zrezygnowałem z kapłaństwa i zamieszkaliśmy razem, wyjeżdżając, żeby nie dostać się na języki, na drugi koniec Polski.

Michał przyznaje, że to była bardzo trudna próba. Jako ksiądz był kimś, miał społeczną pozycję i prestiż. Skoro porzucił sutannę, stał się w pewnym sensie nikim. To przyspieszyło decyzję o emigracji.

– Dziś nadal myślę, że chciałem być i do pewnego momentu byłem dobrym księdzem – dodaje. – Wiem, że nie dotrzymałem przysięgi złożonej Chrystusowi, ale jednocześnie chciałem się zachować szlachetnie wobec kobiety, którą pokochałem. Może gdybym mógł przed święceniami poznać i pokochać, moje życie nie zostałoby tak mocno potrzaskane. Więc jestem za tym, żeby o celibacie przynajmniej rozmawiać i szukać jakichś rozwiązań na przyszłość.

Robert mieszka niedaleko Opola. Był przez kilka lat w zakonnym seminarium. W pewnym momencie nie dopuszczono go do odnowienia ślubów. Musiał opuścić zakon.

– Przez dwa lata usiłowałem wrócić do klasztoru – opowiada Robert. – Zgłosiłem się nawet na rozmowę do jednego z zakonów w Niemczech. Ale potem spotkałem moją obecną żonę, zakochałem się i po prawie czterech latach od opuszczenia klasztoru wzięliśmy ślub. Mimo moich doświadczeń, w kwestii celibatu nie zmieniałbym nic. Kiedy chciałem być zakonnikiem, dokonałem wyboru, rezygnując z bycia z kobietą. Kiedy pokochałem moją żonę, znów wybrałem, ostatecznie zostawiając zakon. Chyba nie trzeba tych wyborów łączyć ze sobą. Tak myślę, bo w zakonie nie czułem się nigdy samotny. Żyliśmy we wspólnocie przy pracy, w jadalni i w kaplicy. Może gdybym był w seminarium, a nie w klasztorze oceniałbym to inaczej? Sam nie wiem.

Być żoną księdza

Ksiądz dr Marian Niemiec, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu, od blisko ćwierć wieku jest mężem swej żony Doroty.

Panią Dorotę pytamy, czy trudno być żoną księdza. Zaprzecza. – Koleżanki w pracy odnoszą się do mnie z życzliwym zainteresowaniem – mówi pani Dorota. – Często opowiadają np., że słyszały męża gdzieś w radiu. I już się nie dziwią, kiedy wychodząc, mówię, że spieszę się do domu, bo dziś arcybiskup będzie na kolacji. Jestem osobą otwartą, wychowałam się w Namysłowie, gdzie mieszkało zaledwie kilka rodzin ewangelickich, więc umiem funkcjonować w otoczeniu katolickiej większości.

– Kiedy idziemy gdzieś razem, a jestem ubrany „na księdza", raczej nie tulimy się do siebie i nie trzymamy się za ręce – śmieje się ks. Marian. – Nie wszyscy muszą wiedzieć, że nie jestem katolickim księdzem, więc nie chcemy nikogo gorszyć.

Pastor przyznaje, że patrzy z podziwem na zachowujących celibat

mieć żony? Dyskusja trwa.

czy nie?

katolickich księży, ale sam nie mógłby tak żyć. – Mnie jest zwyczajnie łatwiej – mówi ks. Niemiec. – Nie wracam na puste probostwo, mam komu powiedzieć o radościach i o kłopotach. I chyba rzeczywiście lepiej rozumiem małżeńskie czy rodzicielskie kłopoty parafian, bo sam przez podobne doświadczenia przeszedłem.

Ksiądz Marian przyznaje, że żona i dorosłe dzieci są często pierwszymi i bywa, że krytycznymi recenzentami niedzielnego kazania. Ale na co dzień są dużą duszpasterską pomocą. – Noemi i Karol, czyli nasze dzieci, są często pierwszymi animatorami duszpasterstwa młodzieży w naszej wspólnocie – mówi ksiądz. – A niektórzy parafianie, zwłaszcza starsi, często po radę czy pomoc idą najpierw do pastorowej, a dopiero potem ewentualnie do mnie. Co do kwestii materialnych to po pierwsze praktycznie wszystkie pastorowe pracują obecnie zawodowo, a po wtóre finansowanie parafii w Kościele ewangelickim wygląda trochę inaczej. Pieniędzmi dysponuje rada parafialna, a nie ksiądz, co pomaga uniknąć napięć.

Celibat jest znakiem mojej szczególnej wspólnoty z Chrystusem i jestem zdecydowanie za tym, by zachować go w obecnym kształcie.

Celibat tak czy nie?

Jeśli wierzyć niektórym badaniom, procent kapłanów, zwłaszcza młodych, opowiadających się za rezygnacją z celibatu z generacji na generację rośnie. Jednocześnie jednak księża pytani wprost przez dziennikarza o swój stosunek do tej sprawy, powszechnie opowiadają się za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. Na zarzut, że ksiądz bez własnych doświadczeń małżeńskich nie może być skutecznym doradcą – także w konfesjonale – wielu księży odpowiada, że lekarz nie musi sam mieć gruźlicy, żeby płuca leczyć. I przypominają, że żaden ksiądz nie spadł z nieba, tylko wychował się w rodzinie, ma zwykle rodzeństwo i przyjaciół żyjących w związkach małżeńskich, wreszcie szczególną wiedzę, i to wykraczającą zdecydowanie poza doświadczenie jednej pary, czerpią właśnie z rozmów z małżonkami podczas spowiedzi.

– Celibat jest znakiem mojej szczególnej wspólnoty z Chrystusem i jestem zdecydowanie za tym, by zachować go w obecnym kształcie – mówi ks. Krzysztof Trembecki, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – Za prymitywne uproszczenie uważam sąd, że ten, kto latami nie współżyje z kobietą, musi być osobowością niedojrzałą. To jest opinia krzywdząca. Niedojrzałości nie więcej jest wśród tych, którzy świadomie i z silną motywacją złożyli ślub celibatu niż wśród osób, które prowadzą życie seksualne, bywa, że w sposób niepohamowany.

Ks. Krzysztof jest zdania, że celibatariusz jest świadectwem dla wierzących i dla niewierzących, że miłość aż do końca jest możliwa: – A dla chrześcijan jest przypomnieniem, a przynajmniej powinien być – że istnieje Królestwo Boże i życie ważniejsze niż to na ziemi. Bez perspektywy życia po śmierci wierność Chrystusowi w celibacie, i wierność jednej żonie są równie trudne.

Zwolennicy celibatu przyznają, że ksiądz, przyjmując święcenia, nie zostawia swojej płci w zakrystii. A w życiu parafialnym – w kancelarii, na mszy i w konfesjonale wciąż spotyka i młode dziewczyny i mężatki. I nie może się ich bać. – Tak samo jak mąż, który przysięgał wierność jednej żonie, spotyka w pracy, na ulicy czy w pubie wiele kobiet – dodaje duszpasterz młodzieży. – Też mu się podobają i też nie powinien się ich bać, dochowując jednak wierności tej jednej. Celibat nawet nie po to jest potrzebny, żeby księdza spętać i całą jego energię skierować na duszpasterstwo. On ma sens, kiedy jest podejmowany z miłości do tych ludzi, do których ksiądz jest posłany. To jest paradoks, że jednocześnie obserwujemy głęboki kryzys rodziny i próby niemal wepchnięcia księży na siłę w życie rodzinne.

Nakaz od wieków

Historycznie wyraźny nakaz zachowania celibatu przez duchownych pojawił się już na Soborze Nicejskim w 325 roku. Nie wolno im było mieszkać z innymi kobietami niż matka czy siostra.

– Pod koniec siódmego wieku z zachowywania celibatu zwolniono diakonów i księży w Kościele wschodnim – mówi ks. prof. Kazimierz Dola, historyk Kościoła. – Na Zachodzie od VI wieku z zachowywania celibatu zwalniają kapłanów królowie, szczególnie w Hiszpanii. Począwszy od ósmego stulecia celibat nadal nie jest powszechnie przestrzegany, ale coraz bardziej narasta świadomość, że ten stan jest sprzeczny z kościelną tradycją.

Ostatecznie obowiązek życia w celibacie został zadekretowany na II Soborze Laterańskim w 1139 roku. Aby wymóc jego przestrzeganie, uznawano dzieci urodzone ze związków księży z kobietami za nieprawe, co czyniło je obywatelami drugiej kategorii, którzy nie mogli np. dziedziczyć majątków, wyzwolić się na mistrza rzemieślniczego itp.

– Wprowadzanie tych postanowień w życie odbywało się w różnych krajach w różnym tempie – dodaje ks. profesor. – Metropolita gnieźnieński Kietlicz wprowadził je 70 lat po soborze, około 1230 roku. Ale o obowiązku życia w czystości tych, którzy dotykają Krwi Pańskiej, oraz o tym, że złamanie celibatu jest grzechem, biskup wrocławski przypominał jeszcze na początku XV wieku.

Ks. Kazimierz Dola na głosy wzywające w Kościele do ponownego przemyślenia sprawy celibatu patrzy ze zdziwieniem.

– Tym większym, że dochodzą one z takich krajów, jak Niemcy czy Belgia, czyli mieszanych wyznaniowo – dodaje. – Na przykładzie Kościołów ewangelickich widać wyraźnie, że brak celibatu nie zapełnia świątyń wiernymi, ani nie zwiększa liczby powołań i nie rozwiązuje problemów z moralnością duchownych. W Hesji, gdzie byłem na zastępstwie na 10 okolicznych parafii protestanckich w 4 lub 5 pastorzy byli rozwiedzeni, jeden nawet dwukrotnie, co było dla wiernych znacznym zgorszeniem. Nie rezygnowałbym łatwo z celibatu jako dodatkowego kryterium pomagającego rozpoznać autentyczność powołania do kapłaństwa.

Zwolennikiem zachowania celibatu jest papież Benedykt XVI.

Dyskusja o tym, czy zachować celibat czy nie, trwa.

Funkcjonowanie obok siebie w Kościele katolickim księży żonatych i nieżonatych jest bardzo możliwe za lat 10, 20, 50. Kościół zwykle się nie spieszy. ▲

Spotkałeś na swojej drodze lekarza, który uratował Ci życie lub zdrowie? A może mile wspominasz pielęgniarkę, która zajęła się Tobą wyjątkowo profesjonalnie i miło. Opowiedz nam o tym! Spraw, aby inni dowiedzieli się, gdzie warto się leczyć!

Nasz cykl >> Opowiedz nam o swoim lekarzu

Tutaj pacjent czuje się najważniejszy

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Będzie to też Wasz dowód wdzięczności dla takiego lekarza czy pielęgniarki za wyjątkową pomoc i opiekę. Wasze historie chcemy zamieszczać na łamach Gazety Współczesnej. Zapraszamy! Osoby, które chcą nam opowiedzieć o swoim lekarzu lub pielęgniarce, prosimy o kontakt telefoniczny 85-748 74-61 (w godz. 10-16) lub zgłoszenie mailem: uludwiczak@wspolczesna.pl.

Dzisiaj zamieszczamy historię pana Jarosława z Białegostoku.

Poznali za i przeciw

Jarosław Jabłoński trafił do Kliniki Neurochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku dwa miesiące temu. Rozpoznanie: pęknięty tętniak mózgu. Pan Jarosław był nieprzytomny, o jego stanie i konieczności wykonania specjalistycznych zabiegów, lekarze poinformowali najbliższą rodzinę. – Moi najbliżsi otrzymali wszelką, wyczerpującą wiedzę na temat tego, co się ze mną dzieje, w jakim jestem stanie i jaki zabieg trzeba mi wykonać – opowiada pan Jarosław. – Tu lekarze rozumieją, że chory to nie tylko jedna osoba, ale też jego najbliżsi. Wiadomo, że jeśli rodzina wspiera działania lekarzy, chory szybciej wraca do zdrowia.

Rodzinie pana Jarka przedstawiono za i przeciw różnych metod leczenia tętniaka. Mogło się to odbyć nowoczesną metodą, przez embolizację lub tradycyjnie, poprzez otwarcie czaszki. Rodzina miała czas do namysłu, zdecydowała o embolizacji. Zabieg wykonany był na nowoczesnym sprzęcie, przystosowanym do wykonywania operacji neurochirurgicznych bez otwierania czaszki pacjenta. Taki sprzęt szpital ma od niedawna. Sam zabieg u pana Jarka przeprowadzał dr Kazimierz Kordecki z Zakładu Radiologii UMB.

Embolizacja wykonywana jest w znieczuleniu ogólnym, po nakłuciu tętnicy udowej w pachwinie wprowadza się system cewników tak, aby wprowadzić końcówkę najcieńszego z nich do tętniaka. W nim umieszcza się potem specjalne spiralki, które układają się tak, aby wzmocnić od wewnątrz ściany tętniaka. W ten sposób powstaje kłębek wypełniający światło tętniaka, dzięki czemu krew nie wnika w osłabione miejsce naczynia. Tętniak jako taki pozostaje w mózgu, ale jest zabezpieczony przed pęknięciem.

Najlepsza opieka

– Po zabiegu dr Kordecki do mnie przyszedł, interesował się, jak się czuję, odpowiadał na pytania – opowiada pan Jarek. – Byłem też mile zaskoczony opieką w Klinice Neurochirurgii. Tam nie ma żadnych przypadkowych działań, wszystko odbywa się w określony sposób, pod przewodnictwem i za wiedzą prof. Zenona Mariaka, który kieruje kliniką. Miałem cały czas wrażenie, że dostaję z ich strony wszystko, co najlepsze, optymalne w danej chwili. Np. gdy nie mogłem mieć dalej kroplówki, bo popękały mi żyły, bez problemu zamieniono mi leki na tabletki. Generalnie, w klinice wszystko było na najwyższym poziomie. ▲

reklama

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
BEZ ZUS, US, BIK

na dowolny cel • dla osób fizycznych, firm, rolników, emerytów • minimum formalności
niewielkie raty, niskie odsetki do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek



PROMOCJA DO KOŃCA MIESIĄCA
TYLKO 2,99%* ROCZNIE

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych INFOLINIE: 801 003 160
z tel. komórkowych 608 921 608**

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIAŁYSTOK	85 6537060	ŁÓDŹ	42 6319370
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	NOWY SĄCZ	18 4145353
BYDGOSZCZ	52 3455123	OLSZTYN	89 5321060
BYTOM	32 7876109	OPOLE	77 4022005
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	PŁOCK	24 2623229
GDAŃSK	58 3074316	POZNAŃ	61 8352234
GLIWICE	32 2315611	RADOM	48 3623123
KALISZ	62 7671009	RZESZÓW	17 8621320
KATOWICE I	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KATOWICE II	32 2000434	SZCZECIN	91 3594053
KIELCE	41 3434711	TARNÓW	14 6277175
KRAKÓW I	12 4331035	WARSZAWA I	22 4203340
KRAKÓW II	12 4261081	WARSZAWA II	22 5929460
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WROCŁAW	71 7970370
LUBLIN	81 5323237	ZAMOŚĆ	84 6392720
ŁOMŻA	86 2166111		

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego.
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%
** koszt połączenia wg. stawki operatora
www.dobrapozyczka.com.pl

Społeczeństwo >> Leszek Bielenda mieszka w domu z... rocznym lwem

Lew już nie leży na kanapie



Fot. K. Kapica

– Przy mnie Simba jest przymilny jak mały kotek – mówi Leszek Bielenda (z prawej), właściciel 150-kilogramowego lwa.

Jeszcze w grudniu, w zimne dni wylegiwał się ze swoim panem na kanapie. Ale wtedy ważył 48 kilogramów i był przymilnym kociakiem. Dzisiaj do salonu nie ma już wstępu. Skórzaną sofę przerósł trzykrotnie.

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

Leszek Bielenda to chyba najbarwniejsza postać w Głogowie. Jeszcze niedawno mieszkańcy kojarzyli go głównie z nietypowymi samochodami (jeździ potężnym hummerem) i niezwykłymi ozdobami (na betonowym ogrodzeniu jego posiadłości stoi cała armia rozbawionych troli). Dzisiaj ekscentryk kojarzy się z Simbą – lwem, którego dostał z objazdowego cyrku.

Ten kot jest znany w całej Polsce

Kot skończył właśnie roczek. Podczas naszej ostatniej wizyty, w styczniu, robiliśmy mu sesję zdjęciową na skórzanym komplecie wypoczynkowym w salonie. Hasał także wokół stołu do bilarda. Lubił czochranie po rozwianej czuprynie i drapanie pod brodą. Ciekawe, czy od tej pory urósł? Trzeba to sprawdzić. Jedziemy do Głogowa Małopolskiego.

Na miejscu dowiadujemy się, że zainteresowanie lwem i jego właścicielem nie słabnie.

– Przyjeżdżają dziennikarze z TVN-u, Polsatu, TVP i ogólnopolskich gazet. Miejscowi poznali już lwa, dlatego odpuścili. Zresztą, komu miałem go pokazać, już to zrobiłem. Dzieci też już się do niego przyzwyczaiły. Każde, które chciało, ma jego zdjęcie – mówi Bielenda wskazując palcem na szkołę po drugiej stronie ulicy. – Ale panowie pożegnali się na wszelki wypadek z rodzinami? Bo jak rozumiem, chcecie dzisiaj wejść do Simby? – dopytuje gospodarz z kamienną twarzą.

– ... No właśnie, może odpuścimy. Może zrobimy zdjęcia z zewnątrz... – odpowiadam.

– Żartuję przecież – mówi ze śmiechem pan Leszek. – Jest wielki i silny, ale jeśli będziecie mnie słuchać, nic wam nie zrobi. Jest przymilny jak mały kotek.

On nie lubi obcych głosów

Na wszelki wypadek właściciel kota instruuje nas, jak mamy zachowywać się w klatce, aby nie sprowokować ataku lwa. To nowość. Bo jeszcze kilka miesięcy temu, w styczniu, czuliśmy się u Simby swobodnie.

– Po pierwsze zostawcie poza wybiegiem wszelkie plecaki, torby i kurtki. Nic nie mówicie, bo on nie lubi obcych głosów, a słyszy wszystko. I jeszcze jedno – wchodzicie do środka na mój znak i żadnych gwałtownych ruchów.

Mimo wcześniejszych zapewnień pana Leszka, przed klatką robi się trochę groźnie. Ale widok, jak Bielenda i jego znajomy Remigiusz bawią się z kotem, szybko nas rozluźnia...

Potężny, 150-kilogramowy kot raz po raz powala na ziemię swoich opiekunów, ale widać, że w ten sposób po prostu się bawi. Trochę więcej problemów ma tylko z prawie dwumetrowym Remkiem, przez pana Leszka nazywanym ojcem chrzestnym Simby. To on pomaga przy pielęgnacji kota.

Wziął w paszczę moje... kolano

Bielenda zaprasza nas do środka. Stajemy pod ścianą i obserwujemy reakcję Simby. Kot doskonale orientuje się, że przybyło mu dwóch gości. Na razie nie zwraca na nas jednak uwagi. Rozkosznie liże po twarzy pana Leszka. Wystarcza jednak, że przesuwamy się o kilka kroków i już jest obok mnie. Bielenda widzi, że staję w bezruchu. Lew wącha i bierze do paszczy moje kolano. Powyżej zgięcia nogi czuję dotyk potężnego kła. Przed oczami przelatuje mi całe życie... Cholera, po co tu wchodziłem...

Lew ostatecznie rezygnuje z konsumpcji mojej kończyny.

W ogrodzie pana Leszka pojawia się ekipa z innej gazety. Koledzy rozmawiają przez telefon, nie słuchają upomnień opiekuna lwa. Simba robi się coraz bardziej niespokojny... Głośno sapie. To znak, że jest coraz bardziej zdenerwowany. Opuszczamy wybieg. Straty? Stosunkowo niewielkie. Podrapana obudowa obiektywu i zadrapania na ramionach pana Remka.

– Ale to chleb powszedni – tłumaczy Remigiusz. – On nie rozumie, że nie jesteśmy lwami i bawi się z nami jak ze swoimi braćmi czy kolegami. Nie można mieć o to do niego pretensji. Pamiętajmy, że to dzikie zwierze. W gruncie rzeczy i tak jest delikatny.

– Simba niech odpocznie, a ja pokażę, jak doinwestowałem jego wybieg. Teraz nie ma opcji, aby się stąd wydostał – mówi Bielenda, zamykając klatkę na solidną kłódkę i dwie zasuwy.

Klatka to dwie tony metalu

Od strony basenu widok na wybieg jest imponujący. Wysoka na około dwa i pół metra i długa na około pięć metrów klatka jeszcze pachnie nowością. Simba wchodzi do niej małym, kwadratowym oknem.

– Klatka waży około dwóch ton i jest przytwierdzona do solidnego, betonowego podłoża – wyjaśnia Leszek. – Tutaj mój pupil czeka, aż posprzątam mu wybieg. W tym małym pomieszczeniu weterynarz bada go, a jeśli trzeba robi zastrzyki.

W trakcie rozmowy Simba jak na zawołanie wskakuje do swojej dodatkowej klatki. Bielenda z niemałym wysiłkiem opuszcza metalowe zamknięcie, odcinając kotu wyjście na wybieg. Teraz możemy bez obaw pobuszować w domu króla dżungli.

– Jak widać, wokół całego wybiegu przy ogrodzeniu stoją miski – mówi Bielenda. – Dzięki temu kiedy nie ma mnie w domu, każdy członek mojej rodziny może bezpiecznie, z zewnątrz dolać Simbie wody. Rozstawiłem też grube kije. Po co? Dla ochrony. Ale broń Boże nie do bicia Simby. Po prostu, kiedy czuję się zagrożony, stawiam taki pal przed sobą, a on mnie obchodzi dookoła. To wypróbowana metoda. Na szczęście nie często muszę z niej korzystać.

Jak w Big Brotherze

W prawdziwym żywiole właściciel kota jest jednak dopiero przy jego grocie. Obudowana pokaźnymi kawałkami piaskowca izoterma z ciężarówki zmieniła się nie do poznania. Przede wszystkim lew dostał... kaloryfer.

– Jest sterowany zdalnie i podłączony do ogrzewania mojego domu. Pod sufitem zamontowałem Simbie także dodatkową półkę z desek, na której uwielbia leżeć. Na zewnątrz dostał olbrzymie pnie. Na tych przed grotą wyleguje się i ostrzy pazury. Te z boku służą do wychodzenia na dach, skąd dumnie obserwuje cały nasz ogród – wylicza Bielenda.

– Czy na tym koniec inwestycji? – pytam.

– Absolutnie nie! Zamówiłem już pastuchy, które zamontuję wokół całego ogrodzenia. To dla podniesienia bezpieczeństwa ze 100 do 102 procent. No i jeszcze jedno – zimą będę oglądał Simbulkę przy komputerze. Lada dzień w rogu groty zamontuję obrotową, bezprzewodową kamerę. Żeby mieć z nim jeszcze lepszy kontakt. Bo pokochałem tego kota i już na pewno nikomu go nie oddam – puszcza oko pan Leszek.

Czy obraz z kamery będą mogli podglądać internauci? Znając pana Leszka, to niemal w stu procentach pewne...

KSIĄŻKI

Sprawy zwykłe i mniej

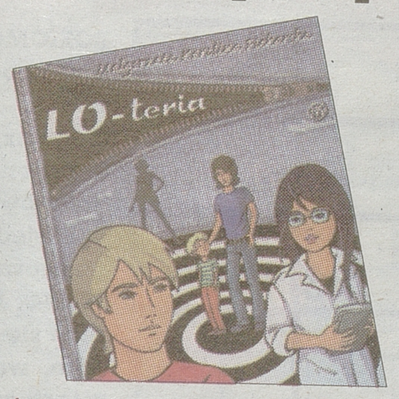

▲ „LO-teria""
▲ Małgorzata Karolina Piekarska
▲ Nowy Świat, Warszawa 2010, s. 422, cena 29,90

Kontunuacja kultowej w pewnych kręgach „Klasy pani Czajki". O powstawaniu książki możemy się sporo dowiedzieć z bloga autorki. Czytając, ma się wrażenie, że akcja toczy się „sama". Powieść jednak nie pisze się sama. Zresztą nie czyta się sama także. :-) Autorka nie zmienia formy (bo i po co skoro poprzednia odniosła sukces?), bohaterów ani przesłania. To, co odróżnia „LO-terię" od „Klasy pani Czajki" to tło wydarzeń – liceum. Inna szkoła, inne wyzwania. Niby rok różnicy a problemy zupełnie inne. Znani nam bohaterowie idą do różnych liceów, gdzie poznają nowe osoby, które zaczynają wpływać na ich dotychczasowe życie. Postaci, którym w pierwszej części Piekarska nie poświęcała wiele uwagi, wysuwają się tym razem na pierwszy plan. Na przykład Stasiek, z pozoru bardzo cichy religijny chłopak, wpada w kłopoty. Młodzi ludzie uczą się, trochę imprezują, mają obowiązki domowe, mają swoje rytuały, czytają, dyskutują... Ale autorka mocą swego talentu umie przemienić sprawy zwykłe w niezwykłe. **(ajs)**

Zbrodnia w Holywood

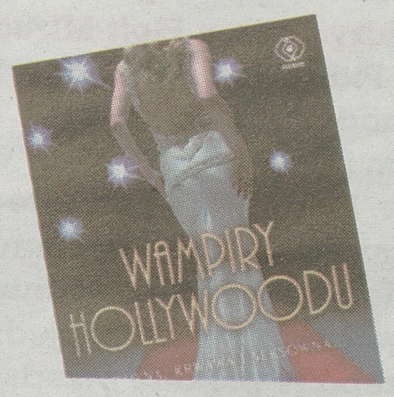

▲ „Wampiry Holywoodu""
▲ Adrienne Barbeau, Michael Scott
▲ Rebis, Poznań 2010, s. 342, c. 29,90.

Telewizyjna gwiazda Adrienne Barbeau, znana m.in. z ról w „Mgle" i „Ucieczce z Nowego Jorku", oraz irlandzki autor bestsellerów Michael Scott połączyli siły, aby stworzyć „Wampiry Hollywoodu" - seksowną i inteligentną powieść, pełną hollywoodzkiego przepychu, garderobianych sekretów i „krwistego" realizmu. Hollywood - najsławniejsze miejsce świata. W ciągu dwóch tygodni giną trzy gwiazdy związane z przemysłem filmowym. Zamierają studia, aktorzy nie wychylają nosa ze swych rezydencji, a reżyserzy boją się odbierać telefony... Jednak jest ktoś, kto się nie boi, za to jest niezmiernie wkurzony - Ovsanna Moore - królowa horroru. To ludzie z jej stajni tracą życie i to w bardzo wyszukany sposób. Policja z Beverly Hills śle jej na ratunek Petera Kinga, najlepszego detektywa w mieście, ale nawet on może być bezradny, bo w życiu pięknej Ovsanny jest coś, przy czym bledną najkrwawsze horrory... Ovsanna i Peter zwierają szyki, by dopaść mordercę, którego tabloidy nazwały „Kinowym Kosiarzem". Czy im się uda i jak to wszystko przebiegało warto poczytać w długie jesienne wieczory. **(ajs)**

Potęga chemii

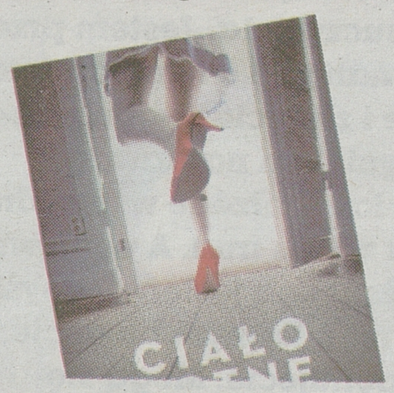

▲ „Ciało lotne"
▲ Paweł Mossakowski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 265, c. 27,00.

Michał, 25-letni asystent na Wydziale Farmacji warszawskiej Akademii Medycznej, zostaje porzucony przez swoją dziewczynę – dentystkę Monikę. Cierpiący po utracie ukochanej chłopak odkrywa chemiczną formułę odmieniającą ludzką psychikę. Liczy, że dzięki niej uda mu się odzyskać Monikę. Wyrusza do Juraty, gdzie dziewczyna spędza wakacje z nowym ukochanym, szemranym biznesmenem Hubertem. W ślad za Michałem podążają wysłannicy pewnej partii politycznej, którzy wierzą, że specyfik umożliwi im zdobycie władzy... Miłość, zdrada, ból i nadzieja, cudowna mikstura i dybiący na nią polityczni gangsterzy, wszystko to miesza się tu w tyglu wydarzeń, obłędnej powieściowej wirówce, wyrzucającej z siebie serie komicznych sytuacji. Ciało lotne łączy w sobie elementy historii miłosnej, satyry obyczajowej i politycznej sensacji. Mossakowski raczej nie proponuje czytelnikom niczego więcej prócz poprawnej powieści popularnej. Także solidność jest w tym przypadku dobrym określeniem – autor świadomy reguł gatunku, buduje swoją opowieść według przewidywalnych schematów. **(ajs)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

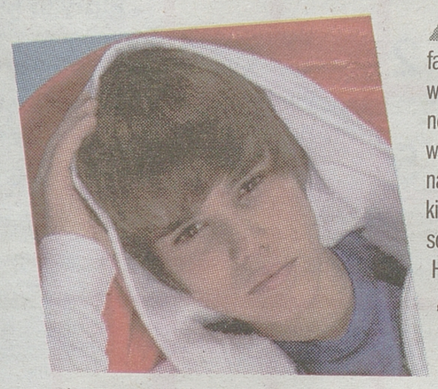

▲ Zwyczajowo zaczynamy od newsa o **Lady GaGa**, która – jak twierdzi serwis „Billboard" – „ściga się" z młodocianym, zaledwie 16-letnim amerykańskim gwiazdorem **Justinem Bieberem** (na zdjęciu). „Walczą" oni o miano artysty, który jako pierwszy osiągnie wynik miliarda wyświetleń w serwisie YouTube. Zdaniem „Billboardu" **Lady GaGa**, której teledyski osiągają obecnie wynik 1,8 mln wyświetleń dziennie, osiągnie miliardowy wynik już 20 października. **Bieber** ma lepsze „osiągi", jeśli chodzi o dzienną liczbę wyświetleń (3,7 mln), jednak do miliarda zbliży się później, bo 1 listopada.

▲ Pocieszeniem dla **Biebera** jest zapewne fakt, że obecnie jest jednym z lepiej zarabiających artystów na świecie – za koncert bierze aż 300 tys. dolarów. Tak przynajmniej twierdzą amerykańskie media. Żeby jednak chłopakowi nie przewróciło się w głowie, serwis „The Smoking Gun" podaje, że bardzo popularne w Stanach trio country **RASCAL FLATTS** inkasuje za występ ponad 700 tys. dolarów, klasycy hard rocka z **KISS** biorą 500 tys. dolarów, a gwiazdor country **Keith Urban** – ponad 480 tys.

▲ Można popłakać się z zazdrości... Ale faceci płaczą z o wiele wznioślejszych powodów, np. słuchając niektórych piosenek. Wedle ankiety przeprowadzonej wśród blisko dwóch tysięcy mężczyzn, najbardziej ściskającym za serce kawałkiem jest „Everybody Hurts" **R.E.M.** Miejsce drugie zajęła ballada „Tears In Heaven" **Erica Claptona**, a trzecie – „Hallelujah" **Leonarda Cohena**. Ponoć mężczyźni wzruszają się do łez także przy „Nothing Compares 2 U" **Sinead O'Connor**, „With Or Without You" **U2**, „Angels" **Robbie`go Williamsa**, „The Drugs Don't Work" **THE VERVE**, „Candle In The Wind" **Eltona Johna**, „Streets Of Philadelphia" **Bruce`a Springsteena** i „Unchained Melody" **Todda Duncana**.

▲ „Prawdziwi" mężczyźni zamiast łez wolą gitarowe riffy, np. takie jak z utworu „Plug In Baby" grupy **MUSE** (na zdjęciu). Ten właśnie riff z albumu „Origin of Symmetry" czytelnicy magazynu „Total Guitar" uznali za najwspanialszy, jaki powstał w ciągu ostatniej dekady. To jednak nie jedyny utwór **MUSE**, który znalazł się w zestawieniu najlepszych riffów ostatnich 10 lat według „Total Guitar". Na miejscu piątym jest bowiem kawałek „Knights of Cydonia". W pierwszej dziesiątce są też riffy z m.in. „Slither" **VELVET REVOLVER**, „Afterlife" zespołu **AVENGED SEVENFOLD** czy „No One Knows" **QUEENS OF THE STONE AGE**.

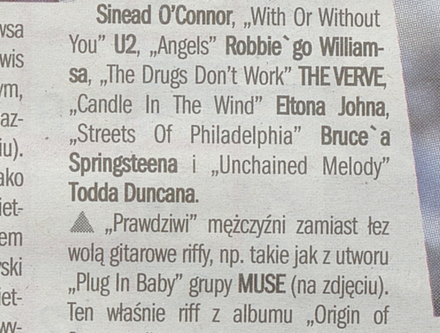

▲ Wokalistka **Maria Sadowska** (na zdjęciu) realizuje swój... filmowy debiut pełnometrażowy. Film o roboczym tytule „Motylek" będzie opowieścią o kasjerce z supermarketu, która awansuje dzięki zainteresowaniu szefa jej osobą. Szybko przekonuje się jednak, że za lepszą płacę może zapłacić wysoką cenę. – Zaciekawiła mnie historia kobiety, w której rodzi się bunt, która musi stanąć na nogi i walczyć o swoje prawa. Chcę uchwycić na ekranie przechodzenie od słabości do siły, dlatego nazywam to feministycznym westernem – powiedziała **Maria Sadowska**. Główną rolę gra **Katarzyna Kwiatkowska**, aktorka znana szerszej publiczności z pardii postaci w programie „Szymon Majewski Show". Od listopada 2006 r. współtworzy audycję „Babska szkoła jazdy" w Radio Zet. **opr. Semi**



Heavy metalowa rebelia debiutantów

Swoją debiutancką płytę „In the Cage" promować będzie białostocki heavy metalowy zespół **HELLRAIZER** podczas drugiej edycji imprezy Heavy Metal Rebellion. Powstałą w 2004 r. grupę tworzą muzycy znani także z innych białostockich zespołów, m.in. **EFFECT MURDER**, **COCHISE** czy **PIGFACE BEAUTY**. **HELLRAIZER** ma na koncie trzy demówki: „Never Surrender", „Hellish Machinery" i „To Hell And Back" oraz mnóstwo koncertów w regionie, jak i całym kraju. Sceniczne doświadczenie zaowocowało zajęciem w ub.r. pierwszego miejsca na imprezie „Ciechan Cover Festiwal". W końcu przyszedł czas na pełnowymiarowe wydanictwo, zawierające osiem heavy metalowych ciosów plus cover „Only" grupy **ANTHRAX**.



Gwiazdą Heavy Metal Rebellion będzie legenda polskiego rocka – zespół **MECH**. Ponadto wystąpią bydgoski **TIBERIUS** (death metal/hardcore) i niedawno reaktywowany **ENFEEBLEMENT** (death metal/grindcore) z Czarnej Białostockiej. Koncert odbędzie się w sobotę, 16 października na „Węglówce" w Białymstoku. Początek o godz. 18. Wstęp **BEZPŁATNY**. Patronat prasowy nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna".

Semi

Na żywca Na żywca Na żywca

8 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu **STRACHY NA LACHY**; bilety w przedsprzedaży w cenie 30 zł do kupienia w sklepie Tango przy ul. Lipowej;

Wcześniej, o godz. 16, lider grup **STRACHY NA LACHY** i **PIDŻAMA PORNO** – **Krzysztof „Grabaż" Grabowski** będzie podpisywać swoją autobiografię w salonie Empik w galerii Auchan przy ul. Hetmańskiej.

▲ **Ełk**, sala Zebra ECK, ul. Wojska Polskiego; koncert **SOYKA KWINTET +**, godz. 19; bilety (40 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do nabycia w Punkcie Informacji Turystycznej przy ul. Wojska Polskiego;

▲ **Suwałki**, Rozmarino, ul. Kościuszki; „Koncert dla Rozmarino!" – w bluesowym spotkaniu i podziękowaniu za współpracę z **Piotrem Bagińskim** udział wezmą suwalscy muzycy oraz goście z Litwy – zespoły **AGE** i **GEORGE AND FRIENDS**; godz. 19.30; wstęp wolny;

9 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; podczas imprezy „Dziewczyny w kacji" zagrają **EDELWEISS PIRATEN** (scandi crust punk), **UTOPIA** (hardcore/ punk), **LIFE SCARS** (punk) i **NEXT VICTIM** (anarcho crust punk); godz. 20;

10 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Studio Rembrandt Polskiego Radia Białystok, ul. Świerkowa; koncert pop rockowego zespołu **DWA TYGODNIE**, finalisty ogólnopolskiego konkursu Przebojem na Antenę; godz. 18.15; bilety do zdobycia podczas audycji na antenie radia;

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; podczas imprezy „Gryf Festiwal" zagrają rockowe, punkowe i metalowe zespoły **SNAKES OF GOD**, **THE LIVERY**, **NOA 13**, **BLOW ART** i **THE ICEBREAKER**; godz. 19; bilety w cenie 7 zł do kupienia w sklepie Tango i przed koncertem;

15 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Spodki, ul. św. Rocha; w ramach II Festiwalu Piosenki Literackiej im. Łucji Prus „W żółtych płomieniach liści..." odbędzie się koncert **Anny Stankiewicz**, **Janusza Strobla**, **Włodzimierza Nahornego** i **Jana Wołka**; godz. 20; bilety w cenie 15 zł do kupienia w Spodkach i siedzibie WOAK-u przy ul. Kilińskiego;

▲ **Olecko**, klub Cooltura, ul. Partyzantów; koncert hip-hopowy, promujący płytę „Etos 2010", znanego z **MOLESTY EWENEMENT**, **Vienia**, oprócz którego wystąpią **Diox** (**HIFI BANDA**) i **DJ Technik**; godz. 21; wstęp 15 zł;

16 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Taniec Cieni" zagra legenda street punka **THE ANALOGS**, którego supportem będzie jedyny polski, w pełni żeński, zespół punk rockowy **BERI BERI**; godz. 20 (otwarcie drzwi o godz. 19); bilety (20zł w przedsprzedaży, 25 przy drzwiach) można kupić w sklepach Tango, Music For You i Free Way;

promocja



radio i 103,3 FM

zamień się w słuch

informacje i muzyka

CZEŚĆ! KUPON NR 218

Kochani, niebawem Dzień Nauczyciela. Jestem przekonany, że o tym pamiętacie i złożycie swoim nauczycielom naprawdę serdeczne życzenia i – przede wszystkim – podziękowania za ich trud. A ponieważ mamy naprawdę piękną jesień, pomyślcie o oryginalnym, jesiennym bukiecie, który sami skomponujecie. Mogą się w nim znaleźć nie tylko kolorowe liście, ale też na przykład... marchewki, buraczki i tym podobne dary jesieni.

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 215. oraz ciekawą korespondencję otrzymują: **Daria Sidorczuk z Siemiatycz, Jakub Suchota z Drohiczyna oraz Piotr Mirucki z Białegostoku.** Piotrka zapraszam po odbiór niespodzianki od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" w Białymstoku (ul. św. Mikołaja 1 na parterze), pozostałe niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

sylabówka

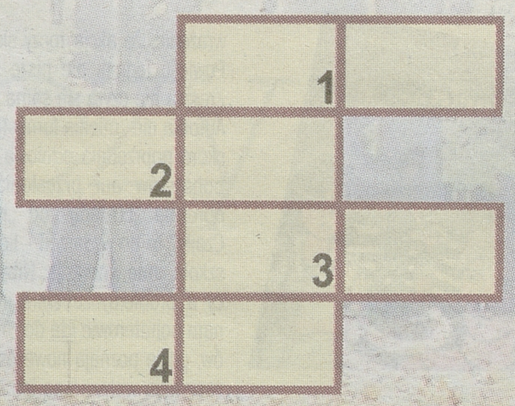

POZIOMO: 1.Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu. PIONOWO: 1. Znajduje się w każdym, wesołym miasteczku.

krzyżówka

POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. Św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie. PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.



krzyżówki panoramiczne

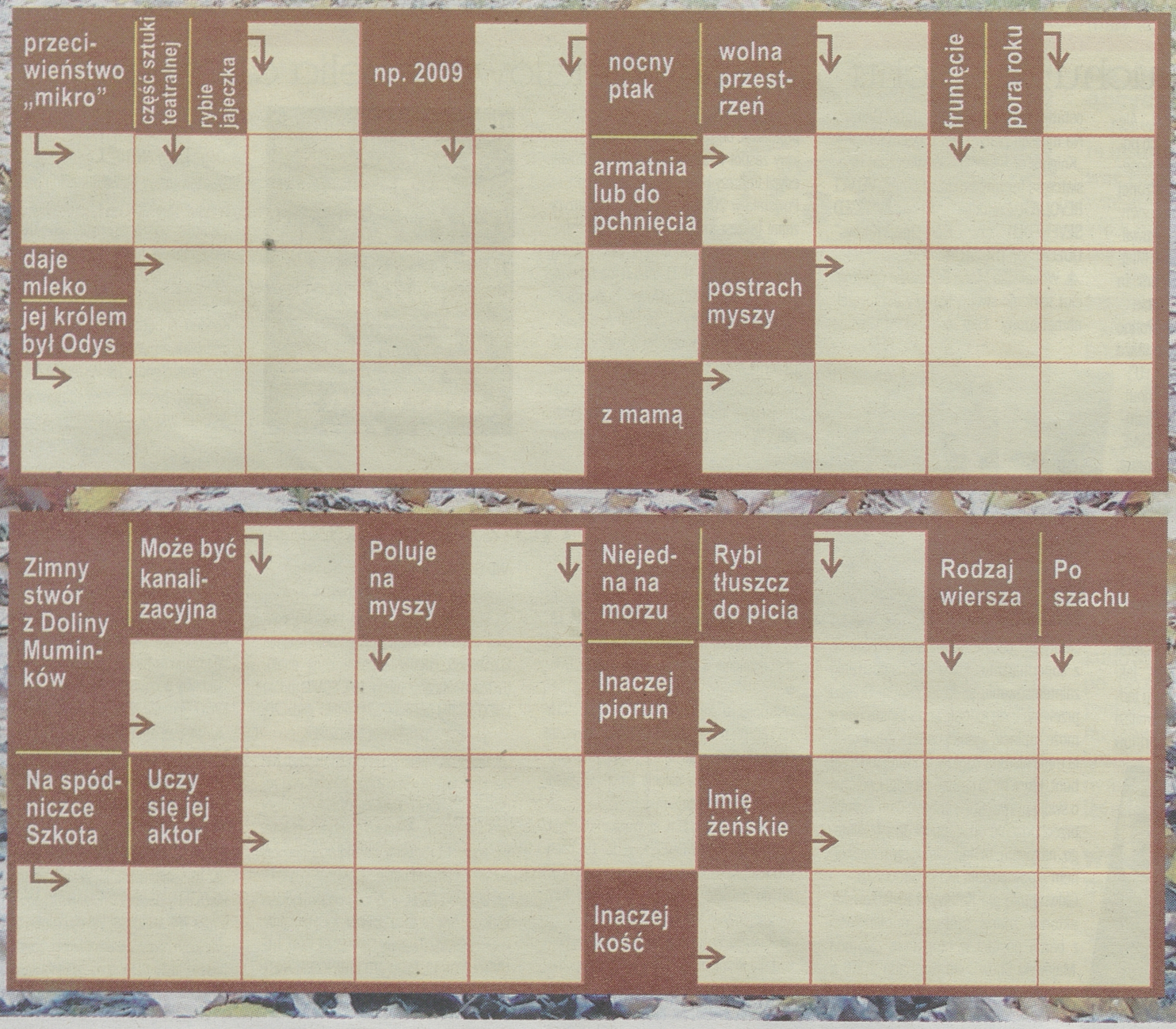

promocja

Podlaski HIPOKRATES
Plebiscyt Gazety Współczesnej



Wybieraj najpopularniejszych:
- lekarza specjalistę
- lekarza rodzinnego
- pielęgniarkę/położną

Zgłoś swoich kandydatów:
- zadzwoń: 85 748 96 55
- napisz: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl
- wypełnij kupon w Gazecie Współczesnej

sponsor główny: bocian NZOZ
patronat honorowy: NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Okręgowa Izba Lekarska
OIPiP w Białymstoku
organizator: Współczesna
sponsor: Dentomax
OIPiP w Suwałkach

www.wspolczesna.pl/hipokrates

Podlaski HIPOKRATES
Plebiscyt Gazety Współczesnej

KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA

Najpopularniejszy lekarz specjalista 2010
imię i nazwisko kandydata
miejscowość /placówka medyczna | specjalność lekarska

Najpopularniejszy lekarz rodzinny 2010
imię i nazwisko kandydata
miejscowość /placówka medyczna | specjalność lekarska

Najpopularniejsza pielęgniarka / położna 2010
imię i nazwisko kandydata
miejscowość /placówka medyczna | specjalność

GAZETA WSPÓŁCZESNA więcej na www.wspolczesna.pl/hipokrates

Plebiscyt >>

Hipokrates 2010

Znasz lekarza z pasją lub pielęgniarkę, która działa cuda? Zgłoś ich do naszego plebiscytu Podlaski Hipokrates 2010! Do poniedziałku czekamy na kandydatury takich medyków.

Od 13 października będziemy przedstawiać zgłoszone do plebiscytu osoby na naszych łamach. O tym, kto zostanie Podlaskim Hipokratesem, zadecydujecie w głosowaniu Wy – nasi Czytelnicy. Wybieramy najpopularniejszego lekarza specjalistę, lekarza rodzinnego i pielęgniarkę lub położną.

Zwycięzcy dostaną od nas podczas uroczystej gali specjalne statuetki i dyplomy. Aby zgłosić swojego lekarza lub pielęgniarkę, wystarczy wypełnić kupon, który zamieszczamy poniżej, zadzwonić pod nr tel. 85 74-89-655 lub wysłać e-mail na adres: wioleta.wilinska @mediaregionalne.pl.

(luk)

Wirówka panoramiczna >>

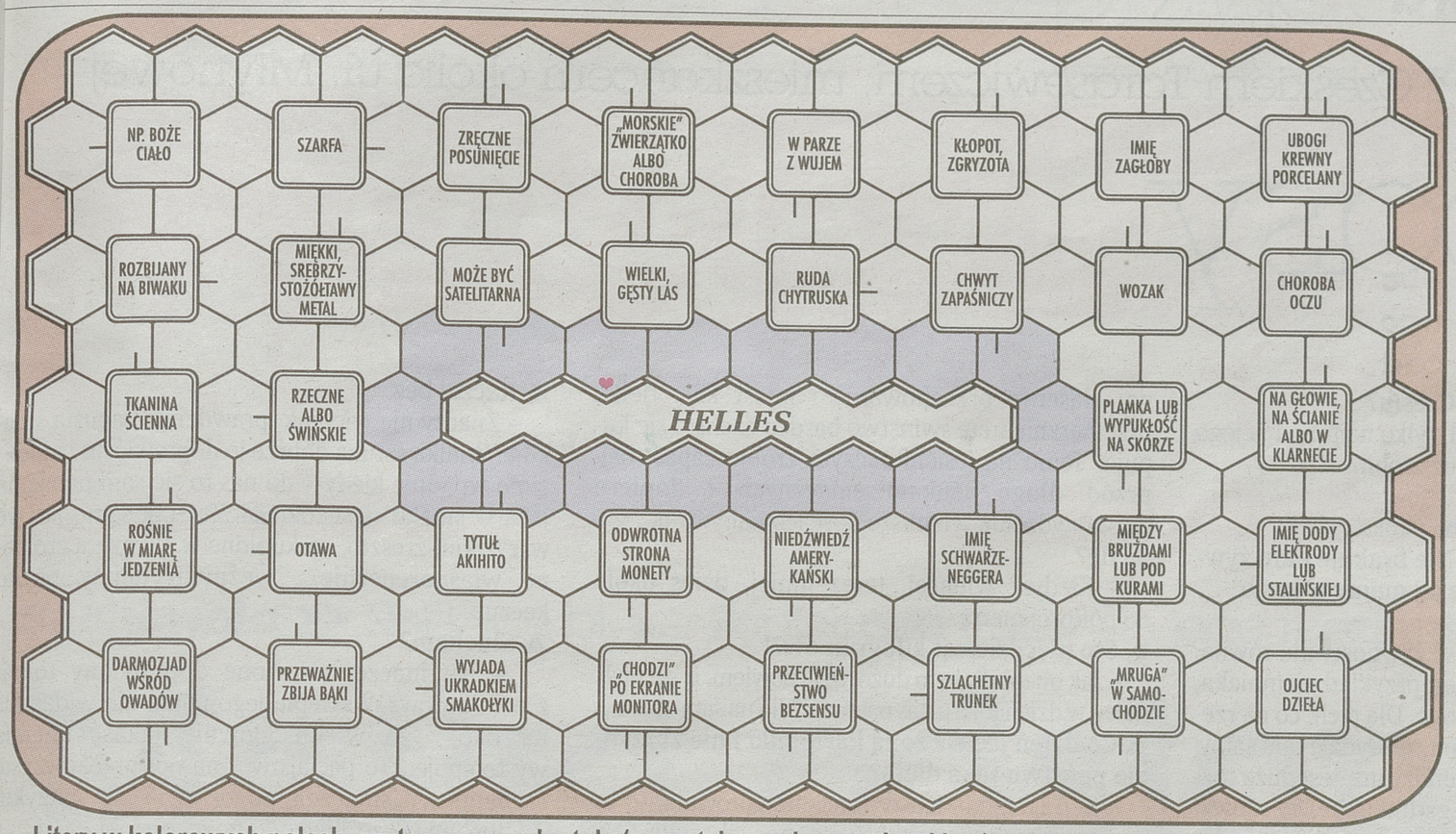

Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie (początek w polu z serduszkiem), utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.

Szyfogram >>

16	7	46	12	2	21	38
49	34	44	41	5	31	14
32	47	1	15	36	24	17
37	23	45	8	28	4	10
29	33	40	43	13	11	26
48	35	18	39	27	3	20
9	30	25	42	19	22	6

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49

Litery napisane od 1 do 49 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.
16) drewniany pajacyk z powieści Collodiego.
49) specjalista od nagłaśniania sal widowiskowych.
32) szron na głowie.
37) transport osób lub rzeczy.
29) samiec rozpłodowy.
48) grzyb zwany również podbrzeźniakiem.
9) staruszek do ... orzechów.
Pionowo:
12) składają się z domów mieszkalnych.

Trójniak >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1-8) sztuczny jedwab, 1-9) wódka gatunkowa, 1-10) centryfuga albo zadanie szaradziarskie, 2-9) sąsiad Serba, 2-10) brusznica, czernica lub łochynia, 2-11) opornik elektryczny albo strug stolarski, 3-10) trawa pływająca w żubrówce, 3-11) opas, 3-12) odgłos niezadowolenia wyrażany nogami, 4-11) siedziba kwaczącego ptactwa, 4-12) ściekanie płynu kroplami, 4-13) np. Jan Cybis, 5-12) wydobywanie minerałów lub płodów rolnych z ziemi, 5-13) wykonuje odbitki, 5-14) dawna broń kłująca, 6-13) gorliwy zwolennik papieża, 6-14) część zbroi rycerskiej, 6-15) dawne pantofle damskie 7-14) pracownik mennicy, 7-15) damskie rękawiczki bez palców, noszone na początku XX w., 7-16) miękka część chleba lub owocu.

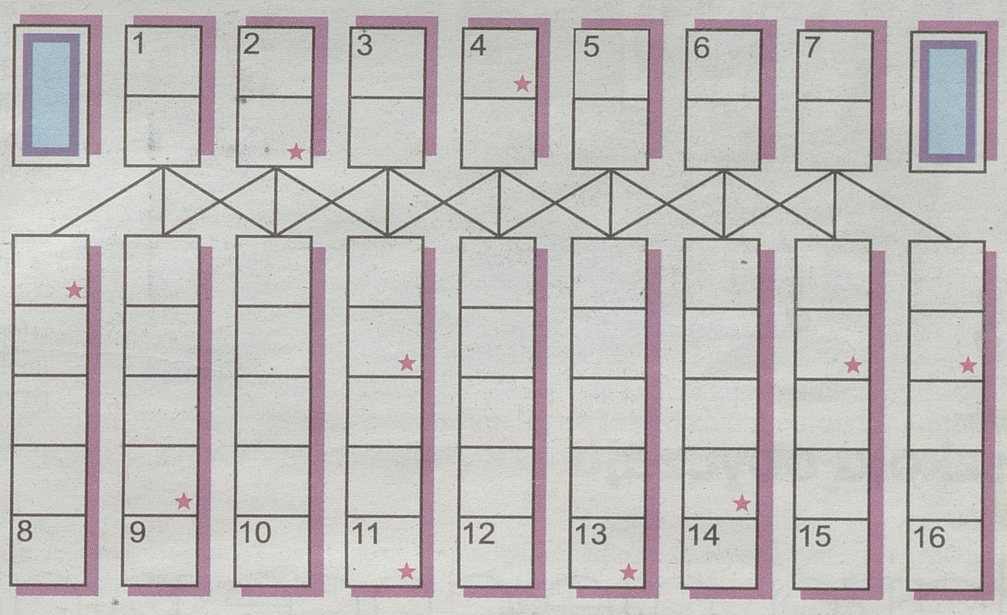

Wspólniczki >>

Objaśnienia podano wspólnie dla trzech wirówek (w nawiasach pierwsze litery odgadywanych wyrazów w kolejności alfabetycznej). Litery w polach z kropką, czytane rzędami jednocześnie w trzech diagramach, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: (od pola z kreską):
1) drzewo owocowe (G,J,W), 2) nicdobrego (H,L,N), 3) żartobliwie o małym chłopcu (K,P,S), 4) raz w tygodniu (P,S,W), 5) znajdziesz w tablicy Mendelejewa (K,S,S), 6) facet, który w ręku łamie sztaby (A,M,S).

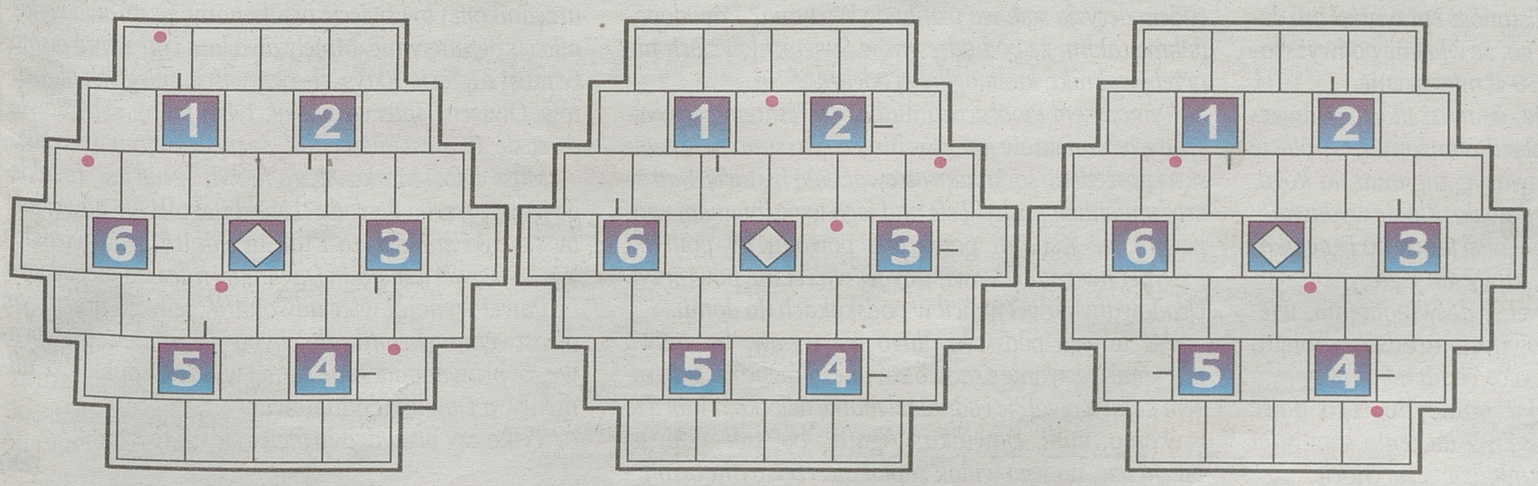

Rebus anagramowy>>

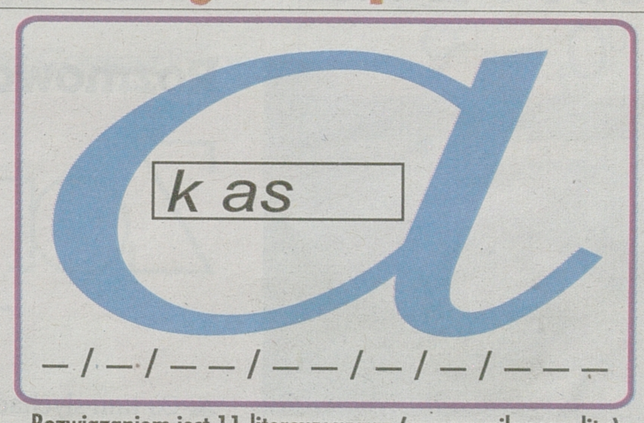

Rozwiązaniem jest 11-literowy wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „P"

Ukośnik sylabowy >>

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWO- i LEWOSKOŚNIE:
1) mniej niż strach, 2) brzydactwo, 3) potraw - do stołu albo piłki - na boisku, 4) początek, źródło czegoś, 5) wzięty do niewoli.

Logogryf >>

1	O						N	
2	A						I	
3	R						O	
4	Y						I	
5	U						E	
6	E						K	

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.
1) wizerunek, 2) górna część auta, 3) masa jednego mola atomów pierwiastka chemicznego, wyrażona w gramach, 4) ramię dźwignicy, 5) człowiek arogancki, bezczelny i butny, 6) kobieta trzeźwo patrząca na życie.

Krzyżówka >>

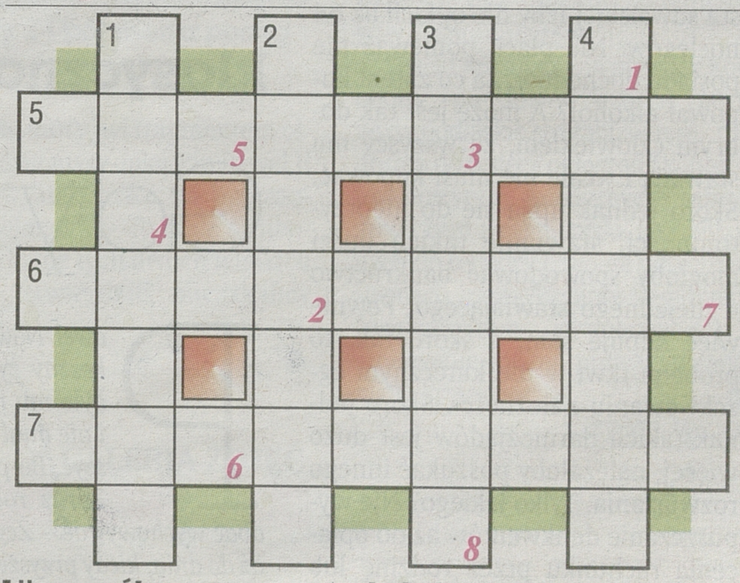

Litery z pól ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 5, 6, 7): gatunek małpy.
PIONOWO: 1) mafia neapolitańska, 2) drewno na klepkę parkietową, 3) autobus napędzany energią kinetyczną (w praktyce nie znalazł szerszego zastosowania), 4) rower, który zmieści się w bagażniku auta.

Rozwiązania zadań >>

1. „Jesienna dziewczyna", 2. Piaskownica, 3. Koniec, 4. W krótkie dłonki pożądliernika wszystko z pola, sadu znika. 5. Dobro samo się chwali. 6. Koszykarka, 7. Szympans, 8. Garbarstwo.

słowo o słowie



Rosyjska kalka

Pani Justyna Sokołowska prosi o wyjaśnienie sformułowania „póki co". – Czy używanie go jest błędem i czy jest ono rusycyzmem? – pyta.

Dobrze, że Pani to rozdziela - może być rusycyzmem, ale nie błędem; może być błędem, ale nie rusycyzmem; może być zarazem błędem i rusycyzmem. Czasami bywa tak, że jeżeli jakieś słowo czy zwrot lub sformułowanie pochodzi z obcego języka, a mamy na to znaczenie swoje własne określenie, to uważamy, że używanie tego zapożyczonego słowa czy zwrotu jest niestosowne, a może nawet błędne. „Póki co" uznawano raczej, przez wiele lat, za zbędny rusycyzm, a co za tym idzie, za błąd. Ale trudno powiedzieć, na czym polegałby ten błąd - nie jest to ani błąd składniowy, ani gramatyczny, ani żaden inny - po prostu może to być wyrażenie niestosowne. Jest to kalka z języka rosyjskiego „paka szto" - to wyrażenie jest bardziej umotywowane w rosyjskim, niż w polszczyźnie, ale myślę, że można by go u nas używać, chociaż raczej w języku potocznym, nie w tekstach publicznych - wtedy napiszmy raczej „na razie", „tymczasem", „chwilowo". Mamy więc do czynienia z kalką, czyli dosłownym tłumaczeniem, a nie z zastosowaniem słowa wprost zapożyczonego - nie mówimy „paka szto", tylko „póki co", czyli „zanim coś się stanie".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Dopijacze

Zaledwie co trzeci gość płaci za nocleg na Izbie Wytrzeźwień. Pozostali w większości przypadków nie posiadają dochodów. Rekordzista suwalskiej Izby nie opłacił aż 64 noclegów. Nie płaci, ponieważ nie posiada dochodów. Za co zatem kupował alkohol? A może jest tak dobrym człowiekiem, że wszyscy mu stawiają i wcale nie musi kupować. Skoro jednak upija się do nieprzytomności, stawianie takich ilości mogłoby spowodować bankructwo u niejednego stawiającego. Pewnie więc kupuje sam, a skoro tak, to problem tkwi w nieskutecznym egzekwowaniu należności. Skoro jednak takich darmozjadów jest dużo więcej, należałoby poszukać innego rozwiązania. Tylko jakiego? Nie wypuszczanie delikwentów aż do opłacenia rachunku przez rodzinę lub kolegów spowodowałoby zmianę statutu Izby na Dom Stałego Darmowego Pobytu, zaś kierowanie na zastępcze kopanie rowów w ramach rekompensaty zaowocowałoby pogorszeniem jakości rowów. Rowy wypadałoby mieć ładne, pozostaje więc nam jako podatnikom regularnie regulować pijackie długi. Chyba, że wzorem dopalaczy, rząd Donalda Tuska równie brutalnie rozprawi się z tymi, jak to powiedzieć - dopijaczami.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Zapasy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Zarez bendzie wiedział, tylko najprzód ja jego sie o cóś zapytam. Zapasy już zrobił?

▲ Zapasy... a jakie?

– Nu toż żywnosciowe, na zimke.

▲ Po co miałbym robić? Nie brakuje nam żywności, rzekłbym nawet, że jej mamy w kraju nadmiar...

– Powiem tak - żywnosć żywnosci nie równa. Weźniem dejmy na to na ten przykład ziemniaka, czyli kartofla inaczej mówionc. Dla tych, co na rzeczy sie nie znajo, każdy jeden sie wydaje taki samy, a tu guzik prawda, bo pomiendzy imi jest duża różnica, nawet w tym samym gatunku. Te, co sztucznym so nawozem dokarmiane albo nie na piachu rosno tylko w glinie sie nadajo głównie jako pasza dla żywiny i syrowiec gorzelniany, wiencej nic.

▲ Prawda. Ale co to z zimą ma wspólnego?

– Same tylko to faktycznie nie za dużo, jednakowoż ale ziemniak jak jest zle przechowywany łatwo marznie nu i wtenczas jego wogle nie źjesz bo on w smaku robi sie i słodkawy i paskudny. A w tych w naszych sklepach mało zwraca sie uwagi na właściwe przechowanie i miast kartofielka przemarznientete świnstwo bardzo czensto sie kupuje. Temu na jesieni zaczym zrobie zapas, najprzód długo szukam smacznych i dopieru po sprawdzeniu wienksze ilość ich nabywam.

▲ Ile?

– Kiedysć wiencej, terez mniej, dzieś około do półtorej metra.

▲ Sto pięćdziesiąt kilogramów?!

– Jak on mysli, że to dużo, to ja powiem, iż sie myli. Dzień w dzień Idze u nas najmniej kilo na sam obiad...

▲ Co dzień jecie z żoną kartofelki i nie zbrzydnie państwu taka dieta?

– Zep Liluchna ich wyłoncznie gotowała, to by oni rzeczewiscie szybko dla nas zbrzydli. Nu na szczenscie umie zrobić i oładki...placki znaczy kartoflanne, babke, kiszke a i nawet też kołduny... ale dosyć już gadki o ziemniakach, bo nie tylko ź ich zapasy robie - druga ważna rzecz zimowa to kwaszona jest kapusta.

▲ Też ją lubię, ale sam nie robię. Całkiem dobrą mają w moim małym, osiedlowym sklepie.

– Z żurawino ona?

▲ Raczej bez.

– Znaczy nie wie, jak prawdziwa kapusta sma kuje. Wielka sztuka dobrze jo doprawić nu i ubić.. zimo wpadnie kiedysć do nas to sie sam przekon jaka w smaku jest różnica. Też tak samo jak w wszystkim zreszto, co kupione w sklepie a zrobio ne własnorencznie... weźniem dejmy na t kaczup...

▲ Słucham?

– Nu inaczej mówionc doprawiony toma z pomidorow. W sklepie jego pełno ale widać ju na oko, że w im głównie jakasć chemi wystempuje.. To paciajstwo na pół przeźroczyst i chemiowy smaczek pozostawia na jenzyku A Liluchna jak ze śliweczkami jego zrobi...

▲ Nie każdy ma szczęście mieć żone kucharkę

– Ona nie kucharka tylko przetworczyni.. Ja ogórki kwaszeniaki zrobi to paluszki lizać tylk i wyłoncznie.

▲ Te ze sklepu też są dobre.

– Chiba musi co żartuje. Oni wszystke so strasz liwie słone. A wie czemu?

▲ Nie wiem... rzeczywiście słonowate.

– O! I po mojemu gadać umie... nu a przesolo ne z tej przyczyny, że ogórki nie wiedomo ź jake raci bardzo czensto bioro i sie psujo. Lika zawsz daje do produkci take same jak to mówi sie skład niki, a czasami już we styczniu so do kitu Mienkno, plesń sie pokazuje na ich nu a duż słonosć do takiego czegóś nie dopuszcza. Z tym, ż nie so wtenczas smaczne... jak my jeszcze własn ogrod mieli przy chałupie, moja żonka sto wekow robiła na zime.

▲ Aż tyle?

– Toż ogórek kwaszony do wszystkiego pasuje Ź jego i sałatki można roibić i zupy... też tak sam jak i z grzybow. Latoś w marynacie mamy có z pindziesiont słoiczkow a suszonych prawie kilo Samych, sie rozumie prawdziwkow.

▲ Słowem jest pan nieźle zaopatrzony na zimę

– Toż pewnie, że oczewiscie. Głód już dla na z Lilko nie zagraża. Tylko jednej rzeczy brak - be czułki wysolałej słoniny. Dawniej ja kupywał je plus minus do pół metra, solił w beczce ...

▲ Aż pięćdziesiąt kilogramów!?

– Co to było. Ona jak już dobrze sie wysoli wten czas jo jak masłem sie chleb szmaruje.

▲ To niezdrowe!

– Ale pyszne. Nu niestety dzisiej słoninowych wieprzow ze słoninko grubo na pienć palcy nik ju nie hoduje. Dobra. Idziem tam, dzie zawsze i na t co zwykle. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Gdy łajza nie chce płacić

Paweł Nowicki wiódł w Wieluniu rozkoszny żywot kawalera. Do żeniaczki było mu niespieszno, bo miał 22 lata i nie miał powodu, aby do niej się spieszyć. Bo po ślubie to już same kłopoty. Zaraz rodzą się dzieci, które trzeba dbać wychowywać. - Żegnaj swobodo - myślał Paweł, aż do dnia, kiedy przyszedł listonosz i przyniósł mu decyzję sądu. Sąd informował go, że właśnie podwyższono mu alimenty z 250 na 350 zł miesięcznie.

Bardzo to Pawła zdziwiło, że musi płacić podwyższone alimenty, skoro nie płacił obniżonych. A płacić nie mógł, bo jak zdążył zauważyć, nie miał na kogo. Tak mu się przynajmniej wydawało. Źle się wydawało. Z pisma wynikało bowiem, że musi płacić na Dawidka, siedmioletniego chłopczyka, który jest jego synem.

Tylko skąd ten syn? Paweł, z doświadczenia, wiedział, że takiego syna powinna urodzić kobieta, po uprzednim.... wiadomo, o co chodzi. I to przy jego udziale. W tym przypadku miało do tego dojść przed siedmiu laty. Tymczasem 7 lat temu sam miał piętnaście lat i żył jeszcze w młodzieńczej cnocie.

Paweł przyjrzał się decyzji sądowej dokładnie. Niewiele w niej się zgadzało. Owszem, adresatem był obywatel o takim samym nazwisku, czyli Paweł Nowicki, ale o zupełnie innej dacie urodzenia i miejscu zamieszkania. Nowicki z decyzji sądowej, miał już 46 lat i mieszkał w Świętochłowicach. Wieluń znajduje się w województwie łódzkim, Świętochłowice – w śląskim. Jakim cudem decyzja sądowa trafiła do Wielunia? Prawdopodobnie takim, że pod adresem w Świętochłowicach nie przebywał nikt, kto mógłby ją odebrać.

Tymczasem Piotr zrozumiał, że adresatem podwyższonych alimentów jest ktoś inny o tym samym nazwisku i poszedł do sądu naprostować całą historię. Sąd ze zrozumieniem pochylił się nad jego wyjaśnieniem i zapewnił, że jest mu przykro z powodu tej pomyłki i zwróci uwagę ZUS-owi, aby jej więcej nie powtórzył. Uradowany Paweł wrócił w podskokach do domu.

Ale te jego podskoki długo nie trwały, bo znowu otrzymał wezwanie z sądu o zapłatę alimentów. Tym razem pofatygował się i odnalazł matkę dziecka, z którą to rzekomo miał Dawidka. Agata, bo tak dali jej na chrzcie, na jego widok zapłakała rzewnymi łzami. - Mówiłam urzędnikom - łkała - że ścigają nie tego. Ta łajza, ojciec Dawidka, siedziała w więzieniu za niepłacone alimenty, ale w końcu wyszła i słuch po niej zaginął. ZUS ściga go sądownie za niezapłacone alimenty, sąd każe płacić, ale wyroki trafiają do pana, a ja - tu rozrywa się najgłośniej - i tak nie mam z tego ani grosza.

Paweł przedstawił świadectwo Agaty wszystkim urzędnikom i był święcie przekonany, że sprawa wyjaśniła się definitywnie. Minęły dwa lata i otrzymał pismo, że musi zapłacić 10 tys. zł - oczywiście zaległych alimentów. Owszem, interweniował, tylko po to, żeby dowiedzieć się, że musi udowodnić, że nie jest ojcem Dawidka.

Masz ci los! Matka Agata mówi, że nie jest, to jakiego jeszcze trzeba dowodu?! Niezbitego!!! Ale nawet jakby się taki znalazł, to i tak urzędnicy będą wiedzieli swoje – Paweł jest ojcem Dawidka i musi na niego łożyć.

Paweł wynajął więc adwokata, żeby go przed tym ojcostwem wybronił, ale chyba już zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie taniej wyjdzie zapłacić te alimenty, a Dawidka adoptować.

Tylko czy prawdziwy ojciec się na to zgodzi?

(kk